

Podniebne „Kontakty” u św. Franciszka w Waniewie

Wycięty z PiS • Wielki konkurs z wczasami

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl



DACH
blachodachówka **SUPERCENY!!!**
RYNNY GRATIS!
towar z montażem – 7% VAT
Trapez T-8, T-10, T-35, T-50, T-55
Dachówka ceramiczna
Wienerberger
Dachówka cementowa ISF

TRAFFIC
BLACHY & DACHY
kom. Al. Legionów 52
tel. (086) 212-53-57
kom. 0 600-926-795
NOWY ODDZIAŁ: Zambrów
ul. Ostrowska 2A, tel. (086) 276-11-96
kom. 502-157-188

NISSAN
Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17

Teraz masz wybór! Teraz masz wybór!
Już szybciej się nie da!!!
Już łatwiej nie będzie!!!
POŻYCZKI OD RĘKI
ACTIVA 500
ekspresowa gotówka
Tel. 212-54-85, 212-54-86

KONTAKTY

Nr 31 (M251)

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Ekspedycja

„Wądołek”



kostka
brukowa

mj
Jedwabne

JC
AUTO
ŁOMŻA
dystrybucja
części
samochodowych

JC Auto Łomża
Al. Legionów 141 J
18-400 Łomża
www.jcautolomza.pl

tel. : (86) 218 35 57
faks: (86) 218 01 80
e-mail:
autoandaro@interia.pl

JC
AUTO
ŁOMŻA
dystrybucja
części
samochodowych

AUTO SERWIS
MARGO

POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h



DYSTRYBUCJA
UKŁADANIE 0600 322 322

0-86 218 29 73

MAMY NAPRAWDĘ KONKURENCYJNE CENY. SPRAWDŹ!!!



INFOLINIA 0300 100 202

TERRAZYT

Okna i drzwi na całe życie...

- OKNA I DRZWI Z PCV
- OKNA I DRZWI Z ALUMINIUM
- DASZKI NAD WEJŚCIA
- PARAPETY
- OKNA FARMERSKIE
- ZABUDOWY BALKONÓW

OKNA

UWAGA! SZANOWNI KLIENCI

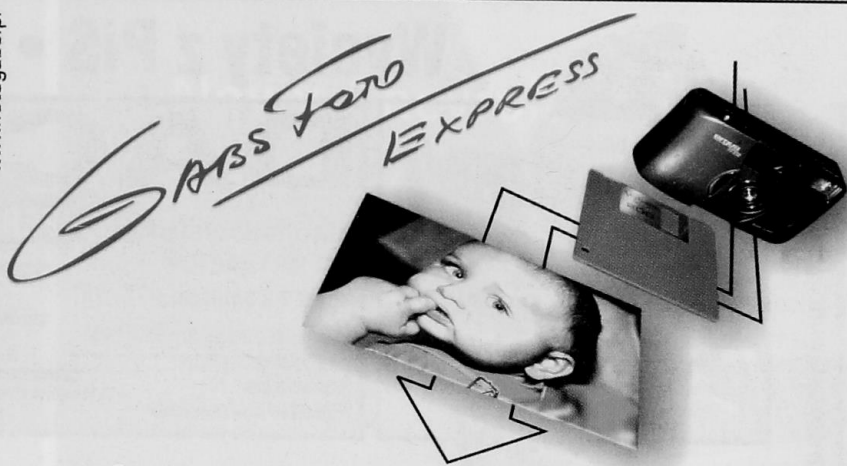
PLACĄC ZA NASZE PRODUKTY GOTÓWKĄ W DNIU ZAMÓWIENIA, OTRZYMUJECIE

DODATKOWY RABAT 10%

BIURO OBSŁUGI KLIENTA ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
SKŁAD FABRYCZNY ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44



www.fotogabs.pl



zmień cyfrowe na papierowe

Łomża, Stary Rynek 16, tel. (0*86) 216 77 16

Dmowskiego 1b, tel. 216 77 17

Zapraszamy do współpracy ZIELONY MARKET

Sieć samoobsługowych sklepów ogólnospożywczych

Sieć tworzy 17 samoobsługowych sklepów o średniej powierzchni 250 m²

Sklepy w ramach sieci działają także w oparciu o zasady franczyzy

Sieć Zielony Market zapewnia swoim sklepom:

- atrakcyjne ceny zakupu oraz promocje
- dogodne terminy płatności
- dostawa towaru naszym transportem
- wsparcie kapitałowe (możliwości uzyskania wsparcia finansowego)
- zwiększenie dochodowości prowadzonej działalności
- spójny system wizualizacji
- kompleksowe wsparcie marketingowe
- szkolenia dla pracowników

Jeżeli dysponujesz lokalem o powierzchni powyżej 100 m² położonych na terenie osiedla mieszkaniowego (nawet do 100 km od Ostrołęki), zadzwoń do nas!

0-608-472-590, 0-604-207-258, (029) 760 97 85

„SPS HANDEL” S.A.

Biuro Obsługi Partnerów Handlowych, biuro@spshandel.pl

**BAZAR
KONTAKTY**

**sprzedaj — kup
za 2 złote**

Chcesz sprzedać lub kupić
używane rzeczy?

Wszystkie ogłoszenia drobne w „Kontaktach”
sprzedam lub kupię używane
(meble, sprzęt AGD i RTV oraz dla dzieci)
za 2 złote!

Chcesz oddać za darmo używane rzeczy?
Ogłoszenie w „Kontaktach” za darmo!

Wystarczy wypełnić druk
zamieszczony w „Kontaktach”

HONDA

The Power of Dreams



**HONDA Civic 5D
UBEZPIECZENIE
GRATIS**

**HONDA Jazz
upust cenowy
3000 zł**



**HONDA Civic 3D
UBEZPIECZENIE
GRATIS**



Multi Auto AUTORYZOWANY DEALER HONDY

Białystok, ul. Narodowych Sił Zbrojnych 3

tel. (085) 65-16-112, fax 65-18-279

http://multi-auto.honda.pl multiauto@zetobi.com.pl

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczepna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Andrzej Kozłara, Janusz Nicyporowicz
Jan Oniszczyk
tel. kom. 0-602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Bożena Dunat
tel. kom. 0-606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Asystent red. naczelnego: Małgorzata Orlowska
tel. (0-86) 215-35-68

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
tel. (0-86) 216-42-43, tel./fax (0-86) 216-57-11

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
„Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Zasłepienie to nie choroba oczu. To choroba duszy. Piszę tak drugi, może trzeci raz, ale to ona, a nie wada wzroku, pozwala dostrzec źdźbło w oku bliźniego, a nie widzieć belki we własnym. Głównym jej objawem jest właśnie nietolerancja. Każdy, kto myśli i czuje inaczej, wyzwała niechęć, wrogość, w skrajnych przypadkach nienawiść, które niepostrzeżenie paraliżują mózg. Bo jak inaczej zrozumieć to, co dzieje się w polskiej polityce? Wiem, że sama próba zrozumienia może się wydać chora, ale każdy człowiek musi próbować uporządkować sobie świat.

Kliniczne przypadki zasłepienia, które sparaliżowało mózg, dotknęło wprawdzie większość luminarzy polskiego życia politycznego, ale i tu objawili się klasycy. Nie trzeba wymienić nazwisk czy nazw ugrupowań. Ważniejsze jest dostrzeżenie i nazwanie mechanizmu ich działania. Aby nie gmatwać, posłużę się afrykańskim filozofem, działającym w pustyni i w puszczy na początku XX wieku, o łatwym do zapamiętania nazwisku Kali: „Jeżeli Kali ukraść krowę, to dobrze. Jeżeli krowę ukraść Kalemu, to źle”.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Chcesz latać!

Kurs paralotniowy, podstawowy i za wyciągarką, od 16 sierpnia w Łomży.
Szczegóły, tel. 608-069-205 (od poniedziałku, 1 sierpnia).



Tniemy ostro ceny! Kos spalinowych i pilarek Stihl

Kosa FS 120 – ~~2130~~ 1699 zł Moc 1,8 KM

Kosa FS 38 – 649 zł

Pilarka MS 250 – ~~1799~~ 1449 zł Moc 3,1 KM

Pilarka MS 170 – ~~849~~ 749 zł

Łańcuchy Stihl – już od 26 zł



Sklep Ogrodniczy
Łomża ul. Kierzkowa 1
tel. (086) 216-44-66
fax (086) 215-11-57



fak. 3186

BURMISTRZ NOWOGRODU

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych na terenie miasta Nowogród, posiadających KW Nr 27082 w Sądzie Rejonowym w Łomży Wydział Ksiąg Wieczystych:

1) oznaczonej numerem 1845/1 o pow. 225 m², położonej nad rzeką Narew, w terenie przeznaczonym pod budownictwo o charakterze letniskowym
cena wywoławcza netto 3.521 zł + 22% VAT

2) oznaczonej numerem 1845/2 o pow. 229 m², położonej nad rzeką Narew, w terenie przeznaczonym pod budownictwo o charakterze letniskowym
cena wywoławcza netto 3.573 zł + 22% VAT

Przetarg odbędzie się w dniu 30 sierpnia 2005 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie przy ulicy Łomżyńskiej 41, na każdą nieruchomość oddzielnie.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do dnia 26 sierpnia 2005 r. na konto Urzędu Miejskiego Nr 18 8757 1011 2600 0097 2000 0010 BS Łomża O/Nowogród.

Przedmiotem licytacji będzie cena wywoławcza netto.

Wpłacone wadium ulega przepadkowi w razie uchylania się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy. Ponadto kupujący ponosi koszty związane z okazaniem granic, sporządzeniem aktu notarialnego oraz założeniem lub zmianą zapisu w księdze wieczystej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie tut. Urzędu, pokój Nr 6.
Przetarg może zostać odwołany lub unieważniony bez podania przyczyny.

W związku z ukazaniem się
w „Kontaktach” nr 30 z dn. 24 lipca
2005 r. ogłoszenia **Burmistrza Stawisk**
o przetargu na sprzedaż działki nr 891/
14 położonej w Stawiskach-Smolnikach,
Urząd Miejski w Stawiskach informuje
o zaistnieniu pomyłki w podanej
kwocie wadium. Podano 1640 zł,
a powinno być 16 400 zł.

Za pomyłkę przepraszamy.

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT
Procedura uproszczona (na oświadczenie)
na **autokredyt** oraz na **kredyt mieszkaniowy**!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4PLUS)
Tel. 216-69-61 www.unimediator.pl

fak. 3203

KONTAKTY



Z MOŻLIWOŚCI LECZENIA ZA GRANICĄ w nagłych przypadkach pogorszenia zdrowia skorzystało ponad 70 mieszkańców województwa w pierwszym roku polskiego członkostwa w Unii Europejskiej.

„LA STRADA”, czyli fundacja zajmująca się walką z handlem kobietami, przeprowadziła dwudniową akcję na przejściach granicznych z Białorusią (Bobrowniki, Kuźnica Białostocka, Terespol, Sławatycze). Przedstawicielki organizacji rozdawały ulotki kobietom przyjeżdżającym do Polski w poszukiwaniu pracy i informowały je o przysługujących prawach oraz sposobach wykorzystywania w każdej postaci.

ILOŚĆ PRZYJĘTYCH NA PIERWSZY ROK STUDENTÓW na kilku kierunkach zwiększył Uniwersytet w Białymstoku. Uczelnia w ten sposób chciała nieco wyrównać szanse młodzieży, która legitymowała się „starymi” maturami. Zasady rekrutacji bowiem doprowadziły do tego, że nie mieli oni praktycznie żadnych szans.

W **MANIFESTACJI** pod siedzibami Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia w Warszawie wzięli udział działacze związków zawodowych służby zdrowia, dyrektorzy placówek medycznych i przedstawiciele samorządów z województwa podlaskiego. Domagali się więcej pieniędzy na leczenie.

MANIFESTACJĘ Z ŻĄDANIEM szybkiej budowy obwodnicy przeprowadzili mieszkańcy Suchowoli. Miasto leży na trasie nr 8 Białystok — Augustów. Przez centrum codziennie przejeżdża kilka tysięcy tirów. Mieszkańcy mieli zamiar zablokować drogę, ale po obietnicach z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad ograniczyli się do mniej „ostrej” formy przekazania swoich żądań.

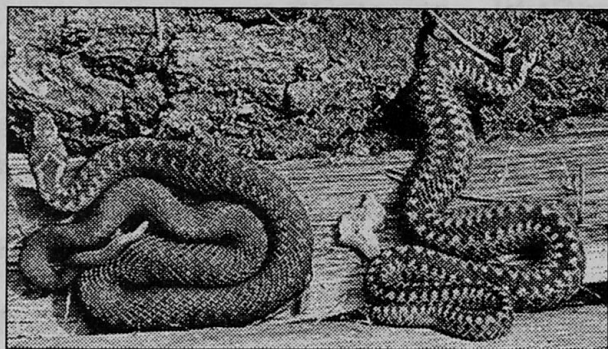
TROCHE WOLNYCH MIEJSC pozostało po pierwszym etapie rekrutacji na Państwową Wyższą Szkołę Infor-

matyki i Przedsiębiorczości w Łomży. Dodatkowe egzaminy odbędą się we wrześniu.

44 ETATY CZEKAJĄ w Podlaskiem na kandydatów do służby w policji. Anonimowość i testy to nowość w rekrutacji, wprowadzona przez Komendę Główną.

PRZETARG NA DOSTAWĘ KWIATÓW ciętych ogłosił Podlaski Urząd Wojewódzki w Białymstoku. Nie tylko z okazji licznych „okazji”: dwa razy w tygodniu świeże kwiaty zdobędą gabinety wojewody i wice-wojewody.

CO NAJMNIEJ 200 TYSIĘCY ZŁOTYCH WIĘCEJ kosztować będzie remont starej części łomżyńskiego ratusza. Okazało się, że część ścian opierała



Żmije zygzakowate w naturciu. Pokąsany przez jadowitego gada został mieszkaniec Dąbrowy Białostockiej. Życie uratowała mu szybka pomoc lekarska. Podobnie niebezpieczny atak przeżyło dwoje mieszkańców wsi Tajno w powiecie augustowskim. Żmija ukąsiła najpierw kobietę (84 lata), a potem jej wnuka (24 lata). Wezwani na pomoc strażacy złowili półmetrową żmiję pod schodami ich domu.

się na fundamentach z ogromnych głazów i trzeba wykonać dodatkowe wzmocnienia. Ponadto odkryte zostały średniowieczne cegły oraz ceramika z XVII wieku, którymi musieli zająć się archeolodzy. Termin zakończenia remontu (wiosna przyszłego roku) się nie zmienił.

NOWEGO SZEFA MA SOJUSZ Lewicy Demokratycznej w Podlaskiem. Krzysztofa Zarębę z Zambrowa (pracownik zakładów Zamtex), dotychczas jeden z wiceprzewodniczących. Jego

głównym zadaniem będzie zorganizowanie kampanii wyborczej SLD do parlamentu. Pierwsze dwa miejsca na liście kandydatów do Sejmu zajmą wojewoda Marek Strzaliński i poseł reprezentujący mniejszość białoruską, Eugeniusz Czykwin.

3 500 000 ZŁ ODSZKODOWANIA DOMAGA SIĘ od sieci handlowej „Biedronka” stu pracowników, w tym trzech z Białegostoku, którzy wniosli do poznańskiego sądu pozew za „ciągłe naruszanie dóbr osobistych i łamanie prawa do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy”.

ZACHOWANIE NAGANNE, ALE SZKODLIWOŚĆ CZYNU ZNIKOMA, tak białostocki sąd ocenił przypadek czterech urzędników wydziału planowania i zagospodarowania przestrzennego Urzędu Miejskiego w Białymstoku, którzy w 2003 roku zataili przed kontrolerami NIK, że osiągają dochody także z dodatkowych zajęć. Sąd warunkowo umorzył wobec nich postępowanie. Konsekwencje służbowe może jednak wyciągnąć prezydent miasta.

DO UTONIĘCIA KONIA doprowadzili pijani mieszkańcy wsi w okolicach Suwałk. Na jezioro Okmin przyjechali bryczką, wypręgli konie i próbowali na nich pływać. Jedno ze zwierząt poszło na dno. Ponieważ jednak należało do ojca jednego z młodych ludzi, za ten czyn nie odpowiadają, a jedynie za prowadzenie po pijanemu bryczki oraz groźby karalne pod adresem wypożyczającej nad jeziorem kobiety, która próbowała awanturników uspokoić.

SEKSUALNE WYKORZYSTANIE NIELETNIEGO zarzuca prokuratura mieszkańcowi (42 lata) Białegostoku Robertowi C., przed kilku laty pracownikowi jednej z uczelni. Miał dopuścić się tego czynu na początku czerwca tego roku. Na drodze z Białowieży do Białegostoku wziął do samochodu autostopowicza (16 lat) i zmusił go do kontaktów seksualnych.

DAMA ZA KIEROWNICĄ miała 3,19 promila alkoholu! Taki był wynik badania kierującej fiattem 126 p, która w Małym Płocku (pow. kolneński) doprowadziła do zderzenia z nissanem.

ZNAKI CZASU

• Kilkanaście osób zostało rannych w czasie górniczego protestu przed Sejmem. Górnicy domagali się zmiany ustawy emerytalnej; chcą możliwości przechodzenia na emeryturę po przepracowaniu 25 lat. Rząd się zgodził, ale wyłącznie dla pracujących pod ziemią, a nie administracji górnej i związkowej.

• Sąd Najwyższy uznał, że pobieranie przez banki opłaty za wypłatę z konta jest niezgodne z prawem.

• W czerwcu roboty budowlane były prawie jedną trzecią większe niż przed rokiem; na wzroście w budownictwie skorzystają inne branże.

• Stu byłych pracowników Biedronek razem walczy o 3,5 mln zł odszkodowania od właściciela sieci. Pracownicy dowodzą, iż pracowali w warunkach niebezpiecznych i niehigienicznych, narażając zdrowie i życie.

• Maturzyści w całym kraju sprawdzają swoje prace i wielu z nich znajduje błędy w podliczaniu punktów. Komisja z Wrocławia na skutek pomyłki musiała wymienić siedemset świadectw maturalnych, łódzka OKE wymieniała 1833 świadectwa.

• W ubiegłym roku najwięcej Polaków pracowało w Niemczech (355 tys.), w Wielkiej Brytanii (73,5 tys.) i we Włoszech (37 tys.); najmniej w Szwecji (4,2 tys.) i Francji (8,3 tys.).

• Aż trzy czwarte Polaków nie planuje latem urlopu. Co dziesiąty Polak spędzi wakacje w kraju, samodzielnie organizując sobie urlop.

• Producenci gipsowych krasnali ogrodowych z Nowej Soli pokonali producentów z Chin na rynkach Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych jakością.

• „Pusta miska, głód doskwiera — nie lubimy pana premiera. Jak nam nie da na kotlecik, to spalimy gabinecik.” W taką wyliczankę bawią się dzieci, występujące w nagraniu, przeznaczonym dla działaczy Samoobrony.



Choroszcz i Łomża wśród najlepszych w Polsce!

Specjalizująca się w tworzeniu ogólnopolskich rankingów „Rzeczpospolita” ustaliła czołówkę gmin polskich według kryterium dbania o rozwój i podnoszenie jakości życia przy zachowaniu bezpieczeństwa finansowego.

W kategorii gmin miejskich i miejsko-wiejskich na pierwszym miejscu jest Choroszcz z Podlaskiego. Oddalone o 12 km od Białegostoku malownicze, zabytkowe miasteczko, przyciąga inwestorów. Roczny budżet Choroszcz wynosi 17 mln zł, z tego połowę przeznacza się na inwestycje, głównie

w dziedzinie ekologii i oświaty. Na ósmym miejscu znalazła się Supraśl, na 56. Kleszczewo, na 68. Bielsk Podlaski, na 79. Mońki, na 97. Wysokie Mazowieckie.

Ostry start

W kategorii miast na prawach powiatów wysoką, czwartą pozycję, ma Łomża. Wyprzedzają ją Poznań, Rybnik i Kraków. Łomża pozyskała najwięcej w Podlaskiem pieniędzy z unijnego Zintegrowanego Programu Rozwoju Regionalnego (22 mln zł). Dodat-

kowo 12 mln zł z programu przedakcesyjnego PHARE. Inwestuje się w drogi, infrastrukturę miejską, ochronę środowiska. Statystycznie na 1 mieszkańca przypada 400 zł, które miasto przeznacza na inwestycje. 18. miejsce w tej kategorii zajmują Suwałki.

W kategorii gmin wiejskich, 14. miejsce przypada gminie Augustów, 43. Juchnowcowi Kościelnemu, 47. Mielnikowi.

Kolejność w poszczególnych kategoriach ustaliła kapituła pod przewodnictwem prof. Jerzego Buzka, byłego premiera rządu RP. (MK)

ZAPROSILI NAS:

- Stowarzyszenie Polskich Medyków — na Markowisko 2005.
 - Polski Związek Pracodawców Przemysłu Farmaceutycznego, Polska Izba Przemysłu Farmaceutycznego i Wyrobów Medycznych, Polfarmed i Polskie Stowarzyszenie Diabetyków — na konferencję o cenach leków, systemie refundacji leków w Polsce i lekach generycznych.
 - Microsoft — na konferencję techniczną Microsoft Technology Summit 2005.
 - Biuro Prasowe Festiwalu — na Festiwal Blues nad Bobrem w Bolesławcu.
 - Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na spotkanie z komendantem, dotyczące nowej procedury rekrutacji kandydatów do służby w policji w Podlaskiem.
 - Przewodniczący Rady Gminy Czyżew Osada — na sesję rady Gminy.
 - Przewodniczący Rady Powiatu Zambrowskiego — na sesję Rady Powiatu.
 - Wydawnictwo Prószyński i Spółka w Warszawie oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży — na spotkanie z Anną Jakubowską, współautorką książki „Zdrada w związku”.
 - Stowarzyszenie Klub Fort w Łomży — na obchody 85. rocznicy obrony Łomży w wojnie 1920 roku.
- Dziękujemy.

Wycięty Borzuchowski

Posel Wojciech Borzuchowski (PiS), ciesząc się opinią aktywnego, skutecznego i zaangażowanego w sprawy mieszkańców parlamentarzysty, nie znalazł się na liście kandydatów do Sejmu Prawa i Sprawiedliwości w jesiennych wyborach w Podlaskiem! To polityczna sensacja ostatniego tygodnia w regionie.

— Wiele środowisk namawia mnie do kandydowania z list innych ugrupowań. Być może będę kandydował, przekonuje mnie do tego potrzeba pracy dla dobra ludzi — zapowiedział Borzuchowski.

Dlaczego najlepszy, w odczuciu dużej części opinii publicznej, prawicowy parlamentarzysta w Podlaskiem, nie znalazł uznania w swojej partii, piszemy na str. 7 (reportaż pt. „Wycięty”). (MK)

Strumiłło w Wilnie

Wystawę zatytułowaną „City — Meru”, prezentującą obrazy, fotografie i rzeźby Andrzeja Strumiłły, można oglądać do końca września w Galerii Rzeźby w Wilnie. Wilno to miasto urodzenia znanego w świecie artysty malarza, rzeźbiarza i podróżnika.

Andrzej Strumiłło mieszka i tworzy w Maćkowej Rudzie na Suwalszczyźnie.

Wczasy nad morzem lub w górach we dwójkę! Wycieczka do Rzymu! Wycieczka do Wiednia! 25 cennych upominków!

Drodzy Czytelnicy, w kolejnych numerach (32, 33, 34) będziemy drukować własny „kontaktowy” banknot o różnych nominałach.

Zasada konkursu jest prosta: Czytelnik, który uzbiera największą sumę, wygra pierwszą nagrodę, czyli dwuosobowe, tygodniowe wczasy nad morzem lub w górach (do wyboru, także termin). Druga nagroda: wycieczka do Rzymu. Trzecia nagroda: wycieczka do Wiednia. 25 kolejnych Czytelników otrzyma 25 cennych upominków.

Oryginalne, wycięte z „Kontaktów” banknoty, można przysłać jednorazowo do 25 sierpnia 2005 r. („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7).

Dodatkową nagrodę w złotych polskich, w wysokości zamieszczonego nominału banknotu „kontaktowego”, co tydzień otrzyma Czytelnik, który zgromadzi największą sumę w danym tygodniu.

Czytelnicy, którzy chcą wygrać dodatkową nagrodę pieniężną, powinni co tydzień przysłać wycięte banknoty (zawsze do środy następnego ty-

godnia). Nie eliminuje ich to z „ciulania” o nagrodę w całym konkursie, gdyż „banknoty” nadesłane co tydzień przechowamy i na końcu podsumujemy.

Po emisji 50 „kontaktów” w poprzednim numerze 50 złotych wygrał Eugeniusz Bujko z Łomży, który z nr. 30. uciulał 650 „kontaktów”.

Ciulaj z „Kontaktami” na wczasy!

50 zł wygrał Eugeniusz Bujko z Łomży



KONTAKTY





BLISKIE

KONTAKTY

Chora matka, chory ojciec
i pięcioro dzieci żyją
na 20 metrach kwadratowych!

Bez nadziei

6

— Tylko jedno słowo ciśnie się na usta: tragedia! Tym ludziom potrzebna jest natychmiastowa pomoc! Może wykaże się ci, co tak ładnie się chwala, jak pomagają — mówią o sytuacji rodziny Domaszewskich z Łomży sąsiedzi i znajomi.

Zaniedbana kamienica przy ul. Dwornej. Na frontowej ścianie wielki napis: „Na sprzedaż”. Na pierwszym piętrze, w dwóch pomieszczeniach o powierzchni ok. 20 mkw. (plus przechodnia kuchnia), gnieździ się siedmioosobowa rodzina. W pierwszym „pokoju” dwie wersalki i regał oraz niska ława pod telewizor, która jest wynoszona do „kuchni” na noc, gdyż inaczej zabrakłoby miejsca do rozłożenia wersalek. Do drugiego „pokoju”, jeszcze mniejszego, wejście wiedzie przez wyjętą szybę w drzwiach, bo nie ma miejsca, żeby je otworzyć. Tu całą powierzchnię zajmują posłania.

Jest woda bieżąca, ale nie ma kanalizacji. Brudy wynosi się wiadrami do szamba na podwórzu. Do mieszkania dźwiga się opał do pieca.

— Tak żyjemy już dwa lata, od czasu przeprowadzki ze wsi — mówi Halina Domaszewska.

Wcześniej mieszkali w Siestrzan-

kach w gminie Jedwabne. Dom się zawalił, nie mogli zostać. Zaczęli szukać mieszkania w Łomży. Nikt nie chciał przyjąć z meldunkiem. Zamieszkali bez meldunku w rudrze, za 200 zł czynszu miesięcznie!

Halina, po przeprowadzce do Łomży, zachorowała. Choroba czyni spustoszenie w jej organizmie, nie może samodzielnie chodzić, przewraca się, traci pamięć, ciężko jej oddychać, mówić. Mąż, też chory przewlekłe, pracuje dorywczo. Ledwie starcza na jedzenie. Halina nie daje rady domowym pracom. Nie jest w stanie zająć się przyszłością dzieci. Sama potrzebuje pomocy. Czterech chłopców i dziewczynka, chodzą do szkół w Łomży. Tylko dwoje korzystało z darmowych obiadów, w innych szkołach nie było stołówek. Halina gotuje raz na kilka dni, jeśli ma co i jeśli jest obok niej ktoś, kto pomoże... Jak dzieci odrabiają lekcje, skoro nie ma tam miejsca nawet na jeden stół?

Nie mają szans na mieszkanie komunalne w Łomży bez stałego meldunku, powiedziano Halinie w ratuszu. A właścicielka kamienicy nie chce ich zameldować, wystawiła dom na sprzedaż. (MK)

Raport:

• Szef Polskiej Konfederacji Sportu Andrzej Kraśnicki obiecał w Łomży sfinansować w przyszłym roku w połowie modernizację stadionu przy ul. Zjazd. Ratusz posiada projekt modernizacji, opiewający na 21 mln zł.

• 60 pracowników Rejonowego Urzędu Poczty w Łomży straci pracę, jeśli nie powstanie tu oddział Regionalnego Centrum Sieci Poczтовых, nowej jednostki Poczty Polskiej. Wcześniej w Łomży nie powstało Rejonowe Centrum Usług Poczтовых, choć utworzenie przynajmniej jednej struktury zapowiadał dyrektor generalny PP. Według posła Wojciecha Borzuchowskiego (PiS), po raz drugi interpelującego w tej sprawie do ministra infrastruktury, to skandal!

• Konsorcjum Hydrobudowa SA z Gdańska i B&W z Pruszcza Gdańskiego wygrało przetarg na modernizację ujęć wody dla Łomży. Koszt zadania to ponad 4,5 mln euro, w tym ok. 75 proc. dotacja PHARE 2003. Powstanie stacji uzdatniania na ujęciu wody w Podgórzu oraz rozbudowana zostanie stacja uzdatniania przy ul. Rybaki. (MK)

Czy „Dziki” pozostanie w ŁKS?

Kariera czeka

Rafał Boguski (21 lat, ps. „Dziki”), napastnik Łomżyńskiego Klubu Sportowego, as zespołu trenera Jerzego Engela, podpisał na początku lipca trzyletni profesjonalny kontrakt z Zarządem Klubu. Nie oznacza to jednak, że w Klubie pozostanie najbliższe trzy lata.

To utalentowany, pracowity i ambitny piłkarz, przyznają zgodnie działacze i trenerzy. Zasługuje na promocję i ogólnopolską karierę. W minionym sezonie został dostrzeżony na rynku piłkarskim i pyta o niego wiele klubów II i I ligi. Poważną ofertę złożyła pierwszoligowa Pogoń Szczecin. Według Józefa Kosiorka, prezesa ŁKS, właściwa propozycja jeszcze nie nadeszła. Jego zdaniem „Dziki” zasługuje na „coś lepszego”. Prezes zapewnia, że wszelkie decyzje, dotyczące tego zawodnika, będą podjęte z myślą o jego rozwoju.

W Klubie panuje przekonanie, że sprawa transferu Bo-

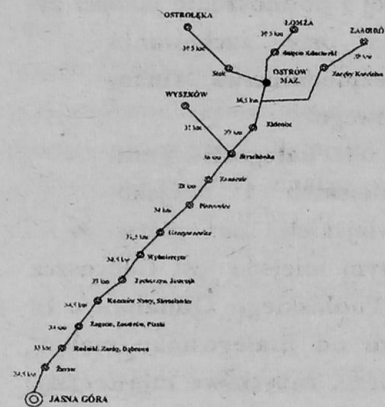


Pątniczy szlak

W poniedziałek, 1 sierpnia, spod łomżyńskiej katedry wyrusza XXI Łomżyńska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. W 13 dni pokona 435 km.

„Wybermy się na pielgrzymkę, aby podziękować Bogu i Matce Najświętszej za dar pontyfikatu Jana Pawła II, prosząc jednocześnie, aby jego nauka i świadectwo życia, zaowocowały w życiu każdego z nas”, zachęcał biskup łomżyński Stanisław Stefanek w liście pasterskim do diecezjan z 3 lipca.

Tradycja pieszego pielgrzymowania do sanktuarium maryjnego na Jasną Górę sięga 1711 roku. Wówczas wyruszyła pielgrzymka z Warszawy w podzięce za ocalenie od epidemii tyfusu. Pielgrzymowano w czasie zaborów, w Polsce międzywojennej, pod-



czas II wojny światowej. Prawdziwy rozkwit pielgrzymek nastąpił w PRL.

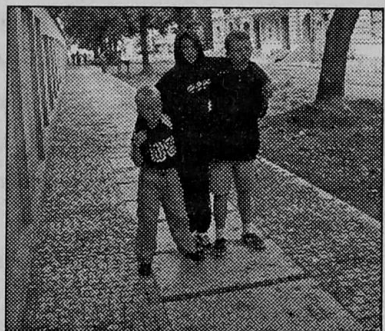
W łomżyńskiej pielgrzymce idzie co roku około 1000 pątników. Do pielgrzymów z Łomży na trasie dołączają pielgrzymi z Zambrowa, Ostrołęki i Wyszkowa. (MK)

Na rysunku: trasa XXI Łomżyńskiej Pielgrzymki

Po Farnej, ulica Sienkiewicza w Łomży nabierze staromiejskiego charakteru, zapowiadają władze miasta. Zaniedbany od lat za-

Pięknije

kątek starówki zmienia oblicze. Ku końcowi zmierza remont kamienicy Śledziwskich, jednego z najładniejszych architektonicz-



nie zabytków zabudowy z XIX w. W ramach programu rewitalizacji będzie wyremontowana jedna z sąsiednich kamienic. Już została unowocześniona infrastruktura uliczna i trwa budowa nawierzchni z kostek granitowych. Gotowy jest już chodnik wzdłuż ogrodzenia Wyższego Seminarium Duchownego. Zdaniem Karola, Zdziska i Patryka, mieszkańców ul. Sienkiewicza (na zdjęciu), chodnik jest rewelacyjny! Chwalą go też spacerujący w tej okolicy starsi Łomżanie.

Festyn z Krzysiem

Na festyn kierowców ph. „Kryś” zaprasza Parafia pw. Krzyża Świętego w Łomży w niedzielę, 31 lipca 2005 roku, przy Centrum Katolickim. Poprzedzi go nabożeństwo w intencji kierowców (godz. 13.30) oraz poświęcenie pojazdów przez biskupa Stanisława Stefanka.

W programie: prezentacje testu „Kierowca bezpieczny” Krzysztofa Hołowczyca, Akcji „Kryś”, konkursy o bezpieczeństwie, grillowanie z Maciejem Kuroniem, spotkanie z kierowcami rajdowymi, koncert „Skaldów”.



Wojciech Borzuchowski, jeden z dwóch podlaskich posłów na Sejm Prawa i Sprawiedliwości, nie wystartuje z listy tej partii w Podlaskiem w jesiennych wyborach. W przedbiegach, czyli podczas układania okręgowej listy wyborczej, został wycięty przez partyjnych kolegów. Dlaczego? To pytanie zadawane jest zaskakująco często w Łomży, gdzie skupiała się poselska działalność Borzuchowskiego.

— Dzwonią ludzie, pytają, co to za prawo, co to za sprawiedliwość. Dyskutują na forum lokalnego portalu internetowego —

go dla ludzi, miasta, regionu — uważa.

Borzuchowski, na prośbę strajkujących przeciwko prywatyzacji pracowników łomżyńskiego, zambrowskiego i siemiatyckiego PKS, podjął się mediacji z wojewodą podlaskim i przyczynił do rozwiązania konfliktu. Eseldowski wojewoda Marek Strzaliński dziękował mu za to publicznie.

— Wycięcie Borzuchowskiego z listy to wynik lokalnych rozgrywek. Działaczom PiS nie odpowiadało to, że był tak aktywny, skuteczny i popularny — uważa Łapiński.

tia go doceniła, wystawiła jako „lokomotywę” listy w okręgu 24. Kołakowski jest przejęty, przyznaje, że to jego życiowa szansa. Twierdzi, że dowiedział się o tym z radiowej wypowiedzi posła Zielińskiego. O przyczynach braku na liście Borzuchowskiego nie wie i nie chce sprawy komentować. Zaprzecza, jakoby utrudniał powstanie młodzieżówki w Łomży.

— Jeśli jest taka grupa, to chętnie się z nią spotkam — zapewnia.

Sam Wojciech Borzuchowski nie wie, dlaczego został wy-

zatwierdzano listy wyborcze, powiedziano mu, iż prezes Kaczyński jest bardzo zajęty.

— Nie ma pana Wojciecha na liście i to nie jest do komentowania — mówi Krzysztof Putra, szef regionalnej struktury PiS w Podlaskiem.

Na usilną prośbę przyznaje, że „były różnice programowe i z tego powodu nie znalazł się na liście”. Konkretnie „w kwestii oceny przeszłości, stanu wojennego, generała Jaruzelskiego”.

— Pan Wojciech to niezły parlamentarzysta, ale zawsze w sprawach list wyborczych ostateczna

Posel podpadł centrali PiS za „lewicowe odchylenie”

mówi Stanisław Łapiński, pracownik biura poselskiego posła Borzuchowskiego w Łomży. — Domagają się, żeby kandydował, bo jest im potrzebny. Chcą takiego posła.

Łapiński prowadzi biuro poselskie ósmy rok. Półtorej kadencji obsługiwał posła Michała Kamińskiego, najpierw parlamentarną AWS, potem PiS. Gdy Kamiński został eurodeputowanym, w czerwcu ubiegłego roku zastąpił go Borzuchowski.

— Borzuchowski jest pracowity, uczciwy, rzetelny. Służy ludziom, traktuje poważnie każdą sprawę, czy to indywidualną, czy dotyczącą całych grup społecznych. Poświęca im cały swój czas. Dlatego do niego przychodzą. 76 wniesionych w roku interpelacji to nie bagatela. Inni posłowie przez cztery lata podjęli zaledwie kilka spraw — charakteryzuje szefa.

Jest przeciwieństwem posła Michała Kamińskiego, przyznaje Łapiński. Tamten działał zakulisowo, był dobry w rozgrywkach. Borzuchowski nie potrafi działać zakulisowo, jest zbyt prostolinijny i szczery. I zbyt uczciwy. Nie ma czasu na rozgrywki, bo ciągle załatwia sprawy. Dlatego wykolegowali go cwańsi od niego. W biegu do koryta nie ma kultury, nie ma zasad, ubolewa.

Henryk Piekarski, przewodniczący Oddziału NSZZ „Solidarność” w Łomży, który poznał Borzuchowskiego w działaniu podczas strajku w PKS, mówi, że poseł był i jest ostoją dla związku. Takiego wsparcia związkowcy nie mieli od dawna. Liczyli, że będzie dalej trwało.

— Mógłby zrobić dużo dobre-



Ośmielił się mieć nieco inne zdanie niż prezes Kaczyński

decyzja należy do Zarządu Głównego — podkreśla Putra, dodając, że to „bardzo złożona sprawa”, która wyszła w kontekście programu PiS. Partia chce budować IV Rzeczpospolitą, krytykuje wiele elementów III Rzeczypospolitej, w tym pobłażliwość dla komunistycznej przeszłości. Nie może być rozbieżności w ocenie tej przeszłości.

Odrzucony, bo nie mieści się w partyjnej doktrynie?

Nie sposób oprzeć się uczuciu déjà vu. W PRL dobry fachowiec, ale bezpartyjny, nie awansował, w górę szli mierni, ale wierni.

Zapytaliśmy o przyczynę wykluczenia Borzuchowskiego prezesa Zarządu Głównego PiS Jarosława Kaczyńskiego, ale nie doczekaliśmy się odpowiedzi. Prezes Kaczyński na takie pytania nie odpowiada, dowiedzieliśmy się, lepiej poinformuje nas senator Krzysztof Jurgiel, który, według wiedzy pracownicy Biura Prezydialnego PiS w Warszawie, jest... prezesem PiS w Podlaskiem. Podpowiadamy centrali PiS w Warszawie: tak ważnym szefem w Podlaskiem jest Krzysztof Putra.

Wojciech Borzuchowski zapewnia, że program PiS jest jego programem i w pełni się z nim identyfikuje. Jego opinia o Jaruzelskim nie stoi z tym w sprzeczności, uważa. Dla pewności zapytał o odczucia kolegów z klubu parlamentarnego PiS i nikt nie dopatrzyl się „herezji”. Jest rozżalony na swoją partię za „zaoczne” wykluczenie z listy kandydatów na posłów.

MARIA KACZYŃSKA

Na zdjęciu: Wojciech Borzuchowski

Wycięty

Według niego, miejscowi działacze strzegą swoich wpływów i nie dopuszczają do rozwoju szeregów partyjnych.

— Widać było w środowisku animozje między działaczami PiS — potwierdza Bartosz Klepacki, który z grupą kolegów chciał zarejestrować w Łomży Forum Młodych PiS. Złożyli do Zarządu Regionalnego w Białymstoku wniosek i deklaracje wstąpienia do partii. Nic z tego nie wyszło. Gdy Borzuchowski został posłem, zaczął ich popierać, ale też nic nie wskórał. Teraz myślą, żeby przyłączyć się do Platformy Obywatelskiej.

Lech Kołakowski, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Łomży, pełnomocnik PiS na Łomżę, jest na liście kandydatów partii do Sejmu na trzeciej pozycji, po senatorze Krzysztofie Jurgielu i pośle Jarosławie Zielińskim. Par-

kluczony z kandydowania. Zrobił rachunek sumienia i nie dopatrzyl się przyczyn. Ani po linii poselskiej, ani partyjnej. Próbowal rozmawiać o tym z prezesem Zarządu Głównego PiS, Jarosławem Kaczyńskim. Dowiedział się, że... są zastrzeżenia do jego wypowiedzi prasowej na temat generała Wojciecha Jaruzelskiego! Na początku czerwca prezes Kaczyński domagał się powołania komisji do zbadania agenturalnej przeszłości Jaruzelskiego i pozbawienia go godności wojskowych. Borzuchowski był mniej kategoryczny; twierdził, że trzeba się zastanowić, bo przecież generał Jaruzelski to kombatan, przeszedł szlak bojowy od Lenino do Berlina i za to należy mu się szacunek. Borzuchowski jeszcze raz próbował umówić się z prezesem przed niedzielnym posiedzeniem Zarządu Głównego PiS, na którym



Jedynym świadectwem istnienia Ani Vardanyan jest świadectwo urodzenia, wystawione przez szpital w Suwałkach. Przyjechała na świat dziesięć lat temu, 29 lipca 1995 r. Jedynym językiem, który zna, jest polski. Mimo to Urząd Wojewódzki w Białymstoku uznał, że jest Ormianką i powinna być deportowana do Armenii.

czyłło, machając ręką na przepis, który każe, żeby uczniowie byli zameldowani w rejonie szkoły.

Jest zadowolony z decyzji. Satenik, podobnie jak Ania, to świetna uczennica.

Gdy 15 maja 2002 r. Sati wybierała się z klasą na wycieczkę, nieoczekiwanie funkcjonariusze Straży Granicznej zabrali ją do suki. Potem z domu jej matkę

ją się zapewnić Ormiankom wyżywienie i dach nad głową. Dr Jacek Paluch wziął na siebie darmowe leczenie.

To wszystko zdało się psu na budę. Podlaski Urząd Wojewódzki zdecydował, że muszą być odwiezione do Erewania. Okazało się, że życzliwość nie kończy się na suwalskiej ulicy. Maciek Kandefer, szef warszawskiego oddzia-

Dobra Polka, ale obca

Ania ma siostrę Satenik i matkę. Matka była pielęgniarką w erewańskim szpitalu. Przyjechała z córką do Polski w 1995 r. z wizą turystyczną.

— Sprzedałam wszystko, uciekałam przed wojną. Wystarczyło na bilet do Polski i „rozżycie”. Brzuch sterczał mi powyżej nosa. Satenik miała trzy latka — opowiada Armeniui Vardanyan. Nie gardziła żadną robotą. Kiedy Satenik skończyła sześć lat, zaprowadziła ją do najbliższej szkoły.

— Jest dziecko, zna polski, chce się uczyć, zapraszam — oznajmił dyrektor Andrzej Ra-

i Anię. Noc w areszcie, obóz dla uchodźców w Ośrodku dla Cudzoziemców w Lesznowoli. Czekanie na deportację.

W obronie Ormianek wystąpili suwalski proboszcz Ryszard Gwiazdowski, dyrektor Andrzej Raczyłło, wychowawczyni Grażyna Iber, lekarz Jacek Paluch, sąsiedzi, koledzy. „Panie ministrze, czy to możliwe, że w naszym kraju zabiera się dzieci ze szkolnych ławek i wsadza do więzienia?”, pytały dwa lata temu „Kontakty”.

Wychowawczyni z sąsiadką złożyły poświadczone notarialnie oświadczenia, że zobowiązu-

ją Ruchu Społecznego Niezależna Inicjatywa Europejska, napisał odwołanie od decyzji wojewody. Poparli je politycy, m.in. marszałek województwa podlaskiego Janusz Krzyżewski i suwalski poseł Jan Zaworski. Urząd ds. Repatriacji i Cudzoziemców przyjął argumenty i pozwolił zostać Ani z siostrą i mamą w Polsce jeszcze rok. Jest czas, żeby Anna Vardanyan wystąpiła o nadanie jej obywatelstwa polskiego i przyznanie matce i siostrze prawa do stałego pobytu.

BARBARA DUNIKOWSKA

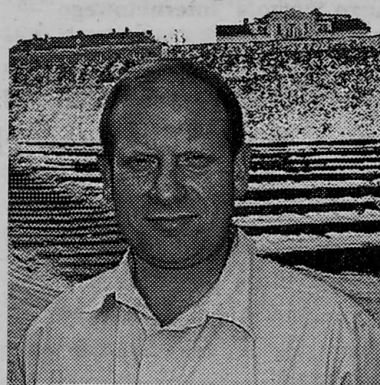
Będzie weselej?

Od minionego piątku zamiast Radia Plus Łomża gra Radio Eska Łomża. Właściciel rozgłośni Sławomir Borowy podpisał umowę franchisingową, na mocy której może korzystać z tzw. formatu Radia Eska.

— Format Radia Plus „Łagodne przeboje” był dobry, ale słuchacze domagali się więcej zabawy. „Hity na czasie” Radia ESKA są o wiele bardziej rozrywkowe. Miasto jest smutne, może je trochę rozweselić — mówi Borowy.

(MK)

Na zdjęciu: Sławomir Borowy



„Stacja” w... kanistrze

Coraz szerszy strumień paliwa z Białorusi wpływa do województwa podlaskiego w zbiornikach samochodów osobowych i kanistrach, z których potem sprzedawane jest na targowiskach lub innych znanych bywalcom miejscach. Właściciele stacji paliwowych w strefie przygranicznej szacują, że sprzedaż benzyny zmniejszyła się im nawet o kilkadziesiąt procent, a oleju napędowego, który wykorzystują głównie rolnicy, zamarła niemal całkowicie. Oficjalnie zjawiska przemytu służby celne nie notują, ponieważ każdy pojazd może legalnie wwieźć do Polski pełny zbiornik i dodatkowo 10 litrów. Przyczyną handlu są rosnące stale ceny paliw w kraju. Na zachodniej granicy zaczyna się opłacać tankowanie w Niemczech.

NASI ZA OCEANEM

Marcin G. Henzel jest pełnym energii mężczyzną i gdyby nie odznaczenia, które otrzymał w czasie II wojny światowej, nigdy nie odgadłabym jego wieku.

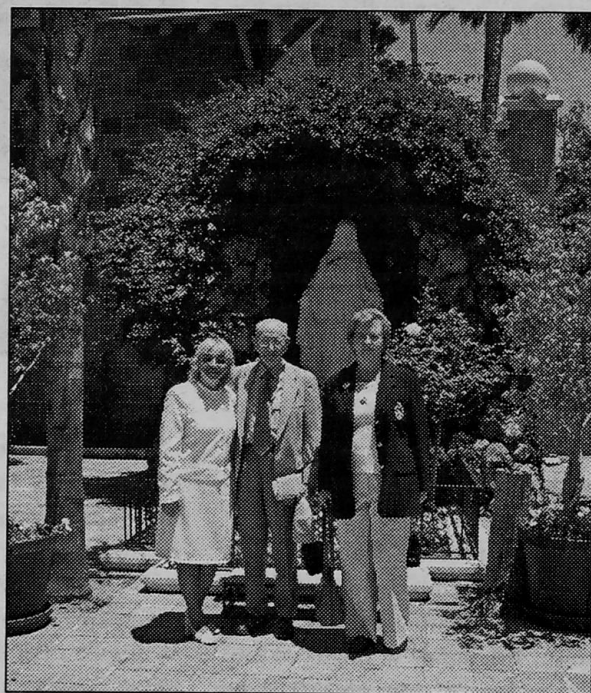
Mieszka w Los Angeles. Jest członkiem zwyczajnym Bractwa Orląt Lwowskich. Był odznaczony Krzyżem Drugiej Obrony Lwowa w 1939 roku, w czasie której został ranny. Potem wstąpił do I Samodzielnej Brygady Spadochronowej generała Stanisława Sosabowskiego. Brał udział w słynnej akcji spadochronowej w Arnheim, znanej z filmu „O jeden most za daleko”.

Marcin Henzel jest człowiekiem niezwykle przyjacielskim i otwartym. Utrzymuje kontakty z dawnymi towarzyszami broni i chętnie nawiązuje nowe. Gdy spotkałam go przy kościele Matki Boskiej Jasnogórskiej w Los Angeles, służył jako przewodnik po mieście i okolicy dawnej koleżance z wojska, Róży Piłsudskiej z Houston.

BARBARA PASZKOWSKA

Na zdjęciu: autorka z Marcinem G. Henzelem i Różą Piłsudską

Chłopak z dalekiego mostu



• KONKURS •

Najpiękniejszy dzień mojego życia

Przeplatają się dni w życiu, jak pory roku. Raz są słoneczne i kolorowe, pełne szczęścia i radości. Kiedy indziej pochmurne i smutne. Jedne nakręcają nas i budzą chęci. Inne zatrzymują w biegu i paraliżują. Pamięć jak najlepszy dysk komputera zapisuje wszystkie: radosne i smutne.

Warto pamiętać dni rozświetlone, które zakreśliły życie... Niech wspomnienia ożyją. Niech inni czerpią z nich optymizm i wierz, że można być szczęśliwym.

Autorzy trzech najciekawszych prac otrzymają nagrody: I — kryształowe lustro, II — bursztynowa róża, III — srebrny medalion. Dodatkowo: zestawy perfum paryskich.

Termin nadsyłania: 30 lipca 2005 r. („Kontakty” 18-400 Łomża, al. Legionów 7).

W hołdzie bohaterom

Stowarzyszenie Klub Fort, promujące militarne tradycje Łomży, zaprasza na obchody 85. rocznicy obrony Łomży przed bolszewikami.

W czwartek, 28 lipca w południe, zapalone zostaną znicze na grobie bohaterskiego dowódcy obrony Łomży, płk. Mariana Raganowicza, późniejszego dowódcy 33 Pułku Piechoty, i przy pomniku „Bojownikom 1920 roku” w Piątnicy. O godz. 20.00 na strzelnicy na Forcie III odbędzie

się ognisko żołnierskich i harcerskich pokoleń „Łomżanie w obronie Łomży”.

W piątek, 29 lipca, można się wybrać na wycieczkę z przewodnikiem do Fortu I (w godz. 12.00–15.00).

W sobotę, 30 lipca, Stowarzyszenie oprowadzi wycieczki po Forcie III i Muzeum Fortecznym (w godz. 12.00–15.00), a potem zaprasza na otwarte strzelanie indywidualne. Więcej informacji, tel. 602-840-963. (MK)



KONTAKTY

Gospodarka polska w ubiegłym roku rozwijała się najszybciej w Europie. Produkt Krajowy Brutto wzrósł średnio 5,4 proc., a w pierwszym półroczu ponad 6 proc. Po raz pierwszy od lat kopalnie zamiast zwalniać, zaczęły przyjmować do pracy górników. Specjaliści prognozowali powstanie tysięcy miejsc pracy w przemysłach motoryzacyjnym, spożywczym, meblowym, stoczniowym oraz w handlu i budownictwie. W tym roku tempo wzrostu osłabło. Według Głównego Urzędu Statystycznego w pierwszym kwartale wyniosło 2,1 proc. Jak to widać z „punktu siedzenia” naszych przedsiębiorców?

Nowe możliwości



Józef Kosiorek, prezes Fargotex sp. z o.o.: — Rok ubiegły był dobry dla branży meblarskiej w Polsce, a dla mojej firmy, związanej z tą branżą, wręcz doskonały. To był wyjątkowy rok, gdzie koniunkturę po części nakręcała obawa przed integracją europejską. W tym roku najpierw panował pesymizm, a ostatnio nastąpiło lekkie ożywienie. I mam nadzieję, że zapoczątkowało wzrost koniunktury w drugim półroczu.

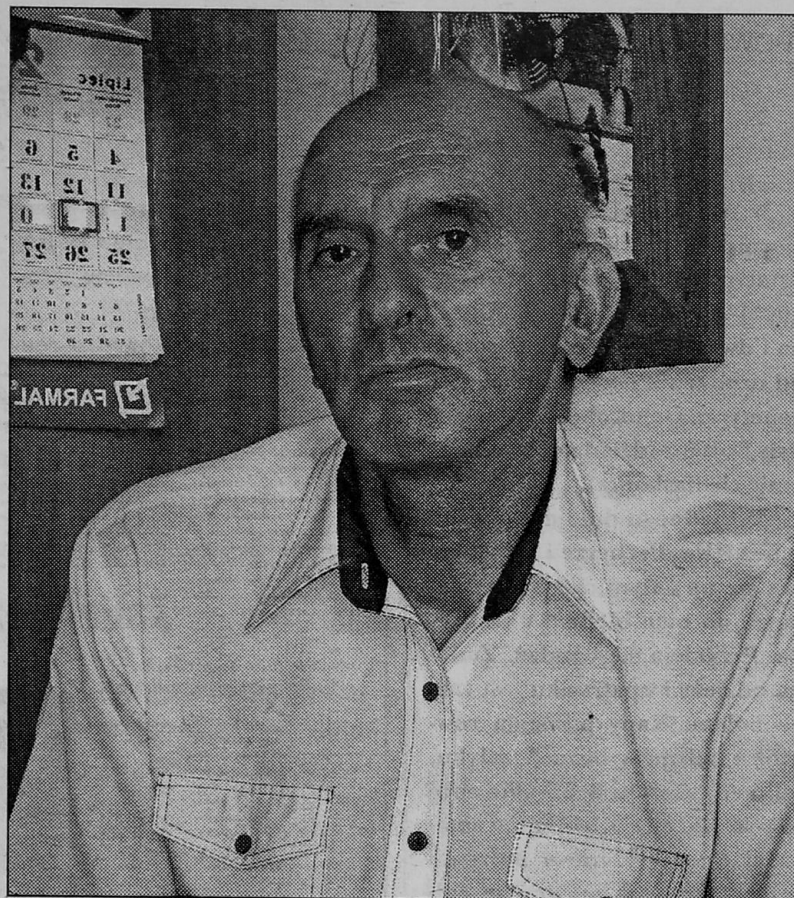
Pomyślność firmy w dużej mierze zależy od zarządzania, od tego, czy przedsiębiorca ma pomysł na biznes i na marketing, czy jego oferta jest lepsza od konkurencji. Nam się udało, notujemy wzrost sprzedaży, zwiększamy zatrudnienie. W roku firma się rozwinęła, a zatrudnienie wzrosło o 45 proc.

Nawet przy niezbyt korzystnych warunkach makroekonomicznych dobrze zarządzana firma, z dobrym marketingiem, odniesie sukces. Niekorzystne zjawiska, jak obecnie stale utrzymujący się wzrost cen paliwa, są jednak hamulcem rozwoju. Coraz droższe paliwo podnosi wszystkie koszty w gospodarce. W ostatecznym rachunku obciążają one konsumenta, zmniejszają siłę nabywczą.

Nie zapominajmy jednak, że jesteśmy w Unii Europejskiej, a to daje nowe możliwości rozwoju. Jeśli indywidualny przedsiębiorca potrafi znaleźć dobry pomysł na biznes, tym bardziej Polska, jako kraj, powinna znać konkurencję w krajach europejskich i szukać miejsca dla swoich produktów.

Bardzo ważne są lokalne uwarunkowania w miejscu, gdzie prowadzi się działalność gospodarczą. Zauważam dużą zmianę na lepsze w Łomży, w porównaniu z poprzednimi latami. Urząd Skarbowy, Urząd Celný wczuwają się w sytuację firm, jeśli jest możliwość, służą pomocą. (MK)

Na zdjęciu: prezes Józef Kosiorek założył firmę Fargotex sześć lat temu. W Łomży znajduje się Zarząd i magazyn logistyczny. Fargotex to znaczący importer tkanin obiciowych do mebli w Polsce. Spółka rozwija się, zwiększa zatrudnienie (zatrudnia 44 pracowników). Prezes preferuje ludzi młodych, ich zapał, inwencję, ambicje. Firma posiada oddziały w Chełmie, Kielcach, Wrocławiu, Kępnie, Poznaniu, Rzeszowie i Rumi. W 2004 roku w konkursie „Ambasador biznesu” Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego zdobyła drugie, a w 2005 roku trzecie miejsce.



Z kropelką w klapie

WITOLD MUCHARSKI z Łomży, honorowy dawca 33 litrów krwi: — Dwadzieścia lat temu w Bursie nr 2, gdzie pracowałem jako zastępca dyrektora, z wychowawcą Tadeuszem Rafałowskim i młodzieżą założyliśmy Klub Honorowych Dawców Krwi „Kropelka”. Wtedy oddałem krew pierwszy raz, choć bałem się grubej igły. Potem, jak tylko pozwalało na to zdrowie, oddawałem systematycznie. Ostatnio 6 czerwca. I tak uzbierało się trochę. Igły nie są groźne, bardzo cieszy świadomość bezinteresownej pomocy. Ciche służenie drugiemu człowiekowi sprawia, że sam sta-

ję się spokojniejszy i jakby lepszy. Nie dla odznaczeń oddaję krew, choć zostałem uhonorowany odznakami honorowego i zasłużonego dawcy krwi oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi. Najważniejsze dla mnie jest pierwsze odznaczenie: symboliczna kropelka, często noszę ją w klapie.

Będę oddawał krew w ambulansie w Łomży 3 sierpnia. Zachęcam młodych, zdrowych ludzi, aby włączyli się do tej wspólniejszej akcji. W ten sposób sami sobie pomagamy.

Do wtorku (26 lipca) ambulans jeżdżący po województwie zgromadził 230 litrów krwi.

Ambulans w Łomżyńskim

Potrzebna krew. Ambulans, w którym można będzie ją oddać, zawita także w Łomżyńskie.

Oto dokładny „rozkład jazdy”: Czyżew (1 sierpnia, godz. 8.00–10.00), Ciechanowiec (1 sierpnia, godz. 11.00–13.00), Kolno (2 sierpnia, godz. 8.30–12.00), Łom-

ża (3 sierpnia, godz. 8.30–14.00), Grajewo (4 sierpnia, godz. 8.30–12.00), Zambrów (5 sierpnia, godz. 8.30–12.00) i Nowogród (6 sierpnia, godz. 8.00–12.00).

W ubiegłym roku w czasie akcji letniej do ambulansu zgłosiło się 905 dawców.

Arcymistrz kartaczy

Karczma „Bartłowizna” w Goniądzu Henryka Bartłowskiego jako pierwsza w regionie i jedna z pierwszych w kraju otrzymała certyfikat HACCP, oznaczający, że cała procedura karmienia gości, od zakupu surowca przez produkcję potraw, po ich podanie, odbywa się według najbardziej surowych eu-

ropejskich reguł higienicznych. Firma zdobyła także tytuł Arcymistrza Dobrej Praktyki Gastronomicznej w konkursie organizowanym przez kilka instytucji i organizacji konsumenckich i naukowych. Doceniony został zwłaszcza smak przygotowywanych w „Bartłowiznie” kartaczy oraz rybnej zupy i kielbasy.



„To niewyobrażalne, żeby nie miało być szpitala”, mówi dr Agnieszka Jamiołkowska, ordynator Oddziału Wewnętrznego

11

I

Szpital w Ciechanowcu, stanowi organizacyjnie część Szpitala Ogólnego w Wysokim Mazowieckiem. Jest nie tylko szpitalem dla pięciotysięcznego miasta i okolicy. Przede wszystkim zajmuje się przewlekłymi chorymi, u których ostre stany zostały wyleczone w Szpitalu w Wysokim Mazowieckiem lub gdzie indziej.

Z 62 łóżek prawie wszystkie są zajęte.

— Chirurgii nie mamy, ale jeśli ktoś do nas trafi z nagłą sprawą, bo w gospodarstwie coś sobie zrobił, poradzimy sobie i pomożemy. Tak zwanych „ostrych łóżek” mamy piętnaście — mówi ordynator Agnieszka Jamiołkowska.

Pracuje tu prawie od 30 lat. Zna dwupokoleniowe rodziny pacjen-

i Michał oraz córka Zofia) zmarło w czasie wojny. W wojnę, po wstąpieniu w 1939 roku do Ciechanowca wojsk radzieckich, rodzina Wojterkowskich musiała opuścić dom, wyjechała do Warszawy. Do czerwca 1941 roku budynkiem władza Armia Czerwona, a potem wojsko niemieckie. W sierpniu 1944 roku Niemcy podpalili opuszczany budynek. Pozostały tylko zrujnowane ściany zewnętrzne.

W 1948 roku nieruchomość, jako mienie opuszczone, a taki zapis istnieje w księdze protokołu sporządzonego przez Wydział Pomiarów Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, oddane zostało w tymczasowe administrowanie Zarządowi Miejskiemu i Urzędowi Likwidacyjnemu w Ciechanowcu. W 1955 roku Prezydium Miejskiej Rady Na-

z dekretem z 8 marca 1946 roku „o majątkach opuszczonych i ponemieckich”, mógł przejąć Skarb Państwa, jeśli w dziesięć lat, licząc od 31 grudnia 1945 roku, nieruchomości nie interesowali się dawni właściciele lub ich spadkobiercy.

W trakcie postępowania odezwała się jedna z trzynastu spadkobierców, wnuczka Waleriana (wszystkie

mości opuszczonej nie należy do spraw zwykłych, lecz dla zainteresowanego jest zasadniczą sprawą majątkową. Gdyby spadkobiercy zależeli, pisałby do właściwego organu państwa, do jednostki zarządzającej mieniem opuszczonym, do byłego Urzędu Likwidacyjnego i żądał wydania nieruchomości. Wytoczyłby powództwo z takim żądaniem.



Niemcy, odchodząc, spalili budynek. Nowy, na szpital, zbudowany został za pieniądze Skarbu Państwa. Odezwali się spadkobiercy...

Wyroki nad szpitalem

tów. Jeszcze ponad pięć lat temu był oddział położniczy. Teraz, oprócz ordynator, pracuje jeszcze dr Bernard Panas oraz około trzydziestu pielęgniarek.

Szpital ma dobre warunki, jest nowoczesna winda, budynek został zmodernizowany i odnowiony trzy lata temu.

Ale od czterech lat nad szpitalem krążą wyroki. W momencie, kiedy starostwo powiatowe chciało uregulować stan prawny i tytułem zasiedzenia przejąć nieruchomość na Skarb Państwa, odezwali się spadkobiercy byłego właściciela, wnukowie Waleriana Wojterkowskiego.

II

Półhektarową działkę przy pl. ks. Kluka w Ciechanowcu, na którym obecnie znajduje się budynek Szpitala, kupił Walerian Wojterkowski w 1923 (lub 1924) roku od Zgromadzenia Zakonnego Sióstr Miłosierdzia Bożego. Dwukondygnacyjny budynek, wzniesiony został w latach 1750–1760. Siostry zakonne prowadziły w nim szpital. Walerian Wojterkowski rozbudował go i przerobił na budynek mieszkalny. Zmarł we wrześniu 1935 roku w Warszawie. Pozostała żona Zofia (zmarła w styczniu 1945 r.) i sześćoro dzieci, z których czworo (synowie Adam, Kazimierz

rodowej przekazało nieruchomość w zarząd i użytkowanie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Siemiatyczach. Rodzina Waleriana Wojterkowskiego nie brała udziału w ustaleniach stanu władania, nie interesowała się bardzo zniszczonym budynkiem. W 1955 roku zapadła decyzja o jego odbudowie i utworzeniu szpitala. W następnym roku z funduszy Skarbu Państwa zbudowany został dwukondygnacyjny szpital. Nikt wówczas nie rościł pretensji do własności terenu.

W 1966 roku nieruchomość została uznana za jednostkę użyteczności publicznej bez ustalenia stosunku własności. Od 1975 roku Szpitalem włada Zespół Opieki Zdrowotnej w Wysokim Mazowieckiem. W czasie uaktualniania ewidencji gruntów w latach 1978–1983 jako właściciel „szpitalnej” nieruchomości wpisany został Skarb Państwa. Nie została wówczas wskazana podstawa prawna, a od 1945 roku nie została wydana żadna decyzja administracyjna, dotycząca przejęcia nieruchomości przez Skarb Państwa.

Sprawę chciał uregulować starosta Jacek Bogucki, który w imieniu Skarbu Państwa wystąpił do Sądu Rejonowego w Wysokim Mazowieckiem z wnioskiem o stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie. Dawny Szpital, zgodnie

dzieci już nie żyją). Ona i inni dowodzili, iż nieruchomością interesował się syn Waleriana, Franciszek Wojterkowski (zmarł w kwietniu 1988 r.) i nie było dziesięcioletniego milczenia. Do władz Ciechanowca, które zarządzały majątkiem, kilkakrotnie pisał pisma, bo uważał, że ich własność rodzinna została bezprawnie przejęta. Franciszek poszukiwał ksiąg wieczystych i aktu notarialnego. Właściciele byli wzywani do odbudowy nieruchomości.

Sąd Rejonowy w Wysokim Mazowieckiem uznał roszczenia spadkobierców i stwierdził, że Skarb Państwa, czyli Starostwo, nie nabył nieruchomości na własność przez „przemilczenie”, zgodnie z dekretem z 1946 r. i zgodnie z prawem zasiedzenia. Starostwo odwołało się od wyroku.

Sąd Okręgowy w Łomży wyrokiem z 26 listopada 2004 roku potwierdził, iż nie było dziesięcioletniego milczenia. Przerwał jej syn Waleriana, Franciszek, który do 1955 roku niezbyt intensywnie, ale interesował się nieruchomością. Sąd uznał, iż spadkobiercy Waleriana są współwłaścicielami nieruchomości. Wyrok utrzymał Sąd Apelacyjny w Białymstoku z kwietnia 2005 roku.

Starostwo złożyło skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego. Zwróciło uwagę, iż odzyskanie nieruchomości

Na te wszystkie okoliczności zwraca uwagę orzecznictwo Sądu Najwyższego. W przypadku „starań” Wojterkowskich o budynek w Ciechanowcu, takich kroków nie podejmowali.

— Nad Szpitalem ciąży zaniebdania, które wymagały uporządkowania prawnego. Wykorzystujemy możliwą ścieżkę prawną. Jest to przecież szczególna sytuacja. Nie wyobrażam sobie, aby w Ciechanowcu nie było szpitala — mówi starosta Jacek Bogucki.

III

W Szpitalu w Ciechanowcu, jak w każdym innym, pacjentom czas biegnie jakby wolniej, bo jest przepełniony cierpieniem, osamotnieniem i tęsknotą do aktywnego życia. Na szczęście, w Ciechanowcu rodziny i znajomi mają blisko do swoich chorych. W szpitalnych pokojach i korytarzach nie czuje się niepokoju.

— Pracujemy normalnie, wcale nie tak, jakby jutro Szpital miał zostać zlikwidowany — powtarza ordynator Agnieszka Jamiołkowska.

MARIA TOCKA

Na zdjęciach: szpital w Ciechanowcu

KONTAKTY





PATRONAT „KONTAKTÓW”

Szable w dłoń!

„Rok 1657, Ziemie Rzeczypospolitej zalał potop szwedzki... Radziwiłłowie Matkę Ojczyznę przedali, a Król Jegomość Jan Kazimierz na Śląsk się udawszy siły zbierał, coby wroga z kraju przepędzić. Carlus X Gustavus Rex, król szwedzki, z niepokonaną swą armią zagarniał coraz to rozleglejsze połacie Rzeczypospolitej... Gdy już pośród zgłiszczy ostatni patrioci zostali, przyszedł czas zemsty! Szlachta widząc rozproszenie wojsk szwedzkich grabieżą zajętych, konfederacje w Kurowie zawiązała i pod wodzą nowo obranego Marszałka na Szwedów w Ciechanowcu zaszadzonych rusza!

Panowie Bracia! Szable w dłoń! Komu Ojczyzna miła na Ciechanowiec! Na Szweda!”

Tak było! Hm... może nie w Kurowie, może nie w Ciechanowcu. Ale tak będzie teraz.

Starosta Jacek Bogucki rozsłał wici w świat: My, Jacek Bogucki, z łaski wyborców Starosta Wysokomazowiecki, Marszałek Konfederacji Szlachty Zagrodowej z kompaniją całą władzę dzierżącą w Powiecie Wysokomazowieckim na pograniczu Podlasia i Mazowsza — ziemi od wieków przez brach szlachecką, honorną acz ubogą, zamieszkałej — uniżnie prosimy Waszmość Państwa na „I Zajazd Wysokomazowiecki — Szlachty historia na żywo”.

Zajazd, czyli niezwykle cofnięcie historii ponad trzy wieki, rozpocznie się w sobotę, 30 lipca, w Kurowie, siedzibie Narwiańskiego Parku Narodowego. Tam od rana (godz. 10.00) będzie można obserwować obozowisko wojsk szwedzkich, strzelanie z muszkietów, podziwiać modę XVII wieku i walki szablą, brać udział w konkursach plebejskich, podziwiać

kapelę Jankiela, a nawet podpatrzyć wysokomazowiecką burdę karczemną. O wczesnym zmierzchu zawiąże się konfederacja, wybierze marszałka i... szlachta ruszy na Ciechanowiec.

W Ciechanowcu, w niedzielę od południa, będzie można podglądać obozowisko Szwedów, walki na szable i rapiery, szwedzką musztrę wojskową, pokazy jeździeckie, tańce dworskie, a nawet uczyć się uwodzenia.

To wszystko dla uśpienia czujności Szweda. Kiedy będzie biesiadował, bawił się i uwodził, nastąpi zajazd na Ciechanowiec i bitwa o pałac (godz. 17.00).

To pierwsze i jedyne w Polsce tak wielkie przedsięwzięcie kulturalno-rozrywkowe, na którym będzie prezentowana historia i tradycja polskiego zaścianka szlacheckiego.

Pomysłodawcą Zajazdu jest starosta Jacek Bogucki. Dwudniową zabawę na festynie chce zainteresować turystów z kraju niezwykle walorami przyrodniczymi regionu.

Podczas Zajazdu rozpocznie się zbieranie pieniędzy na budowę pomostu widokowego w miejscu dawnego mostu koło Kurowa. Takie połączenie brzegów Narwi nie tylko pozwoli na zwiedzanie Narwiańskiego Parku Narodowego, ale ułatwi dostęp do Kurowa turystom od strony Białegostoku. Kolejny pomysł starosty Boguckiego to utworzenie w Muzeum w Ciechanowcu Muzeum Szlachty Zagrodowej (na tej ziemi szlachta stanowiła 70 proc. ludności, przekazuje).

A zatem; „Panowie bracia! Szable w dłoń! Komu Ojczyzna miła, na Ciechanowiec!”

Ale najpierw do Kurowa. Na I Zajazd Wysokomazowiecki. (m)

W krainie Jaćwingów

Dzięki staraniom gminy oraz Komisji do Spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych od 15 do 26 lipca uczniowie Szkół Podstawowych z Bożejewa, Rutek, Wizny oraz Gimnazjum w Wiźnie byli na obozie sportowym w Rajgrodzie.

Rajgród to niewielkie miasteczko wczasowe, leżące nad Jeziorem Rajgrodzkim, w którym żyją sieje, węgorze, szczupaki, sumy, wzdregi, okonie, płotki.

Do kei przybiły i cumowały omegi o nazwach „Burza”, „Trop”, „Lider” oraz jachty „Trenner”, „Wenuska”, „Plusk”, „Optymista”.

Jeziorno rybną, jakim jest Rajgrodzkie, należy do najgłębszych w Polsce. Dowiedzieliśmy się, że dawniej żyli tu Jaćwingowie. Byliśmy na Górze Zamkowej, skąd po-

żeglarz wybijał „szklanki”, pociągając za linkę mosiężnego dzwonka. Dowiedzieliśmy się, co należy czynić, żeby stać się sternikiem jachtu. Po ukończeniu kursu żeglarskiego, trwającego 21 dni, należy wypływać 120 godzin na jachcie pod nadzorem instruktora i zdać egzamin przed państwową komisją. Po zdaniu egzaminu odbywa się chrzest tych, którzy otrzymali patent żeglarza.

Z różnymi uczuciami przyglądaliśmy się „diabłom morskim”, które dokuczały chrzczonym żeglarzom. Musieli pokonać tor przeszkód, który był próbą charakteru i wytrzymałości. Polewano ich zimną wodą, okładano pokrzywami, tłuczono jajka na głowie, osypywano piachem. Na koniec kazano przechodzić nad wodą ruchomym



dziwialiśmy rozległą panoramę. Zwiedzaliśmy kościół w stylu gotyckim, z pięknym ołtarzem głównym i ołtarzami bocznymi. Modliliśmy się o bezpieczny pobyt na obozie. Podziwialiśmy rozpoczętą budowę drogi krzyżowej.

Opiekunowie: Danuta Gadomska, Bożena Grabowska, Jolanta Powichrowska, Jan Szymański opracowali program na każdy dzień pobytu.

W Rajgrodzie odwiedził nas wójt Jan Olszewski i zastępca wójta Jacek Piorunek.

Codziennie przyglądaliśmy się szkoleniu przyszłych żeglarzy od 12 do 17 lat. Od nich niektórzy z nas nauczyli się wiazać węzły żeglarskie. Na wachcie dyżurujący

pomostem, łączącym brzeg i jacht, na którym oczekiwał ich Neptun z żoną. Na jachcie Neptun chrzczył i nadawał żeglarzom przydomki.

Dużo radości sprawiało nam pływanie na kajakach. Pływaliśmy pod czujnym okiem ratownika dr. Stanisława Grodzkiego.

Serdecznie dziękujemy za opiekę, pomoc w organizacji obozu i miłe chwile Janowi Marcińczykowi, Janowi Kudajowi, Stanisławowi Grodzkiemu oraz pozostałemu personelowi.

Obozowicze z gminy Wizna

Na zdjęciu: rodzinnie nad Jeziorem Rajgrodzkim (z wójtem Janem Olszewskim i jego zastępcą, Jakiem Piorunkiem)

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

Łomża, ul. Polowa 11A (Harcówka)

tel. (086) 473-00-84

Przyjmuje ogłoszenia do „Kontaktów”



KONTAKTY

Augustów

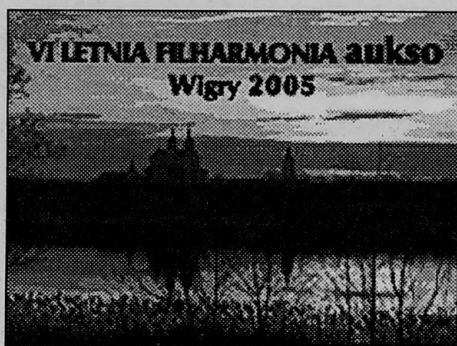
X MISTRZOSTWA POLSKI W PŁYWANIU NA BYLE CZYM, czyli „Co ma pływać, nie utonie”, niedziela, 31 lipca, błonie nad rzeką Netą, godz. 12.30. Główny organizator: Miejski Dom Kultury (rynek Zygmunta Augusta 9, tel. (87) 643-36-59).

Najmieszniejsze zawody wodniackie w Polsce. Rewia humoru. Ryby odzyskują głos, stworzenia lądowe oniemieją. Gotowe na wszystko załogi na fantastycznych „pływadłach” (na zdjęciu jedno z nich!) podważać będą prawo Archimedesza. Tak jubileuszową imprezę reklamuje Polskie Radio Białystok, inicjator, współorganizator i patron. To co roku gwóźdź programu Studia Lato Radia Białystok w Augustowie.



Augustów, Suwałki, Wigry

VI LETNIA FILHARMONIA AUKSO Wigry 2005, 28 lipca — 3 sierpnia. Koncerty muzyki poważnej w Bazylice Mniejszej w Augustowie (piątek, godz. 19.00), konkatedrze św. Aleksandra w Suwałkach (niedziela, godz. 20.00) i Domu Pracy Twórczej w Wigrach (czwartek, godz. 20.00).



Letnia Filharmonia AUKSO to unikalny projekt kulturalno-edukacyjny, adresowany do publiczności północnowschodniej Polski. Opiera się na Orkiestrze Kameralnej Miasta Tychy Aukso pod dyрекcją Marka Mosia. Zaproszenie do udziału w festiwalu przyjmują najwybitniejsi artyści scen operowych i muzycy. Gościem szóstej edycji jest Zygmunt Krauze, wybitny kompozytor i pianista.

Białystok

KONCERT ORGANOWY Bogusława Grabowskiego, piątek, 29 lipca, godz. 19.15, kościół Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny (fara). Organizator: Białostocki Ośrodek Kultury (ul. Legionowa 5, tel. (85) 742-48-23).



Koncert w ramach X Katedralnych Koncertów Organowych. Występują wirtuozi organów, którzy 10 lat temu inaugurowali festiwal: Józef Serafin (na zdjęciu), Gabriela Klauza i Józef Kotowicz.

Czeremcha

VII POLSKO-UKRAIŃSKIE SPOTKANIA MUZYCZNE, sobota 30 — niedziela 31 lipca, od godz. 10.00 w sali GOK. Organizatorzy: Związek Ukraińców Polskich (Bielsk Podlaski, ul. Kazanowskiego 156, tel. (85) 730-89-29) i Gminny Ośrodek Kultury w Czeremchu (ul. 1 Maja 78, tel. (85) 685-00-84).

Występy polskich i ukraińskich zespołów folklorystycznych, folkowych i rockowych.

Orzeszkowo (k. Hajnówki)

„KUPALINKA”, sobota, 30 lipca, od godz. 7.00, gospodarstwo agroturystyczne „Kupała”, tel. (85) 683-27-71.

Impreza ludowa z muzyką graną na tradycyjnych instrumentach, ciekawymi konkursami i zabawami. Na zdjęciu: koncert na harmoszcze.



Waniewo

NIEKONWENCJONALNE MUZYKOWANIE NA DACHACH NATURY i wytworach myśli technicznej, niedziela, 31 lipca, początek godz. 13.00.

Pod patronatem „Kontaktów” odbywa się doroczny festyn, organizowany przez gminę Sokół, „Waniewo — Od pust — Natura”, a podczas festynu konkurs grania na listkach, trawkach, trzcinach, butelkach, puszkach, piłach i na czym kto chce. Dla najlepszych Złoty, Srebrny i Brązowy Franciszek, drewniane rzeźby Jędrzeja Sutura z Łap. Po południu, o godz. 16.00, nadlecą „Podniebne Kontakty”: motolotnie, parolotnie i balon. Do zobaczenia w Waniewie! (MK)

Ze STANEM BORYSEM, wykonawcą i autorem wiecznie młodych przebojów rozmawia Maria Kaczyńska

Z najlepszej szkoły

13

— Od czasu gdy Pana największe przeboje: „To ziemia”, „Anna”, „Spacer dziką plażą”, „Wierzę drzewom”, „Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma” i „Jaskółka uwieczniona” nuciła cała Polska, mija dokładnie 30 lat. Jednak na koncercie w łomżyńskim amfiteatrze publiczność znalazła na pamięć wszystkie tytuły piosenek i domagała się najbardziej ulubionych. I wszystkie zabrzmiały żywo, wzruszająco, współcześnie. Jak Pan to robi?



Znamy się z łomżyńską publicznością nie od dziś

— Publiczność była rozpalona, wrażliwa, żywo reagująca na występ. Taka publiczność to prawdziwy wiatr w żagle. Szczerze mówiąc, tak ją sobie wyobrażałem. W Chicago jest wielu łomżan i przychodzili często na moje występy. Znamy się więc z łomżyńską publicznością nie od dziś. A dlaczego moje piosenki ludzie pamiętają? Bo my, big-beatowcy lat 60., jesteśmy z najlepszej szkoły! Wychowałem się na Presleyu, Rolly Stonesach, Beatlesach. Lepszych korzeni mieć nie można w muzyce rozrywkowej.

— Pozostaje Pan wierny piosence poetyckiej. W Pana wykonaniu najtrudniejszy, najbardziej kameralny wiersz jest z aplauzem przyjmowany przez wielotysięczną publiczność.

— Publiczność potrzebuje także refleksji. Śpiewam Norwida zawsze na koniec każdego koncertu, bo Norwid jest optymistyczny, dobrze ludzi usposabia. W Chicago nagrałem płytę „Niczyj...” do tekstów między innymi Juliana Tuwima, bo uważam Tuwima za pierwszego polskiego bluesmana! Teraz promuję ją w Polsce.

Na zdjęciu: chwila skupienia przed koncertem na muszli przy ul. Zjazd. Stan Borys (64 lata) urodził się w Rzeszowie. Jest wokalistą o dużej skali głosu, kompozytorem, poetą. W szczycie sukcesów estradowych, w 1975 roku wyjechał do USA, gdzie mieszka do dziś (ostatnio w Las Vegas). Píše autobiografię. Regularnie występuje na koncertach w Polsce. Ostatnio nagrał i promuje poetycką płytę „Niczyj...”

DO KINA „MILLENIUM” Z KONTAKTAMI

29–31 lipca (piątek — niedziela) — • Kubuś i He-falumpy, godz. 14.45 • Wojna światów, godz. 16.00, 18.00, 20.00;

1 sierpnia (poniedziałek) — • Zebra z klasą, godz. 14.45 • Wojna światów, godz. 16.00, 18.00, 20.00;

2–4 sierpnia (wtorek — czwartek) — • Zebra z klasą, godz. 14.45 • Wojna światów, godz. 16.00, 18.00, 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Blisze informacje o repertuarze: 216-75-19.

KONTAKTY



Miałam może 10 lat. W którąś niedzielę rodzice „wsadzili” mnie do samochodu. Siedziałam nastrozona; wołałabym pohasać z koleżankami. Taka piękna pogoda, a tu jedziemy i jedziemy... Jakaś malutka



Dziś muzeum, kiedyś synagoga. Świątynia, jak białe kościół przed hetmanem Czarnieckim. Jacys młodzi ludzie. Pani z muzeum mówi, że wycieczka z Izraela. Wsluchiwałam się w ich mowę. Jakby czas

Sceny rodzinne z bezdroży Wschodu

wieś. Tablica: Kruszyńscy. Tato peroruje: tu mieszkają polscy muzułmanie, potomkowie Tatarów, sprowadzonych do Polski przez Stefana Batorego. Wsiadłam z samochodu. Podszedł młody chłopak. Zapytał, czy chcę zobaczyć meczet. Jeżeli tak, pobiegnie po klucze. Pobiegł. Za chwilę oprowadzał nas po islamskiej świątyni. Gdy wyszliśmy na słońce, wskazał polną drożkę: tam jest mizaret, nasz cmentarz. Nie wiele różnił się od katolickiego. Takie samo lastriko. Tyle że zamiast krzyży, obok nazwisk półksiężyc, a wszystkie groby odwrócone są w jednym kierunku, w stronę Mekki, najświętszego miejsca islamu. Chłopiec zapytał, czy może się jeszcze przydać. Jeżeli nie, to pójdzie, bo koledzy czekają. Nawet nie spytał, czy jestem muzułmanką, czy innego wyznania. Na cmentarzu zastanowiło mnie wtedy, że na wspólnych nagrobkach niektórych małżeństw (wskazywały na to wiek i nazwiska), przy jednym imieniu był półksiężyc, przy drugim krzyż...

Gdy tato mówił: dajemy w pedał, oznaczało, że ruszamy samochodem. W niedzielę... Z ruchliwej trasy zjeżdżamy w boczną, z bocznej w jakąś polną. Strumyk. Wzdłuż brzegów kolorowe chusteczki. Dziwne. Za strumykiem górką. „Święta Góra”, poprawia ojciec. Grabarka. Prawosławna „Częstochowa”. Przepiękna malutka cerkiew, niedawno w całości odbudowana, gdyż pierwotna została podpalona przez pijanego katolika... Wokół, na stokach Góry, las krzyży postawiony przez wiernych. Na każdym prośba i intencja. „Że Janek wyzdrowiał”. „Żeby Wowka nie pił”. Postawiłam swój. Wspólnie z rodzicami napisaliśmy na nim datę i nasze inicjały. Pomyślałam: żeby nikt nigdy nie podpalał takich pięknych miejsc. Zeszłam do strumyka. Obmywa się w nim oczy, dłonie, rany i na brzegu pozostawia chusteczkę ze swoją boleścią, chorobą, utrapieniem. Obmyłam twarz. Dziwne chusteczki? Nie...

„Betman Stefan Czarniecki”. Takie coś płatało mi się po łepetynie. No i jest! Z prawej, z samego zjazdu z mostu na Narwi. Hetman Tykociński. Naprzeciw niesamowitej białej kościół. Brukowane uliczki, malutkie stare domki. I plac, jakby drugi rynek. W głębi muzeum kultury żydowskiej.

otworzył jakąś odległą stronę książki z historii. Synagoga jest muzeum, bo w Tykocinie i okolicach nie ma Żydów. Nie miałby się w niej kto modlić. Żydz z Tykocina, opowiadał przewodnik, zginęli.

Dorastałam. Mam 16 lat. Wiem, że w Jedwabnem, które leży kilkanaście kilometrów od mojego miasta, zginęli 10 lipca 1941 roku. Dziesięciolecie mieszkali obok Polaków i z Polakami. Tak bardzo drażniła ich odmienna mowa? Takie głupie pytanie przechodzi mi przez głowę, gdy zastanawiam się, dlaczego sąsiedzi zabijali sąsiadów. I nie znajduję mądrzejszego. W Jedwabnem stał pomnik, poświęcony wymordowanym. Większość mieszkańców Jedwabnego nie poszła na uroczystość 60. rocznicy tragedii ich miasta. Władze nie opiekują się pomnikiem. „Tak bardzo nie podoba się im odmienna mowa...”? Idysz, które usłyszałam w muzeum w Tykocinie, było ciekawe, niepodobne do wcześniej słyszanych przeze mnie języków.

Któregoś słonecznego dnia tato „dał w pedał” i zawiózł mnie na Okęcie. Leciałam do cioci w Chicago. Niesamowite miasto. W sklepach, na placach zabaw ludzie o różnych kolorach skóry. Przedziwne języki. Gdy na ulicy znalazłam się wśród samych Chińczyków, nikt na mnie, białą, inną, nawet specjalnie nie popatrzył.

Co tam Chicago. W moim Podlaskiem, „gdzieś” w Sejnach, żyją Litwini. „Gdzieś” pod Augustowem staro-wiercy. W Wierszalinie są ślady po proroku, który chciał zbudować nowe centrum świata. Nigdy nie byłam na wigili u prawosławnych. Niedawno dowiedziałam się, że prawosławny jest mój kolega z gimnazjum, Maciek. Może mnie zaprosi?

Dominika
Łomża

Na zdjęciach: w meczecie w Kruszyńskich i Grabarka



acha to wieś dziadków Karoliny i Arka. Przyjeżdżając na wakacje, nie raz słyszeli o tajemniczym „Wądołku”, ale nigdy, pomni zakazu dorosłych, sami się tam nie wyprawiali. Dopiero przyjaźń z panią Krystyną pozwoliła na odkrycie ich pasji.

— O „Wądołku” i cmentarzu słyszałam od dawna. Cmentarz nazywany jest przez mieszkańców Łachy „mogiłkami” — wspomina Krystyna Dymaczewska. — Nigdy jednak nie zagłębiałam się w historię niemieckiej osady. To dzięki moim młodym przyjaciołom przeżywam niezwykłą przygodę.

Wądołek” to legenda tych stron, dzisiaj zupełnie zapomniany ośrodek hutnictwa w puszczy, z bogatymi złożami rudy darniowej. Ale nie tylko surowiec zdecydował o lokalizacji przyszłej huty. Do wytapiania żelaza niezbędny był węgiel drzewny, który w ogromnych ilościach zapewniały właśnie oko-

Niemcy wymieniali dawną osadę hutniczą w Puszczy Kurpiowskiej w przewodnikach jako atrakcję turystyczną z pensjonatem

liczne lasy. Źródłem energii stała się struga Rybnica.

Huta w „Wądołku” zbudowana została w latach 1801–1805. Da-



wała zarobek Niemcom i Polakom, mieszkańcom pobliskich wsi oraz kupcom. Produkowane tu garnki, narzędzia rolnicze, okucia, ruszty, drzwi i drzwiczki, odważniki i wagi, krzyże i tablice nagrobne, a nawet kościelne dzwony wędrowały w świat. W osadzie pracowało około 50 osób.

O upadku huty zdecydowało

młyn. W latach międzywojennych „Wądołek” stał się dla Niemców, wymienianą w przewodnikach atrakcją turystyczną (z pensjonatem) w Prusach Wschodnich. Znikł z pamięci i puszczańskiego krajobrazu z zakończeniem drugiej wojny światowej.

O życiu „Wądołka” świadczą dzisiaj tylko cmentarz, niewidoczny wśród drzew, zielska i chaszczki.

— Od razu widać było, że szefem naszej ekspedycji będzie Karolina — mówi Krystyna Dymaczewska. — Zaskoczyła mnie nie tylko wielkim zapalem do pracy, ale również fachowym opracowaniem planu ekspedycji!

Po raz pierwszy wyruszyli wyposażeni w zeszyt, przybory do pisania, łopatki, drucianę i szczotki.

— Weszliśmy w chaszczki i zwaliliśmy drzewa — wspomina Karolina. — W zielsku ciągle potykaliśmy się o obramowanie nagrobków i leżące na ziemi, rozbite pomniki. Zaczęliśmy od wrywania zielska.

— Zobaczyłem tablicę z nie-

Karolina Dąbkowska z VI szefowa ekspedycji w ur Turośl: „Nie mieliśmy W ekipie odkrywców jest Szkoły Podstawowej nr 2 Poznania, fizyk i kontra

Eksped



KONTAKTY

kowskiej z VI klasy Szkoły Podstawowej nr 10 w Łomży, w uroczysku „Wądołek” koło Łachy w gminie Nie mieliśmy jeszcze takich wspaniałych wakacji”.
 rywców jest cioteczny brat Arek Cieloszczyk z IV klasy awowej nr 2 w Kolnie oraz Krystyna Dymaczewska z zyk i kontrabasistka, która spędza na Kurpiach lato

mieckim napisem. Bardzo się ucieszyłem, że to ja ją znalazłem! — wspomina Arek. — Byłem trochę podrapany, ale nie myślałem o tym, że boli, tylko o tym, że zaraz znajdę następną! Nie mogłem się doczekać!

Aby ocalić to, co się da, fotografują, rysują i spisują treść nagrobnych tablic. Dzięki pani Krystynie, znającej język niemiecki, poznają mieszkających ongiś w „Wądołku” ludzi. Tu spoczywają „królewski leśniczy”



— Codziennie opowiadał nam wszystko ze szczegółami. Widać było, jak bardzo to przeżywa. Szybko daliśmy się wciągnąć! — potwierdza mama Arka.

Dzieci zostały przewodnikami rodziców i młodszego rodzeństwa.

Każdy następny dzień był odkryciem zarówno czegoś nowego, jak i kolejnych pomysłów, służących ocaleniu tego miejsca. Poza oczyszczeniem nagrobków badacze mierzyli wielkość grobów, odległości między nimi, odległość od drogi przez las.

Punktem odniesienia jest dobrze zachowany, żeliwny krzyż. I właśnie z powodu tego krzyża któregoś dnia bardzo się zaniepokoił: był przekreślony!

— To oznaczało, że ktoś za nami tu trafił i niszczy! Dlaczego? Przecież to cmentarz! Krzyż odwróciliśmy tak, jak być powinno, ale boję się, żeby coś złego nie stało się nagrobkom — martwi się Arek.

Nagrobki wciąż świadczą o dobrej ręce artysty i rzemieślnika. Misterne motywy zdobnicze w marmurze (liście, kwiaty, krzyże), kamienne rzeźby w kształcie pnia. Wiele rozbitych, których ostatnie ślady pochłania ziemia...

Otto H. G. Ballersted (30 sierpnia 1840 — 9 grudnia 1884); siostry... eda (nie da się już odczytać początku imienia) i Uda Schmidt („Przez nie-szczęście Bóg zabrał nasze kochane dzieci”), które zmarły 30 czerwca 1920 roku w wieku 16 i 13 lat; Paul Schmidt (28 stycznia 1883 — 3 września 1885). Tu spoczywają Herbert, Marie i Johan Wayth, Bertha Marsmann, Wilhelm Gren-da...

— Odkryliśmy 61 nagrobków, spisaliśmy nazwiska zmarłych tylko z 13, bo tamte są rozbite albo zupełnie nieczytelne — mówi Karolina. — Napis na wszystkich tablicach zaczyna się od słów: „Hier ruht in Gott”, co znaczy „Tu spoczywa w Bogu”, a kończy się słowami „Ruhe sanft”, czyli dosłownie „spoczywaj miękko”. Zaskoczyło nas, że wszystkie tablice odlane są z takiego stopu metalu, który wciąż nie rdzewieje, nie kruszy się, nie porasta go mech. Oczyszcziliśmy je z ziemi i teraz wyglądają jak nowe!

Ekipa badawcza wykonała również „kopie” motywów zdobni-

czych i napisów na „odchodzących” w niepamięć nagrobkach.

— Duży kawałek papieru przykłada się do tablicy i pociera węglem — objaśnia zastosowaną metodę Arek. — Trzeba być bardzo dokładnym i mieć dużo cierpliwości, bo inaczej nic z tego nie wyjdzie!

Dzięki tej metodzie ujrzeli napisy, których inaczej nie dałoby się odczytać.

Ewangelicki cmentarz w „Wądołku” zniszczył nie tylko czas. Swoje, w lipcu 2002 roku, zrobiła szalejąca nad gminą Turośl wichura. Wałace się drzewa rozbiły pomniki nagrobki. Tu i tam badacze wciąż znajdują porzucane marmurowe odlamki z misternie wyrytym ornamentem. Zbierają je, opisują, fotografują i zostawiają w jednym miejscu.

Na każdą ekspedycję, nawet blisko domu, czekają tak zwane trudności obiektywne; ekipa pod kierunkiem Karoliny, pochłonięta pracą badawczą, nieustannie musi zmagać się z komarami.

— Często wracamy okropnie pogryzieni. Ale odkrywanie nowego, bez względu na trudności, zawsze jest czymś wspaniałym i czegoś uczy. Przeczytałam w internecie, że na cmentarzu w „Wądołku” można odczytać napis tylko na siedmiu nagrobkach. Więc jesteśmy lepsi: odczytaliśmy na trzynastu!

— mówi Karolina.

— Odkryliśmy dopiero niewielką część cmentarza, bo nie jesteśmy w stanie sami poradzić sobie ze zwalonymi przez wichurę drzewami, krzewami, zielskiem — mówi Krystyna Dymaczewska. — Mamy nadzieję, że po artykule w „Kontaktach” zainteresuje się tym miejscem przede wszystkim służba ochrony zabytków. Będziemy przewodnikami!

Hutniczą osadę „Wądołek”, którą od dawnej granicy z Prusami dzieli Łachę tylko kilometr, dzisiaj porastają... bzy. Ekipa Karoliny jest pewna, że wśród nich coś jeszcze jest! Do odkrycia!

GABRIELA SZCZĘSNA

Na zdjęciu: ekipa odkrywców na zapomnianym cmentarzu ewangelickim w „Wądołku”

Długi powrót do Ojczyzny

Polska rodzina z Kazachstanu w minioną sobotę osiadła w Orlikowie (gm. Jedwabne). Stanisława Jabłońska, jej córka Julia oraz córka Anna Święcicka z mężem Kazimierzem i synami Stanisławem i Wiktorem zamieszkali w wyremontowanym przez gminę byłym domu nauczyciela.

— Jesteśmy szczęśliwi, że już całą rodziną jesteśmy w Polsce — mówi Stanisław, studiujący w Poznaniu.

Nasi rodacy przyjechali do Polski na zaproszenie Rady Miejskiej Jedwabnego. Starania o sprowadzenie rodziny trwały około półtora roku.

Diecezjalne personalia

Zmiany personalne w diecezji łomżyńskiej: ks. Mirosław Orłowski, dotychczasowy proboszcz parafii Jedwabne, będzie proboszczem w Kobylinie Borzymach (pow. wysokomazowiecki), a zastąpi go ks. Jerzy Dembiński z Waniewa (gm. Sołoty, pow. wysokomazowiecki). Do Waniewa przybył ks. Jan Kukowski z Kozik (gm. Śniadowo, pow. łomżyński). Ks. Roman Karaś z Parafii pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego w Łomży będzie proboszczem parafii Wola Mystkowska (gm. Somianka, dawne Ostrołęckie). Proboszczem w Małkini zostanie ks. Tadeusz Kaczyński, dyrektor Łomżyńskiej Księgarni Diecezjalnej. Zastąpi ks. Radzisława Ambroziaka, który będzie pracował wśród chorych i cierpiących.

Radny z werdyktu

Bezprecedensowa sytuacja w samorządzie Sejn. Zgodnie z werdyktem Naczelnego Sądu Administracyjnego mandat odzyskał radny, pozbawiony go pod koniec 2003 roku przez Radę Miejską, która niewielką większością uznała, że nie może łączyć funkcji samorządowej z posadą prezesa spółdzielni mieszkaniowej (problem dotyczył także kilku innych samorządów w województwie). Zorganizowane zostały wybory uzupełniające. Mandat zachować ma także wybrany w wyborach uzupełniających, co oznacza kolejne komplikacje prawne, bo ustawowo rada w Sejnach powinna liczyć 15, a nie 16 radnych.





Rzeka bez rzeki

— Nasza Gać jest już bez tartaku, bez młyna, a teraz tylko patrzeć, jak zostanie też bez rzeki! I nikogo to nie obchodzi! — denerwuje się mieszkaniec Gaci w gminie Łomża. — Nie mówię tego pod adresem ludzi rządowych, bo z Warszawy naszej wsi ani naszej rzeki nie widać i nie ma co spodziewać się, że nagle będzie inaczej. Mówię to pod adresem naszych ludzi z Gaci! I dlatego proszę nie podawać mojego nazwiska, bo będę wyklęty.

Jeszcze nie tak dawno wieś szczyła się na całą bliższą i dalszą okolicę starym młynem wodnym, zbu-

dowanym w szczególnie urokliwym miejscu. Dziesiątki lat ustawiały się przed nim kolejki wozów konnych, a potem samochodów.

Także plaża, która przyciągała mieszkańców Łomży. Ludzi wypoczywało tutaj tyle, że przyjeżdżał nawet łodźiarz, bo mu się opłacało.

Dzisiaj, kiedy młyn zamilkł, nasza rzeka Gać zarasta. Krzaki i zielisko „wchodzą” z brzegów do rzeczki. Na środku już utworzyły się „wyspy” i „wsepki”. Gęste kępy wodnej roślinności sprawiają, że na drugiej stronie można przedostać się suchą nogą.

Mało kto pamięta żółtobiałe piasek na brzegu. „Plaża” nad Gacią ma postać... foliowych worków, wypełnionych ziemią, ułożonych jeden na drugim, z których śmiało skaczą do wody „na główkę”.

Dziesięć lat temu ciągnęli wodociąg. Zerwali chodnik i tak zostało do dzisiaj! Takie u nas widoki! I nikomu to nie przeszkadza! Bo u nas nikomu nie chce się zrobić czegoś dla innych. Kiedy niedawno ksiądz prosił, żeby zgłaszać się do sprzątania parafialnego cmentarza, poszły cztery osoby! To co tu mówić o tym, żeby ktoś zgłosił się do wykoszenia brzegów Gaci, do przywiezienia piasku, żeby dzieci się pobawiły! Ale plażę wszyscy wspominają!

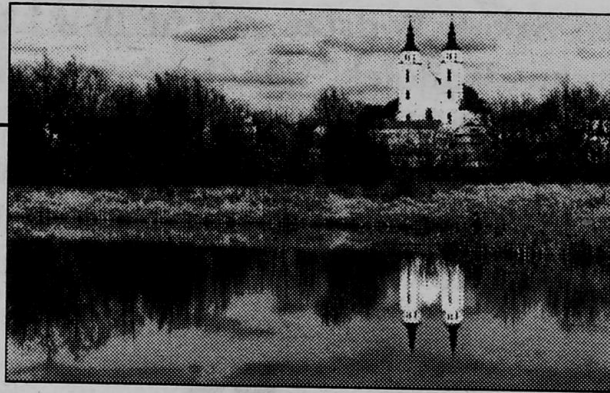
Na zdjęciu: zarastającą rzeczka Gać

Skrzydłata dyrektywa

Jedynym w powiecie obszarem objętym Europejską Siecią Ekologiczną „Natura 2000” jest Łomżyński Park Krajobrazowy Doliny Narwi w gminach Piątnica i Wizna.

W krajowej Sieci Natura 2000, zaproponowanej przez Polskę Komisji Europejskiej, znajdują się 72 obszary ochrony ptaków i 184 chroniące siedliska przyrodnicze.

— Włączenie określonego obszaru do Sieci „Natura 2000” to nie tylko pewność czystego środowiska, ale także prestiż — mówi Wacław Sierbiński, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa Starostwa Powiatowego w Łomży. — Każde takie miejsce korzysta z wielkiej, a do tego bezpłatnej promocji i dostaje szansę na przyciągnięcie ludzi zainteresowanych przyrodą w różnych jej aspektach oraz na rozwój turystyki.



Pod Czytelnika



Kazimierz Konert, Pniewo: — Przykro to mówić, ale w naszym państwie rządzą ludzie niespełna rozumu! Było wielkie ogłoszenie w Urzędzie Gminy, że jak rolnik ma dochody do 504 zł na osobę w rodzinie, jego dzieciom, które są studentami, przysługuje stypendium. Moje dzieci, Jurek i Dorotka, studiują. Dochód na osobę wynosi 303 zł, więc złożyłem papiery o stypendium. Przyszła odpowiedź ze Starostwa w Łomży, że stypendiów nie będzie, choć się należą, bo państwo nie dało pieniędzy! Starostwo prosi-

ło o 300 stypendiów, a przyszły pieniądze tylko na 17 na cały powiat.

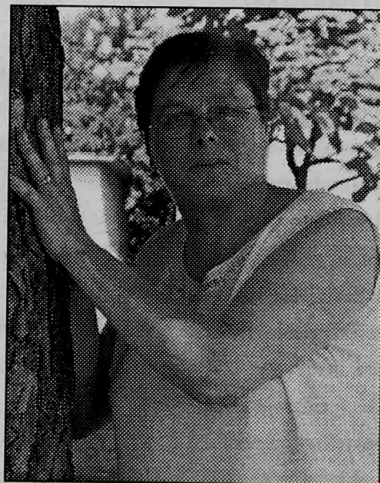
W powiecie jest 9 gmin. W gminie Łomża składało wnioski, zgodnie z rządowymi kryteriami, 220 studentów, stypendia otrzymało dwóch. Czyli jakieś dwa tysiące ludzi w całym powiecie, którzy uwierzyli w takie ogłoszenie, zadało sobie wiele trudu, żeby pojechać do miasta, zdobyć potrzebne do złożenia wniosku zaświadczenia w różnych urzędach, a potem zanieść papiery do gminy. Ponieśli koszty, stracili czas. A ile napracowali się urzędnicy! Jedni wydawali zaświadczenia (średnio cztery na jeden wniosek), drudzy je przyjmowali, sprawdzali, sporządzali rejestry, prowadzili korespondencję. I po co to wszystko? Żeby na końcu Starostwo musiało napisać, że państwo nie dało pieniędzy? Rządzą nami jacyś wariaci! Albo było to celowe świństwo wobec rolników, żeby cała Polska myślała, jak nam dobrze, nasze dzieci dostają od państwa stypendia! Czuję wściekłość i bezradność, jak o tym myślę. (MK)

Na zdjęciu: Kazimierz Konert

Rządy w spódnicy

— Nie oczekuję taryfy ulgowej, jestem wymagająca wobec siebie i wobec innych — mówi Danuta Małgorzata Zajączkowska, przewodnicząca Rady Gminy Miastkowo, jedyna w powiecie łomżyńskim kobieta, szefująca gminnemu samorządowi.

Radną jest drugą kadencję. Przedtem, także dwie kadencje, była sołtysiem Miastkowa, pracowała jako instruktor kulturalno-



-oświatowy w świetlicy. Dzisiaj jest emerytką.

— Z perspektywy czasu mogę powiedzieć, że nasza Rada jest rozgadana, ale twórczo! I dlatego udaje nam się wiele zrobić — mówi Danuta Małgorzata Zajączkowska. — Marzy mi się dokończenie asfaltowania dróg, kanalizacja i mała pływalnia, żeby dzieci nie miały wad kręgosłupa. Wierzę, że nam się uda właśnie dlatego, że umiemy rozmawiać!

Na zdjęciu: przewodnicząca Rady Gminy Miastkowo Danuta Małgorzata Zajączkowska





Sprzedane mecze w prokuraturze

Prokuratura Okręgowa w Łomży przejęła od grajewskiej Prokuratury Rejonowej nadzór nad śledztwem w sprawie rzekomego „sprzedawania” meczów przez piłkarzy klubu Warmia Mlekpól.

O możliwości popełnienia przestępstwa powiadomił prokuraturę Zarząd Warmii po zakończeniu w czerwcu rundy wiosennej rozgrywek III ligi. Od 30 kwietnia do 11 czerwca piłkarze Warmii spadli z 4 na 12 pozycję w tabeli rozgrywek. Z 7 meczów przegrali 6, a jeden zremisowali. W trakcie rozgrywek dyrektor Klubu Janusz Szumowski, publicznie oskarżył piłkarzy o branie pieniędzy od przeciwników za przegranie co najmniej 3 meczów.

— Śledztwo prowadzimy w kierunku artykułu 296 „b” Kodeksu Karnego, mówiącym o odpowiedzialności karnej za nieuczciwe zachowanie, mogące mieć wpływ na wynik zawodów, w zamian za korzyści majątkowe. Przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Trwają przesłuchania świadków — poinformował Tadeusz Marek, naczelnik Wydziału Śledczego łomżyńskiej okręgówki.

To pierwsze takie śledztwo Okręgu łomżyńskiego. Przepis obowiązuje od dwóch lat. (MK)

Za 5 471 000 zł

Firmy „Energoteknika” z Ostrowi Mazowieckiej i „Funam” z Wrocławia, jako konsorcjum, wygrały przetarg na przebudowę stacji wodociągowej w Grajewie. Wykonają zadanie w niespełna rok za 5 mln 471 tys. zł, wynika z warunków zamówienia.

Modernizacja ujęcia wody i stacji uzdatniania to największa inwestycja grajewskiego samorządu w tej kadencji. Doszła do skut-

BLISKIE

KONTAKTY

Choć minął półmetek roku, nadal w internetowych Biuletynach Informacji Publicznej jak na lekarstwo oświadczeń majątkowych starostów za ubiegły rok, burmistrzów, wójtów, radnych i pracowników samorządowych. Starostwo grajewskie zamieściło oświadczenia w BIP, ale do ubiegłego tygodnia nie wszystkie gminy powiatu wypełniły obowiązek.

Stopa wybrańców



Starosta grajewski Jarosław Augustowski (na zdjęciu) z żoną posiada na własność mieszkanie 70 mkw i drugie,

lokatorsko-własnościowe o powierzchni 33 mkw. Jeździ Oplem Astra rocznik 1992. Zgromadził 20 tys. zł oszczędności. W ubiegłym roku, jako starosta, zarobił 101 tys. zł.

Wiceprzewodniczący Rady Powiatu grajewskiego Jerzy Nikliński, posiada z żoną dom o powierzchni 218 mkw, mieszkanie (135 mkw), lokal użytkowo-mieszkalny (131 mkw), gospodarstwo rolne (12,8 ha) oraz las (10 ha, współwłasność z bratem). Od Skarbu Państwa, za pośrednictwem powiatu grajewskiego, kupił 30 grudnia 2004 roku miesz-

kanie (38,9 mkw.) i pomieszczenie gospodarcze (8 mkw.). Jako lekarz na etacie w ZPOZ Grajewo zarobił 39,5 tys. zł, na pół etatu w ZOL Szczuczyn 18 tys. zł, jako prezes Wspólnoty Mieszkaniowej 3,3 tys. zł. Jako wiceprzewodniczący Rady Powiatu otrzymał diety 10,8 tys. zł. Jeździ BMW rocznik 1994. Zgromadził oszczędności 30 tys. zł i 2 tys. dolarów.

Burmistrz Rajgródu Zygmunt Dziadziak (na zdjęciu) w roku 2004 zarobił 87 543 zł. Posiada mieszkanie własnościowe 60 mkw., samochód Peugeot rocznik 1999 i 20 tys. zł oszczędności. Jest właścicielem dwóch działek letniskowych o powierzchni 794 i 1478 mkw. Mniejszą kupił w roku 2003 od gminy Rajgród na przetargu za 14 tys. zł.



Święta sosna

Ta kapliczka na uschniętym pniu wiekowej sosny znajduje się na obrzeżach Czerwonego Bagna, przy wejściu na ścieżkę edukacyjną w rejonie leśniczówki Grzędy (gm. Rajgród). Powiesili ją dawni mieszkańcy osady Grzędy jako wotum za doznane łaski. Osada powstała w połowie XIX w. w wyniku przymusowego osiedlania na bagnach przez władze carskie ludzi skazanych na zesłanie (nazywano ją polskim Sybirem). W okresie międzywojennym liczyła 40 gospodarstw i 200 mieszkańców. Dziś już nie istnieje. O życiu dawnych mieszkańców Grzęd opowiadają eksponaty, zgromadzone na wystawie w leśniczówce Grzędy. (MK)



KONKURS

Mam pomysł

Czy naprawdę nie może być lepiej w Twojej miejscowości?

Masz pomysł, co należałoby zrobić, aby ją ożywić, dać impuls rozwoju, uczynić atrakcyjną?

Czekamy na takie właśnie przemyslenia, osadzone w realiach.

Autorzy trzech najlepszych koncepcji w nagrodę pojadą z oficjalną delegacją władz samorządowych do przyjaciół za granicę. Termin nadsyłania 15 sierpnia („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7).

GRAJEW



Raport:

17

• Ponad 155 mln zł wyniesie pomoc publiczna dla utworzonej 29 czerwca rozporządzeniem Rady Ministrów „podstrefy Grajewo” w ramach Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Będą to umorzenia podatkowe, trafią do Pfleiderer Grajewo SA, przystępującego do budowy nowego zakładu płyt meblowych z rozvlóknionego drewna za ok. 90 mln euro. Zakład ma dać 200 nowych miejsc pracy. Wniosek inwestora (w jego imieniu działa spółka „Laminat”) o wydanie warunków zabudowy na teren „podstrefy” trafił już do Urzędu Miejskiego w Grajewie.

• Urszula Mazurek, nauczycielka matematyki w Publicznym Gimnazjum nr 2, wygrała konkurs na dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 w Grajewie. Jeśli Podlaski Kurator Oświaty nie wyrazi sprzeciwu, będzie zatrudniona na stanowisku dyrektora od 1 września.

• Wojciech Formejster, były pracownik firmy ochroniarzkiej „Purzeczek”, został z konkursu komendantem utworzonej Straży Miejskiej w Grajewie. Miasto ma do obsadzenia jeszcze dwa etaty strażników. Straż Miejska zacznie działać od 1 sierpnia.

• „Serce za serce, rzecz za rzecz” to hasło festynu (15 sierpnia) w parafii św. Ojca Pio w Grajewie. Organizatorzy zbierają dziecięce zabawki na „fantyszczenia” do festynowej loterii. Zabawki zanosić można do kaplicy św. Ojca Pio do 14 sierpnia w godz. 8.00–12.00. Dochód z loterii i z kwesty podczas festynu przeznaczony jest na wyprawki szkolne dla najuboższych dzieci.

• Długo oczekiwany parking na ul. Elckiej przy kościele Trójcy Przenajświętszej w Grajewie gotowy!

• Gmina wiejska Grajewo zakończyła budowę dróg asfaltowych w Szymanach i Łamanych Grądach. Kosztowały 2,8 mln zł, z tego 2,1 mln zł to dotacja z unijnego Funduszu Rozwoju Regionalnego.





KONTAKTY

18

Raport:

• Sesja Rady Powiatu Kolneńskiego poświęcona będzie „Programowi restrukturyzacji Szpitala Ogólnego w Kolnie”, co jest, obok zawarcia ugody z wierzycielami, podstawowym warunkiem otrzymania pożyczki z budżetu państwa. Na zlecenie Starostwa Zakład Usług Konsultingowych w Szczecinie opracował nawet dwa warianty, które dotyczą zmian organizacyjnych i kadrowych, gospodarowania lekami i artykułami sanitarnymi, zarządzania nieruchomościami.

• Pierwszy wniosek o wydanie tzw. pozwolenia zintegrowanego na działalność (dla jednej z ferm drobiu) wpłynął do Starostwa Powiatowego w Kolnie. Obowiązek taki wprowadziło prawo ochrony środowiska. Przedsiębiorca, zamiast kilku zezwoleń odrębnych, jak dotychczas, musi uzyskać jedno, obejmujące różne aspekty oddziaływania firmy na środowisko (hałas, odpady itp.). W powiecie kolneńskim o nowe „pozwolenie zintegrowane” powinny uzyskać cztery przedsiębiorstwa, w tym trzy do końca 2005 roku.

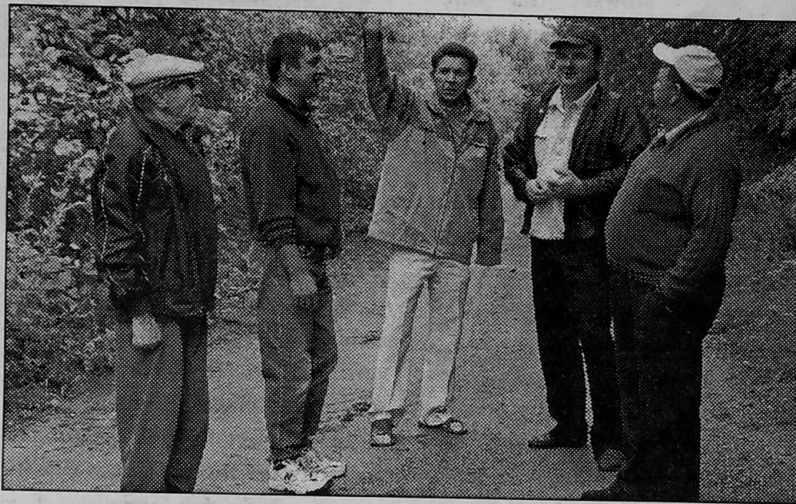
• Wprowadzane są zmiany do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Kolna, w związku z przeznaczeniem dwóch miejsc na inny cel niż planowano. Działka (około 1 hektara) przy ul. Księcia Janusza nie będzie już sportowo-rekreacyjna, ale handlowo-usługowa, ponieważ taką działalnością zainteresowani są inwestorzy (między innymi z województw podlaskiego i warmińsko-mazurskiego). Teren między ulicami Wojska Polskiego i Świerkowa, który miał być przeznaczony pod budownictwo mieszkaniowe, zamieni się kiedyś w zieleńce i parkingi.

• Jedną Kornelię oraz jednego Maksymiliana, Marcela i Oliwierę zapisał w tym roku w rejestrze urodzeń Urząd Stanu Cywilnego w Kolnie. Natomiast coraz popularniejsze stają się Julia, Oliwia, Natalia, Kacper, Mateusz. Staropolskie Antoni, Jan, Stanisław, Franciszek, Roch, Zofia, Maria to już prawdziwa imionnikowa przeszłość.

— Jestem trzecią kadencję sołtysiem, podobnie jak wójt. Pod tym względem idziemy równo, ale na naszej drodze nic się nie zmienia! — mówi Kazimierz Skrodzki z Kossak w gminie Kolno. — Czerwone, Zabiele, Borkowo, Koziół, Kielcze, Kopki mają porządne drogi, w innych robi się porządne drogi na łąki, a my jak na końcu świata!

tędy tylko ten, kto lubi ryzykować. Wpadniesz w gliniasty grunt, siedz i czekaj, aż cię ktoś wyciągnie. Do tego jedziesz „jak na tarce”. A jeśli nie chcesz ryzykować, musisz nadłożyć.

— Kiedy gmina daje nam wrotkę z ładowaczem i równiarkę, wychodzi do roboty cała wieś — mówi Janusz Łaguna. — Ale to



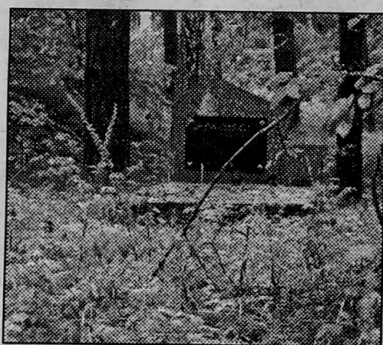
Wykreśleni demokracją

Na ostatniej sesji Rady Gminy wójt mówił, że może doczekamy się w 2006 roku. Może!

Droga prowadzi do Lachowa, czyli do kościoła i lekarza. Zapadła się tak, że pobocza są wyższe od „środku”. Wiosną i jesienią jedzie

przecież tylko łatanie! Szkoda czasu i pracy!

— Bywaliśmy u wójta całą wsią — wspomina sołtys Kazimierz Skrodzki. — Za każdym razem obiecywał i obiecywał. To teraz niech nas wykreśli z mapy gmi-



spoczywa około 400 kobiet, dzieci i mężczyzn.

— Zwoziliśmy żyto z pola. Podjeżdżamy do drogi przez wieś, a tu stoją Niemcy z karabinami i zakazują jechać — wspomina Helena Gruzewska z Mściwuj. — Ciężarówka za ciężarówką! Żydzi krzyczą ratunku... Zwozili ich tak z miesiąc. Z Małego Płocka, z

Zapominanie

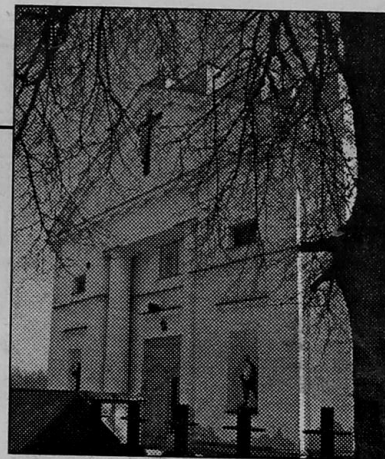
W leśnej głuszy przy drodze Mały Płock — Mściwuje nie dostrzeżesz kamiennego nagrobka pamięci mieszkańców Małego Płocka, zamordowanych przez Niemców 26 sierpnia 1943 roku. Co prawda, rodziny ofiar ekshumowały ciała, ale to niezmiennie miejsce śmierci.

Kto tylko o tym słyszał, sam na pewno tu nie trafi. Przy szosie nie ma żadnej tabliczki z informacją.

Także w pobliżu Mściwuj, ukryty wśród wysokich dzisiaj drzew, tonie w zielsku śródpolny cmentarz Żydów, zamordowanych przez Niemców w czasie drugiej wojny światowej. Źródła podają, że w zbiorowej mogile

Kolna, z Łomży i podobno ze Stawisk. Oddzielnie dzieci, kobiety, mężczyźni... Niektórym udało się uciec. Długo ludzie wspominali starszą Żydówkę, co chodziła potem po polach. W końcu ktoś znalazł ją nieżywą. Miała przy sobie zielone szyszki. Uciekła śmierci od Niemców, a spotkała ją śmierć z głodu... Po każdej egzekucji Żydów Niemcy nakazywali sołtysowi zebrać po jednym mężczyźnie z każdego domu i stawić się do zakopywania martwych. Mój brat też musiał iść. Całe życie nie mógł pozbyć się tego, co tam zobaczył...

Do zbiorowej mogiły kilkuset Żydów trudno dzisiaj dotrzeć, bo nigdzie nie ma żadnej tablicz-



ny i będzie miał z nami spokój! W końcu Kossaki to tylko 17 domów, więc z Kolna i tak nas nie widać!

— Wszystko polega na demokracji — odpowiada wójt gminy Kolno Henryk Duda. — Pieniędzy mało, więc gdzie i na co zostaną wydane, decyduje Rada Gminy. Opracowywana jest dokumentacja modernizacji drogi w Kossakach, ale możliwy będzie remont tylko 300 metrów. Zresztą, z powodu stanu tej drogi, wieś nie jest odcięta od świata: tylko pół kilometra dzieli ją od asfaltowej drogi Kolno — Świdry. Nie jesteśmy w stanie wyremontować każdej drogi w gminie i tak będzie jeszcze bardzo długo.

Na zdjęciu (od lewej): po raz kolejny debatują na fatalnej drodze Józef Makuszewski, Bogusław Makuszewski, sołtys Kazimierz Skrodzki, Waldemar Ruszczyk i Janusz Łaguna

ki, informującej o miejscu wojennej zbrodni. W środku polnego cmentarza kamień i tablica z lakonicznym napisem „Tu spoczywają prochy tysięcy ofiar faszyzmu hitlerowskiego w latach 1941–1943. Cześć ich pamięci”.

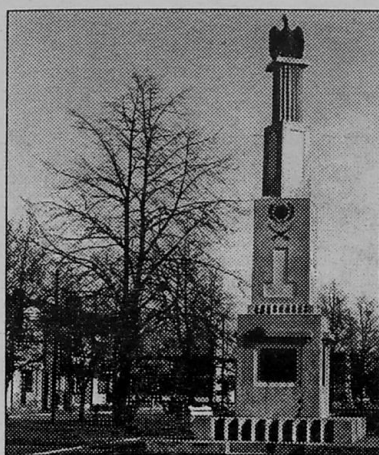
Na zdjęciach: zapomniane miejsce męczeńskiej śmierci Polaków w lesie przy drodze Mały Płock — Mściwuje



Pożegnanie

W oczach odchodzi na zawsze stojący w polu wiatrak z Tyszek Wądołowa w gminie Kolno. Jeszcze jeden silniejszy podmuch i...





Na podlaskiej ziemi,
nad niewielką rzeczką,
leży Ciechanowiec,
urocze miasteczko.

Tam często przy Muzeum
od samego rana
można spotkać na bryczce
Jaszczołta Stefana.

Tak reklamuje się woźnica
i każdą wycieczkę zaprasza na
przejażdżkę bryczką po skanse-
nie Muzeum Rolnictwa i po mia-
steczku. Jego ukochany i ciepły
koń Szpak powiezie wszyst-
kich.

Pan Stefan prowadzi specja-
lną kronikę. Wpisują się do niej ci,
którzy skorzystali z przejażdżki.

— Wozilem księdza biskupa
łomżyńskiego Stanisława Stefan-
ka i księdza biskupa drohiczyń-
skiego Antoniego Dydycza. Wozilem
wojewodę, starostów, burmi-
strów i wójtów, artystów, Japoń-
czyków i nie wiem kogo, bo nie

BLISKIE

KONTAKTY

wszyscy się przedstawiają — opo-
wiada Stefan Jaszczołt.

Jan Purzycki, który pisze sce-
nariusz do serialu „Złotopolscy”,
napisał: Panu Stefanowi, z ser-
decznymi podziękowaniami za
niezwykłe spotkanie i przejażdż-

odcinku w „Złotopolskich”. Trze-
ba oglądać.

Stefan Jaszczołt urodził się
w Ciechanowcu. Jest emerytem.
Pracował jako hydraulik, naj-
pierw w zakładzie państwowym,
potem prywatnym, wyszkolił 25



Z Ciechanowca w „Złotopolskich”

kę. Taką postać jak Pan chciał-
bym mieć w swoich „Złotopol-
skich”.

— Nagrał moje piosenki i
moje wiersze, gdy mówiłem, i po-
wiedziało, że wykorzysta w jakimś

uczniów. Od siedmiu lat jeździ
bryczką. Nie chce powiedzieć,
ile ma lat, bo... ciągle kocha się w
blondynkach.

Na zdjęciu: Stefan Jaszczołt ze
Szpakiem

Na miejscu przysze-
łego zamczyska w Gród-
ku (gm. Klukowo) wy-
koszona trawa i... wiel-
ki kamień. Może ktoś
przywiózł już pod przy-
szły fundament?

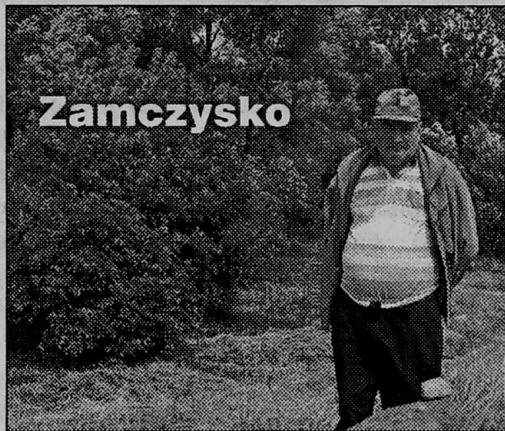
— Wcześniej tego ka-
mienia tu nie było. Też
mam dwa takie wielkie
głazy. Mogę oddać. Bo
dobrze będzie, gdy sta-
nie tu zamek. Może tro-
chę za bardzo na ubo-
czu. Ale z pewnością górę usypią
i będzie widoczny od Kuczyna. A
tu zaraz Nurzec, piękne widoki i
teren ładny — zachwyca się Kazi-
mierz Jachimiek z Gródka.

Gospodarstwo już przekazał,
jest emerytem. Specjalnie wybrał
się traktorem na spacer, żeby zo-
baczyć miejsce przyszłego za-
mczyska.

Pamięta, jak kiedyś było tu
zwirowisko. Potem w powstały
dół sypali śmieci. Wszystko zaro-
sło. I nagle na tym dzikim placu
ma stanąć zamek. Aż niepojęte.

Zamek będzie budował Niewo-
mir Rokosz Kuczyński, potomek
rodu Kuczyńskich z Kuczyna (o
planach budowy pisaliśmy, „Kon-
takty” nr 28/2005).

Zamczysko



Na zdjęciu: Kazimierz Jachi-
mek na przyszłym placu zamko-
wym

Trening nad Nurcem

Na obozie sportowym w Cie-
chanowcu wypoczywa trzydzie-
stu młodych piłkarzy klubu spor-
towego „Huragan” Wołomin.

— To chłopcy z rocznika 1994
i młodszy uczą się i doskonalą for-
mę.

Każdego dnia są cztery trenin-
gi — mówi Tomasz Wojdyna, tre-
ner i opiekun grupy.

W czasie wolnym odpoczywa-
ją, chodzą na plażę nad Nurzec
i zwiedzają. Zachwyliło ich Mu-
zeum Rolnictwa im. Ks. Krzysz-
tofa Kluka.

Królowie u Kluka

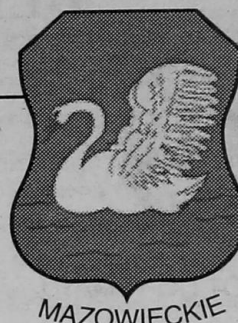
„Portrety królów Polski epoki
nowożytnej w grafice” to tytuł wy-
stawy, którą można oglądać w wa-
kacje w Muzeum Rolnictwa im. Ks.
Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu.
Ekspozycję tworzą grafiki Funda-
cji Zbiorów im. Ciechanowieckich
i Zamku Królewskiego w Warsza-
wie.

Grafiki polskich władców po-
wstawały w XVI wieku najczęściej
w pracowniach obcych artystów:
Niemców, Włochów, Francuzów,
Anglików i Holendrów.

Katarzyna Jursz-Salvadori z
Zamku Królewskiego w Warszawie,
która przygotowała wystawę, napi-
sała w katalogu: „W reprezentacyj-
nym portrecie królewskim, o pro-
pagandowym przesłaniu za ma-
ską monarszego majestatu krył się
jednak przede wszystkim wizeru-
nek człowieka, z jego radościami
i smutkami, odnoszącego sukce-
sy, ale i ponoszącego porażki, ma-
jącego zalety i wady. Jeśli przyjrzy-
my się bardziej wnikliwie twarzom
królewskim, z pewnością uda się
nam przebić przez tę dekoracyjną
zasłonę i w portretowanych zoba-
czyć zwykłego człowieka”.

Wystawę można oglądać do
końca sierpnia. (m)

WYSOKIE



19

Raport:

• Miejski Ośrodek Kultury w
Wysokiem Mazowieckiem odwie-
dza dziennie ponad trzydziścioro
dzieci. „Największą popularnością
cieszy się kawiarenka internetowa.
Ale dzieci lubią także malarstwo
w plenerze, zabawę w teatr, bajki.
Nie nudzą się”, zapewnia Małgo-
rzata Sałęga, dyrektor MOK.

• 25 lat pierwszego niezależne-
go samorządowego związku zawodo-
wego „Solidarność” w Wysokiem
Mazowieckiem upamiętni książka:
historia oddziału „Solidarności”.

• Na sesji Rady Gminy Czy-
żew Osada radni zdecydowali,
aby Ośrodek Zdrowia w Dąbro-
wie Wielkiej, zgodnie z propo-
zycją mieszkańców, przekazać w wie-
loletnią dzierżawę lekarzowi Józe-
fowi Malinowskiemu z Wysokiego
Mazowieckiego. W dyskusji rad-
nych powróciła sprawa Ośrodka
Zdrowia w Czyżewie (duży gmach
jest wykorzystywany tylko częścio-
wo, wymaga poważnego i kosztow-
nego remontu; pisaliśmy o tym
„Kontakty” nr 22/2005). W sesji
uczestniczyło troje lekarzy, któ-
rzy obecnie wynajmują gabinety w
części ośrodka. Są zainteresowani
kupnem tylko użytkowanej części.
Gmina zaproponowała cały budy-
nek. Sprawa utknęła w miejscu, bo
najpierw trzeba dokonać wyceny.
Po wycenie lekarze, jako dzierżaw-
cy, będą mieli prawo pierwokupu,
a jeśli z propozycji nie skorzystają,
zostanie ogłoszony przetarg.

• Dwaj radni gminy Czyżew Osa-
da, Tadeusz Dmochowski (właści-
ciel gospodarstwa mlecznego) i
Krzysztof Krasowski (właściciel fir-
my), nie złożyli oświadczeń mająt-
kowych. Za to, że nie chcieli ujawnić
swoich majątków, zostaną po-
zbawieni diety radnego.

• XV Piesza Pielgrzymka Dro-
hiczyńska na Jasną Górę wyruszy
z Ciechanowca w sobotę, 30 lip-
ca. Pątnicy będą szli w sześciu gru-
pach; wierni z Ciechanowca będą
pielgrzymować z grupą „Katedral-
ną” z wiernymi z Drohiczy, Sie-
miatycz i Sarnak.
Na Jasną Górę
dojdą 15 sierp-
nia.

• Trwa remont
ulicy Łomżyń-
skiej w Ciecha-
nowcu (zdjęcie).



KONTAKTY





POWRÓT DO TEMATU

20

Zemsta za strajk?

Po dziewięciu miesiącach przerwy i procesów sądowych Kwiryn Włoczewski, przewodniczący Komitetu Strajkowego w zambrowskim „Zamteksie”, wygrał z pracodawcą kolejną sprawę i... wrócił do pracy (o problemach przewodniczącego pisaliśmy w „Kontaktach” nr 26/2005).

Pracuje na stanowisku samodzielnego referenta ds. handlu i obrotu towarowego. Mówi o sobie, że jest to rola śledczego, bo wszystkiego i wszystkich pilnuje przy załadunku samochodów towarem.

— Widziałem, jak ludzie ucieszyli się z mojego powrotu. W „Zamtek-

sie” większość boi się cokolwiek powiedzieć, żeby nie stracić pracy. Pracownicy znów nie otrzymują na czas poborów. A ja jestem najbardziej chronionym pracownikiem — mówi. I obserwowanym. Każde jego wyjście lub oddalenie się jest rejestrowane przez strażników. Notują, o której godzinie Kwiryn Włoczewski ze szklanką po kawie wszedł do łazienki, o której wyszedł i co tam robił.

Przy „Zamteksie” jest parking. Parkują swoje samochody pracownicy i interesanci. Kwirynowi Włoczewskiemu nie wolno.

— Trzeba być odpornym i cierpliwym. Mam satysfakcję z tego, że murem stanęli za mną wszyscy radni powiatowi, bez względu na opcje polityczne, kiedy Zarząd „Zamteksu” chciał mnie zwolnić. Tego się nie zapomina — mówi. (m)

— To był tragiczny wypadek. Jeśli ktoś chce zabić, nie uderza nożem w nogę. Nikt nie przewidział takiego obrotu sprawy. Tam nie było zamiaru zabójstwa. To był wypadek — powtarza nadkomisarz Adam Fabian z Komendy Powiatowej Policji w Zambrowie.

Emilia Ż. (32 l.), w czasie szarpaniny z pijanym mężem, uderzyła go dwa razy nożem kuchennym. Jeden z ciosów trafił w tętnicę na nodze. Zanim przyjecha-

Z udręczonej ręki

ło pogotowie, Wiesław Ż. (rok starszy od swojej żony) wykrwawił się i zmarł.

Małżonkowie Ż. mieszkali w zambrowskim bloku. Do Czartosów przyjeżdżali do domu rodziców Wiesława i pracowali w gospodarstwie. Dom teściów Emilii jest na końcu wsi. Jeśli wcześniej dochodziło do rodzinnych kłótni, raczej nikt nie słyszał. Nieszczęście zamknięte w murach bloku, domu, w podwórzu...

Wiesław był normalnym mężem i ojcem dziesięcioletniego syna, kiedy nie pił. Przed tragedią w pijackim transie trwał dwa dni. Żona od rana krzątała się w gospodarstwie. Wiesław pijany przyjechał po południu taksówką do domu. Zastał żonę w letniej kuchni, krzycząc, groził, szarpał i targał za włosy. Emilia trzymała w ręku kuchenny nóż. W obronie własnej przed agresją, w nerwach i żalu uderzyła dwa razy. Zraniony wypadł na podwórze. Krew

tryskała z wielką siłą... Wszystko działo się na oczach ojca Wiesława.

— Nie mam do synowej żadnych pretensji. Bo za co je mieć? Ona nie chciała go zabić. Ona niewinna... Wnuczek biedny, płakała dziecina... — mówi ojciec.

Przerażona Emilia sama zawiadomiła policję. Najpierw została zatrzymana, ale potem zwolniona.

W piątek rodzina i sąsiedzi na zawsze pożegnali Wiesława Ż.

— Wcześniej nie mieliśmy żadnych sygnałów, że w tej rodzinie dzieje się coś niepokojącego. Gdyby były jakieś monity, może pojechałby tam dzielnicowy, porozmawiał, wyciszył napięcie. Może ktoś by się opamiętał, może nie doszło by do tego nieszczęścia — dodaje nadkomisarz Adam Fabian.

Może...

Wieczorem Emilia wzięła wia-
dro i poszła doć osiem krów...

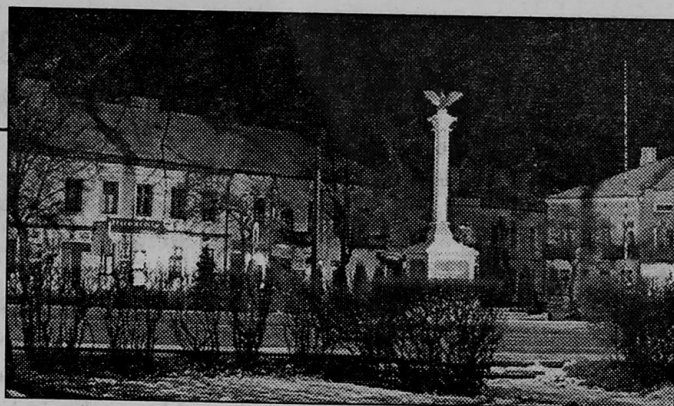
(m)

Nowa szansa

Starosta zambrowski Stanisław Krajewski, reprezentujący Skarb Państwa, za zobowiązania podatkowe przejął byłą (już drugą) halę produkcyjną od Zamteksu. Hala przylega do wcześniej przejętej przez starostwo i przekazanej w formie darowizny miastu.

Po przejęciu pierwszej hali władze Zambrowa, jednocząc wszystkie możliwości i siły (nieocenioną pomocą wsparł poseł Wojciech Borzuchowski), wywalczyły pieniądze na utworzenie Zambrowskiego Parku Maszynowego, w którym znajdzie zatrudnienie 400 pracowników.

Teraz burmistrz Kazimierz Dąbrowski chętnie przejmie halę i znów będzie szukał pieniędzy na ściąganie inwestorów. Chciałby żeby w drugiej hali mogło pracować kolejnych stu mieszkańców. Znając jego determinację i upór, można czekać tylko na pomysły efekty. (m)



Zapomnienie

W Mężeninie, przy ruchliwej trasie Warszawa — Białystok, pęknięty głaz. Na tablicy napis: „Miejsce poświęcone krwią siedemnastu mieszkańców Mężenina i Rutek Zambrowskich zamordowanych przez hitlerowców we wrześniu 1939 roku. W XXX rocznicę powstania LWP — Społeczeństwo powiatu zambrowskiego.” Pomnik, symbol pamięci. I zielsko, znak zapomnienia.

Raport:

• W poniedziałek, 1 sierpnia, po rannej (godz. 6.00) mszy świętej, spod kościoła pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej wyruszy XXI Piesza Pielgrzymka Łomżyńska na Jasną Górę. Tego samego dnia wyruszą pątnicy z Łomży i Ostrołki i spotkają się na trasie, by tworzyć jedną pielgrzymkę. Pielgrzymi z Zambrowa będą szli w grupie niebieskiej, prowadzonej przez ks. Artura Damiańskiego. Każdy pielgrzym otrzyma śpiewnik, kartę pielgrzyma i pamiątkowy znaczek.

• Na terenie powiatu działa 28 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych zrzeszających 505 strażaków ochotników, w tym 6 jednostek OSP włączonych do struktur Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (152 strażaków).

• W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Długoborzu trwa remont, który skończy się do 1 września. W internacie na dzieci i młodzież upośledzoną w stopniu lekkim, umiarkowaną i znacznym czeka 120 miejsc. Wychowankowie internatu zawsze tworzą około 50 proc. wszystkich uczniów Ośrodka. Uczniowie SOSW mają zabezpieczoną pomoc w nauce, korzystają z rehabilitacji i rewalidacji, opiekę medyczną sprawuje nad nimi lekarz, stomatolog i pielęgniarka. Do Ośrodka w Długoborzu przyjmowane są dzieci nie tylko z województwa podlaskiego, ale z całego kraju.

• Od poniedziałku (25 lipca) w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Zambrowie funkcjonuje pokój przyjęć interesantów. W ten sposób wójt gminy, dbający o potrzeby społeczeństwa i odpowiednią obsługę interesantów, przygotowuje się do przejęcia nowego zadania. Od września pomoc społeczna będzie realizowała wszystkie świadczenia rodzinne. Według szacunków kierownika GOPS Mirosława Gorskiego, Ośrodek będzie obsługiwał prawie 800 rodzin (obecnie obsługuje około 300 podopiecznych). W GOPS razem z kierownikiem pracuje pięć osób; kierownik ma nadzieję, że wraz ze zwiększoną ilością zadań zwiększy się (przynajmniej o dwa etaty) ilość pracowników.



CZYŻEW OSADA

• Milion euro kosztuje rozbudowa oczyszczalni ścieków w Czyżewie i remont hydroforni w Rosochacie Kościelnym. Samorząd złożył wniosek do unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego o wsparcie. Odpowiedzi jeszcze nie ma.

• Niewielkie jest zainteresowanie kupnem działek budowlanych w gminie nie tylko ze względu na cenę (średnio za metr kwadratowy trzeba zapłacić 18–20 złotych). Za to ziemia uprawna „idzie” od ręki. Zależnie od klasy i położenia gruntu kosztuje nawet 20 tysięcy złotych za hektar. W gminie przeważa ziemia klasy III i IV. W związku z rozwijającą się hodowlą krów, nie ma gospodarza, który nie chciałby jej dokupić.

NUR

• Wszystko wskazuje na to, że w Żebrach Laskowcu, z powo-



du braku pieniędzy, nie będzie domu policjanta emeryta, który w siedzibie zlikwidowanej szkoły podstawowej chciał utworzyć Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna” w Warszawie.

PLASKA

• Rozpoczyna się remont słuz Kanału Augustowskiego: Kudrynki i granicznej Kurzyniec. Prace potrwają dwa lata. Przez gminę przepływa trzy czwarte (ze 106 kilometrów) Kanału. Dzieło polskiej inżynierii wojskowej, powstałe w latach 1826–1839 pod kierunkiem generała Ignacego Prądzyńskiego, być może znajdzie się na liście Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO, o

co zabiega Polska. Niedawno eksperci UNESCO z Francji i Holandii wizytowali Kanał. Między innymi popłynęli kajakami.

WIZNA

• Władze gminy przymierzają się do odnowienia zabytkowego rynku w Wiźnie. Tu znajduje się pomnik ku czci bohaterskich obrońców odcinka „Wizna” we wrześniu 1939 roku, parkują samochody przejeżdżający tranzytem liczni turyści. Nie ma wątpliwości, że rynek w każdej miejscowości to jej wizytówka, a Wizna leży na szczególnym szlaku, zarówno historycznym, jak i przyrodniczym, więc warto o rynek zadbać.

ZBÓJNA

• Z powodzeniem, podobnie jak w roku 2004, odbyła się akcja honorowego krwiodawstwa, zorganizowana przez Ochotniczą Straż Pożarną w Zbójnej. Zgłosiło się 36 mieszkańców Zbójnej i Kuzi, którzy oddali ponad 12 litrów. Byłoby więcej, ale ze względu na zażywane leki od ośmiu ochotników krwi nie można było pobrać. Akcję rozpropagowali także proboszczowie, którzy informowali o niej podczas nabożeństw.

• Wilki nadal krążą po gminie, ale nie atakują już pasącego się na łąkach bydła, jak w roku 2003 (zagryzły wtedy 25 cieląt i krów, co skończyło się zezwoleniem ministra ochrony środowiska na ustrzelenie przywódcy stada). Wszystko wskazuje na to, że wataha jest nieliczna, ale niedawno widziano wilczycę, która się oszczeniła.

Łomża przyczyniła się do zwycięstwa nad bolszewikami

Odwrót polskich wojsk znad Dźwiny i Beżyny w lipcu 1920 roku zagroził rejonowi Łomży inwazją. Społeczeństwo łomżyńskie, mając w pamięci niedawny zwycięski pochód naszych wojsk aż po Dźwinę i Dniepr, nie doceniło zbliżającego się niebezpieczeństwa i nie wierzyło w możliwość posunięcia się wojsk nieprzyjacielskich tak daleko w głąb naszego kraju.

Już wieczorem 27 lipca III Korpus kawalerii sowieckiej, wchodzący w skład 4 Armii Czerwonej, zajął czołowymi oddziałami Stawiski i Jedwabne, przygotowując się do natarcia na Łomżę. Na wiadomość o zajęciu przez nieprzyjaciela Stawisk władze administracyjne, urzędy wojskowe, policja i żandarmeria zostały z Łomży ewakuowane.

W tej sytuacji rano 28 lipca dowódca batalionu zapasowego 33 pp kpt. Stanisław Raganowicz, po kilkakrotnie bezskutecznym usiłowaniu nawiązania łączności telefonicznej z Dowództwem Okręgu Warszawskiego, postanowił na własną rękę zorganizować obronę przejść przez Narew w rejonie Łomży. Do godz. 20.00 zajął forty, znajdujące się na północnym brzegu Narwi, obsadzając 3 kompaniami i kompanią karabinów maszynowych. Czwarta kompania pozostała początkowo w mieście, później nocą przeszła do Piątnicy. Jeszcze 28 lipca oddział kawalerii sowieckiej dwukrotnie nacierał na forty. Ataki zostały odparte.

Należy podkreślić, że na forty łomżyńskie atakowała kawaleria sowiecka z Korpusu Gaja. Były to oddziały kawalerii, która nie tylko walczyła, ale dokonywała również mordów na jeńcach.

O świcie 29 lipca, po ciężkich walkach na przedpolu Narwi w rejonie Jeziora, przebiła się do Łomży cofającą się z Osowca grupa ppłk. Kopy w składzie 101 ochotniczego pułku piechoty i dwóch baterii artylerii polowej. Chociaż ostatnimi walkami mocno uszczuplona i nadwyrężona, jednak wydatnie wzmocni-

ła załogę obrońców Łomży. Szczególne znaczenie posiadała artyleria, której brak dawał się dotkliwie odczuwać.

Po przybyciu ppłk. Kopy nastąpiło przegrupowanie obsady fortów: batalion 33 pp obsadził fort nr 1 i połowę fortu nr 2. 101 ochotniczy pułk piechoty — fort nr 3 i połowę fortu nr 2. Tego samego dnia rano nadciągnęła pod Łomżę podstawowa grupa kawalerii III Korpusu 4 Armii Czerwonej. Po gwałtownym, mało skutecznym ostrzeliwaniu ogniem artyleryjskim fortów i miasta, kilkakrotnie ponawiała równie bezskutecznie natarcia.



30 lipca od wczesnego ranka zawiązała się zażarta walka. Pod wieczór od strony Śniadowa nadeszła pomoc: pluton 5 czołgów. Ponadto przybył gen. Antoni Baranowski, który na mocy rozkazu objął dowództwo odcinka Łomża — Nowogród. 31 lipca natarcie na Łomżę rozpoczęła 12 dywizja sowiecka.

Do dalszej obrony Łomży i Ostrołki zorganizowana została grupa „Ostrołęka”. Dowódcą grupy był gen. Roja. 10 dywizja kawalerii sowieckiej zaatakowała i zdobyła Nowo-

gród. Ochotniczy batalion polski odbił Nowogród, ale wkrótce otoczony, uległ przewadze liczebnej wroga. Dzielni ochotnicy walczyli do ostatka i dopiero po wystrzeleniu ostatniego ładunku albo ginęli, albo brani byli w niewolę. Wielu wybierało śmierć. Jeden z ochotników zapisał w pamiętniku: „Gdzie okiem sięgnąć — jazda bolszewicka — jazda bolszewicka. Byliśmy wysepką otoczoną przez brodatych ludzi, siedzących na maleńkich konikach i włóczących nieledwie nogami po ziemi. Kozacy już nawet nie strzelali. Używali szabel. I my posługiwaliśmy się bagnetami, bo nie mieliśmy już amunicji”.

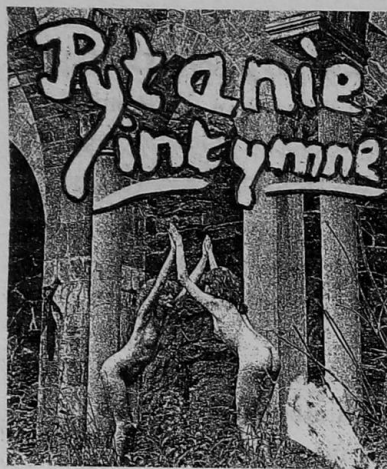
Gen. Roja wysłał z Ostrołki podgrupę pod dowództwem mjr. Bleszyńskiego na odsiecz Łomży. Kontrakcja załamała się jednak pod Miastkowem. Oddział mjr. Bleszyńskiego po ciężkiej walce wycofał się w kierunku Ostrołki.

Przyczółek Łomży bronił się i mógł nadal bronić się skutecznie. Ponieważ jednak linia Narwi na zachód i wschód od Łomży nie była obsadzona, nieprzyjaciel mógł ją przejść i zaatakować od tyłu. Załoga Łomży opuściła więc 1 sierpnia forty nr 1, 2, 3 i broniła nadal miasta. Do wieczora 2 sierpnia, pomimo ataków, wszystkie pozycje zostały utrzymane. W nocy załoga Łomży, zabierając ze sobą wszystkich rannych i osłaniając się batalionem zapasowym 33 pp, opuściła Łomżę i rozpoczęła marsz na Śniadowo.

Pisząc o obronie Łomży, nie można pominąć milczeniem, względnie usunąć na dalszy plan roli, jaką odegrali mieszkańcy. Ich bohaterska postawa, samozaparcie, niezwykła ofiarność obywatelska, współdziałanie na każdym kroku z oddziałami wojska. Szczególnie na podkreślenie zasługuje działalność prezydenta Władysława Świdorskiego, który zainicjował i zorganizował zaopatrywanie w żywność wojsk walczących na fortach.

Henryk Wiśniewski
Łomża





Marek zapewnia, że jest wszystko w porządku i wcale nie chce ze mną rozmawiać na ważny dla mnie temat. Jest wręcz zniecierpliwiony, kiedy mówię mu, co zauważyłam. A spostrzegłam już wcześniej, że on nie zawsze ma pełną erekcję. To się powtarza, kiedy kochamy się drugi albo trzeci raz jednego dnia. Mam wrażenie, że chce mi udowodnić, że zawsze jest gotowy. A ja przecież widzę, jak jest za pierwszym razem i jak potem. Nie wiem, czym to jest spowodowane. Marek bardzo dba o swoją sylwetkę, kilka razy w tygodni chodzi na siłownię. Kiedyś przyznał, że brał zastrzyki z testosteronem, żeby jeszcze lepiej wyglądać. Nie wiem, czy nadal coś stosuje, bo nie chce mi się przyznać, mówi, że jestem zbyt ciekawa. A ja boję się o niego i zastanawiam się, czy to może mieć jakiś negatywny wpływ na jego sprawność erotyczną i czy w ogóle nie szkodzi to zdrowiu.

Agatka

Przyjmowanie hormonów, a testosteron jest jednym z nich, nigdy nie jest obojętne dla zdrowia. Zawsze ich stosowanie musi się odbywać pod ścisłą kontrolą lekarza. Z listu nie wynika, czy Marek przed przyjęciem hormonu kontaktował się z lekarzem. Należy pamiętać, że przedawkowanie może spowodować bardzo poważne kłopoty zdrowotne. Doprowadzić do niewydolności krążenia, do niepłodności i innych zaburzeń lub schorzeń. Trzeba poradzić Markowi, aby formę osiągał naturalną drogą przez intensywne treningi.

A teraz sprawa kłopotów ze wzrodem. Opisany w liście problem dotyczy młodych mężczyzn, którzy szybko i mocno się podniecają. Bardzo chcą udowodnić i dziewczynie, i samemu sobie, że są ciągle sprawni, mogą się kochać w każdej sytuacji, prawie zawsze. Ale wówczas, zamiast prawdziwego podniecenia, pojawia się stan napięcia nerwowego. I wtedy jego efektem jest osłabienie wzroku oraz brak erekcji. Opisane dolegliwości mają podłoże nerwowe. Może to zmienić nastawienie Marka, że nie musi bez przerwy udowadniać, że jest dobry.



LEKARZ DOMOWY

Co ja mam zrobić, jak ciągle chce mi się spać? Mam 22 lata, najpierw myślałam, że jestem zmęczona po sesji egzaminacyjnej. Ale teraz są wakacje, moi znajomi imprezują wieczorami, a ja zawsze pierwsza opuszczam towarzystwo, bo... chce mi się spać. Wysypiam się dużo, nie wstaję przed dziesiątą i nadal jestem

niewyspana niezależnie od pogody. Nic mnie nie boli, więc chyba nie jestem chora?

Bożena

A jednak należy udać się do lekarza rodzinnego i opowiedzieć mu o senności. Może się okazać, że jest objawem choroby. Senność może towarzyszyć

rozwijającej się cukrzycy. Lekarz z pewnością zleci wykonanie badań, w tym badanie krwi na poziom cukru. Senność i jakby brak energii towarzyszy też niskiemu ciśnieniu. Trzeba zbadać ciśnienie na czczo (przed wypiciem kawy). Można to zrobić samemu, jeśli się ma odpowiedni aparat do mierzenia ciśnienia albo w każdej przychodni (bezpłatnie).



POD PARAGRAFEM

Od niedawna jestem członkiem Polskiego Związku Łowieckiego. Chciałbym ubiegać się o pozwolenie na broń myśliwską. Jakich należy dopełnić formalności, gdzie załatwia się takie sprawy i ile to kosztuje?

Jerzy

Trzeba zacząć od podania do komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku. W podaniu należy krótko uzasadnić, czym podjęte są starania o pozwolenie na broń i podać swój adres. Do podania dołączyć życiorys, orzeczenie lekarskie i orzeczenie psychologiczne. Tych orze-

czeń nie może wydać lekarz rodzinny, ani przypadkowy psycholog. Muszą być wydane przez lekarzy i psychologów, upoważnionych do przeprowadzania badań i wydawania orzeczeń dla ubiegających się o pozwolenie na broń (za badania lekarskie i psychologiczne trzeba płacić).

Trzeba też dołączyć zaświadczenie z Polskiego Związku Łowieckiego o zdanym egzaminie dla wstępujących oraz zaświadczenie o członkostwie PZŁ. Potrzebne będą dwa aktualne zdjęcia legitymacyjne.

Na podaniu należy nakleić znaczek skarbowy o wartości pię-

ciu złotych, a dołączenie jednego załącznika kosztuje 0,50 zł (opłata także w znaczkach skarbowych). Opłata za wydanie pozwolenia na broń wynosi 212 zł.

Pozwolenie na broń może uzyskać osoba, która ukończyła 21 lat. Pozwolenie na broń myśliwską może być wydane osobie mającej 18 lat tylko na wniosek Polskiego Związku Łowieckiego.

Dokumenty należy składać w Wydziale Postępowań Administracyjnych KWP w Białymstoku (ul. Bema 4, tel. 85 677 24 14 i 85 677 23 17) lub w Wydziale Postępowań Administracyjnych KWP w Białymstoku Sekcja w Łomży (ul. Kolegialna 1, tel. 86 216 14 84).



POZNAJMY SIĘ

Samotna (lat 25), po przejściach, pozna drugą połówkę do lat 45. Jeżeli jesteś szczery, pogodny, zależy Ci na miłości i przyjaźni, pisz, dzwoń, tel. 509 604 114.

Samotna

Wysportowany szatyn (28 lat) o zielonych oczach. Przeszedłem swoje... jestem po rozwodzie. Mieszkaniowo i finansowo niezależny. Katolik. Szukam niewiasty, która odmieni moje życie, wypełni je miłością i harmonią oraz urodzi wspaniały owoc naszej miłości. Mile widziane zdjęcie i numer telefonu.

Damian

Samotna wdowa (lat 46), mieszkanka Kolna z trojgiem dzieci. Miła, pogodna domatorka, chciałaby poznać spokojnego Pana w

odpowiednim wieku, przyjaciela na dobre i na złe.

Jadzia

Jeżeli jesteś samotna, starsza, życzliwa, pogodna i nie możesz znaleźć spokoju i szczęścia nawet wśród bliskich, proszę, napisz do mnie. Jestem spokojnym, uczciwym, starszym mężczyzną z własnym mieszkaniem, któremu dokucza samotność. Może uda nam się razem przywołać choć trochę szczęścia na jesiennym ścieżkach. Mieszkam w mieście.

Janek

Jestem podobno atrakcyjną, spokojną, sympatyczną mamą dwójki tolerancyjnych i miłych dzieci. Jeżeli masz już dość samotności, chciałbyś kochać i być przez nas kochanym, napisz. Szukam odpowiedzialnego, finansowo niezależnego Pana (lat 40-46) o wolnym sercu. Może damy sobie radość i szczęście?

Zosia

Mam własny dom, ale brakuje mi ukochanej kobiety. W dodatku aktualnie znajduję się w zakładzie karnym (nielegalnie handlowałem za granicą). Jestem finansowo niezależny, wysoki, dojrzały, odpowiedzialny. Kawaler (45/195), bez nałogów i zobowiązań.

Poznam samotną, miłą Panią w odpowiednim wieku, która uwierzy w moje szczere intencje. Oferuję lojalność, miłość, przyjaźń.

Grzegorz

Nie znoszę kłamców, oszustów, krętaczy. Jeżeli jesteś szczerym, prawdziwym, odpowiedzialnym chłopakiem, finansowo niezależnym i marzysz o założeniu własnej, kochającej rodziny, napisz do mnie. Samotnej, rozważnej dwudziestopięciolatki o wielkim sercu. Może los da nam szansę?

Dwudziestopięciolatka

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

- Blacha (12,5 metra kwadratowego) przepadła z przystanku autobusowego w Glinkach (gm. Radziłów, pow. grajewski). Straty 375 złotych na szkodę Urzędu Gminy.

- W Popowie (gm. Grajewo) policjanci zatrzymali do kontroli kierowcę forda fiesty. Jak się okazało, sąd orzekł wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów.

- Zatrzymani pijani rowerzyści: na ul. Krzywej w Szczuczynie (pow. grajewski, 1,91 promila alkoholu), na ul. Mazowieckiej w Wąsoszu (pow. grajewski, 2,42 promila), na ul. Kasztanowej (0,77 promila) i ul. Piłsudskiego (1,01 promila) w Grajewie.

- Ciężarowy mercedes uderzył w tył skręcającego w miejscu niedozwolonym forda transita w Krajewie Korytkach (gm. Zambrów). Obrażenia ciała doznał pasażer forda.

- Pijany kierowca tira (2,9 promila alkoholu) zatrzymany został na drodze krajowej Warszawa — Białystok w pobliżu Sędziwuj (gm. Zambrów).

- Odtwarzacz samochodowy przepadł z seicento, zaparkowanego w nocy przy drodze w Laskowcu (gm. Zambrów). Złodziej dostał się do wnętrza po wyjęciu bocznej szyby. Straty około 600 złotych.

- Wstrząśnienia mózgu doznał rowerzysta, potrącony przez renault w Cieciorkach (gm. Zambrów). Podczas wyprzedzania kierowca samochodu zaczepił go lusterkiem.

- Części dystrybutora gazu ukradł ktoś w Długoborzu (gm. Zambrów). Straty 3 tysiące złotych.

- Pijany kierowca poloneza (3,89 promila) zatrzymał się dopiero na skrzyżowaniu krajowej drogi nr 8 Warszawa — Białystok z drogą Szumowo — Żabikowo (pow. zambrowski), kiedy na zakręcie uderzył w ogrodzenie. Samochód nie miał ważnego ubezpieczenia.

- Aparat fotograficzny, kosmetyki, ładowarka do telefonu komórkowego i płyty kom-



KRONIKA POLICYJNA

paktowe przepadły z mieszkania przy ul. Papieża Jana Pawła II w Zambrowie. Straty około 4 tysięcy złotych.

- Pompę wtryskową i 20 litrów oleju napędowego ukradł złodziej z ciągnika w Żelechach (gm. Piątnica, pow. łomżyński). Straty 550 złotych.

- Hydrofor z pompą, 2 rowery górskie, sokowirówka i telewizor przepadły z domu

letniskowego w Rutkowskich (gm. Wizna, pow. łomżyński). Straty 5400 złotych.

- Przepadł ponton z silnikiem elektrycznym, pozostawiony przy pomoście na jeziorze Blizno w Danowskich (gm. Nowinka, pow. augustowski). Straty 2 tysiące złotych.

- Jałówka wartości 1500 złotych przepadła z pastwiska w Budzie Ruskiej (gm. Krasnopol, pow. sejneński).



Ojczyźnie i prawu

— Niech Bóg ma w opiece wszystkich policjantów, którzy w codziennej pracy stoją na straży ładu, porządku i bezpieczeństwa! — mówi Zygmunt Prusinowski z Kolna, syn Hieronima, policjanta zamordowanego w Ostaszewie w 1940 roku.

Doroczne święto policji, obchodzone w rocznicę utworzenia Policji Państwowej (24 lipca 1919 roku), w Kolnie miało szczególną oprawę. Przed budynkiem Komendy Powiatowej odsłonięty i poświęcony został obelisk pamięci funkcjonariuszy, którzy „odeszli, służąc ojczyźnie i prawu”. Była kompania reprezentacyjna i chór Komendy Wojewódzkiej w Białym-

stoku, salwa honorowa, Orkiestra Zespołu Szkół Technicznych w Kolnie.

Święto policji to również odznaczenia i awanse na wyższy stopień. Otrzymali je także funkcjonariusze Komendy Powiatowej w Kolnie: Brązowy Krzyż Zasługi nadkomisarz Mariusz Zachłowski, Brązową Odznakę Zasłużony Policjant starszy aspirant Dariusz Krejszeff. Awansowali: komendant powiatowy młodszy inspektor Andrzej Chormański na stopień inspektora, jego zastępca komisarz Kazimierz Siwik na nadkomisarza, podkomisarz Krzysztof Józwicki na komisarza, starsi posterunkowi Jacek Dąbrowski i Jacek Krysiak na sierżanta, posterunkowi Justyna Lewsz, Mariusz Niksa i Katarzyna Borowska na starszego posterunkowego oraz aspirant Mirosław Cudnik na starszego aspiranta.

Na zdjęciach: policyjne święto w Kolnie



Dziwny wypadek

Mężczyznę w ciężkim stanie znaleziono w nocy, na poboczu drogi Tama — Czarna Wieś (gm. Rajgród, pow. grajewski). Obrażenia ciała wskazywały na potrącenie przez samochód. W pobliżu znaleziony został fiat doblo z uszkodzonym lewym bokiem i zbitą szybą. Wszystko byłoby jasne, gdyby nie to, że fiat należy do rannego. On sam nie pamięta, co się stało.

Śmierć na drodze

- Śmierć na miejscu poniósł pieszy (lat 70) potrącony przez mazdę w Szczecbrze (gm. Nowinka, pow. augustowski). Wtargnął na jezdnię z prawej strony.

- Śmierć na miejscu poniósł kierowca volkswagena golfa (lat 25) na skutek wypadku na drodze Skieblewo — Rubcowo (gm. Lipsk nad Biebrzą, pow. augustowski). Samochód uderzył w skarpe i „dachował”. Trzem pasażerom nic się nie stało.

Psy umorzone

Uśmiercenie 500 psów uznał białostocki sąd za czyn o „znikomej szkodliwości społecznej” i warunkowo umorzył sprawę kierownika schroniska dla zwierząt w Białymstoku i dwóch weterynarzy współpracujących z placówką. Podstawą oskarżenia stał się raport Najwyższej Izby Kontroli wskazujący, że w latach 1998–2001 usypianie było w białostockim schronisku „normalnym” sposobem traktowania choćby niegroźnie chorych zwierząt. Sąd uznał winę kierownika i weterynarzy, uznając jednak, że samorząd zbyt mało pieniędzy przeznaczał na potrzeby placówki.

Samobójstwo po przesłuchaniu

Funkcjonariusz Straży Granicznej z Piasek podejrzany o pomaganie grupie przestępczej zajmującej się przetrzymywaniem do Polski z Litwy i Białorusi nielegalnych imigrantów z Azji popełnił samobójstwo — uznała białostocka prokuratura. Karol B. został zatrzymany w marcu tego roku na polecenie Prokuratury Okręgowej w Łomży. Po przedstawieniu mu pierwszych zarzutów miał być przesłuchiwany także następnego dnia. Noc spędził w celi Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku. Strażnicy znaleźli go powieszzonego na płóciennej taśmie z materaca. Wątpliwości co do śmierci pogranicznika powstały, ponieważ miał ręce skrepowane z tyłu. Eksperti medycyny sądowej wykluczili jednak udział osób trzecich w tragedii.





„KANAL”

Nieprawdą jest, jakoby „Mlekpol” mścił się na liderze zambrowskiego protestu, wstrzymując dostawę mleka z gospodarstwa Pana Długoborskiego. Nieprawdą jest, że kłopoty z dostawami mleka Pana Długoborskiego zaczęły się w grudniu ub. roku.

Zastrzeżenie do jakości mleka, dostarczonego przez Pana Długoborskiego, pojawiły się długo przed tym, jak został on członkiem Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekpol”. Już w maju, czerwcu i październiku 2001 roku w mleku sprzedawanym przez gospodarstwo Długoborskich dział skupu byłej OSM w Zambrowie stwierdzono przekroczone normy ilości komórek somatycznych, co jednoznacznie świadczyło o złym stanie zdrowia krów, a tym samym obniżało klasę mleka.

W kolejnych latach — 2002 (w miesiącach czerwiec, lipiec i sierpień) oraz w styczniu, lutym i marcu 2003 roku, potwierdzane wielokrotnie oceny laboratoryjne, prowadzone przez byłą OSM Zambrow, okresowo stwierdzały nadmierną ilość komórek somatycznych i bakterii w mleku, dostarczanym przez to gospodarstwo. Zbyt wysokie ilości bakterii i komórek somatycznych w mleku świadczą o nieprzestrzeganiu elementarnych zasad higieny w gospodarstwie oraz złym stanie zdrowia krów.

Analogicznie, jak w latach poprzednich, słaba jakość mleka dostarczanego z gospodarstwa Pana Długoborskiego powtórzyła się w lutym 2004 i na początku 2005 roku, kiedy to w ocenie laboratoryjnej stwierdzono zbyt duże ilości komórek somatycznych i bakterii. Zgodnie z określoną procedurą, w gospodarstwie Pana Długoborskiego przeprowadzono kontrolę, by ustalić powody niewłaściwej jakości mleka. Służby skupowe stwierdziły wiele zaniedbań. W gospodarstwie panował ogólny bałagan, a w oborze i pomiesz-

zeniach do udoju i przechowywania mleka było brudno. Zalegający od dawna obornik, brak bieżącej wody i środków czystości, brudne urządzenia udojowe i ściany to tylko nieliczne zaniedbania, jakie stwierdziła kontrola. Pomimo wielu zastrzeżeń, Pan Długoborski ignorował zalecenia instruktora służby surowcowej. Dopiero po tym, jak Powiatowy Lekarz Weterynarii podjął decyzję o zakazie wprowadzenia na rynek mleka z gospodarstwa Pana Długoborskiego, rolnik zastosował się do przedstawionych wcześniej zaleceń służb skupowych zakładu w Zambrowie.

Trzeba dodać, że każdy dostawca mleka do Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekpol” poddawany jest takiej samej procedurze oceny mleka pod względem wartości mikrobiologicznej i warunków sanitarno-higienicznych pozyskiwania mleka. Taka polityka jakości została przez SM Mlekpol przyjęta wiele lat temu, gdyż jakość mleka ze skupu decyduje o jakości produkowanych wyrobów. Ocena mleka jest obowiązkiem spoczywającym na spółdzielni, zaś obowiązkiem dostawców jest dbanie o jego wysoką jakość, spełniającą wszystkie określone normy.

Dzisiaj ponad 96 proc. skupowanego przez SM Mlekpol mleka jest sklasyfikowana w klasie extra, co jednoznacznie świadczy o tym, że przyjęta polityka jest właściwą drogą i będzie konsekwentnie realizowana,

Podobnie jak mleko innych rolników, surowiec dostarczany przez gospodarstwo Pana Długoborskiego poddawany jest stałej kontroli w laboratorium Oceny Surowca SM Mlekpol w Grajewie, obsługującym wszystkich dostawców Mlekpolu.

Można tylko ubolewać nad faktem, że swoje rażące zaniedbania w codziennej pracy i ich skutki Pan Długoborski próbuje ubrać w wątki sensacyjne i złożyć je na barki Mlekpolu.

Nieprawdą jest, jakoby po telefonie Pana Długoborskiego do

Prezesa Edmunda Borawskiego nie było interwencji w jego sprawie. Jeszcze tego samego dnia, w godzinach popołudniowych, na polecenie prezesa do gospodarstwa Pana Długoborskiego przyjechał pracownik działu skupu, by pobrać próby i sprawdzić, czy wskazane wcześniej niedociągnięcia zostały usunięte.

Nieprawdą jest, jakoby na skutek połączenia z SM Mlekpol, dostawcy z terenu Zambrowa utracili 19 mln zł. W wyniku weryfikacji bilansu stwierdzono, że na koniec 2002 roku straty z lat poprzednich byłej OSM Zambrow wynosiły 9 986 965,30 zł, zaś za dziesięć miesięcy 2003 roku wyniosły one 12 447 158,35 zł. Ponieważ była OSM Zambrow w dniu połączenia nie posiadała funduszu zasobowego, straty spółdzielni, zgodnie z prawem spółdzielczym, pokryte

tego, by produkowane w jego gospodarstwie mleko było wykluczone z rynku.

Ponadto o prawidłowej współpracy Mlekpolu z producentami mleka świadczy fakt, że w maju tego roku dostawcy mleka z regionu Zambrowa sprzedali najwyższą, w historii byłej OSM Zambrow, ilość mleka. W ciągu jednego dnia z tych terenów skupiono ponad 420 tys. litrów mleka.

Nieprawdziwa jest informacja o tym, że Mlekpol głosi propagandę, że mali dostawcy spisan są na straty. Zgodnie z uchwałą Rady Nadzorczej SM Mlekpol, spółdzielnia skupuje mleko od dostawców, którzy jednorazowo (dziennie) sprzedają minimalnie 10 litrów mleka, które spełnia określone normy.

Nieprawdziwa jest informacja, że Pan Bogusław Tabaka popadł w podobne kłopoty, jak Pan Długoborski, kiedy wniósł pozew do sądu przeciwko Mlekpolowi. Pan Bogusław Tabaka został skreślony z listy członków SM Mlekpol w marcu 2004 roku, gdyż sam zaprzestał dostarczania mleka do spółdzielni przez okres dłuższy niż 3 miesiące. Zgodnie ze Statutem SM Mlekpol dostawca, który zaprzestał sprzedaży mleka przez okres 3 miesięcy, zostaje skreślony z listy członków SM Mlekpol. Ponadto Pan Bogusław Tabaka nie posiada kwoty mlecznej, którą sprzedał.

Opublikowany artykuł jest kolejnym atakiem Tygodnika „Kontakty” na Spółdzielnię Mleczarską „Mlekpol” oraz osobę Prezesa Edmunda Borawskiego. Nie jesteśmy w stanie zrozumieć pobudek, jakimi kieruje się redakcja, która z całą stanowczością próbuje zniszczyć dorobek zarówno SM „Mlekpol”, jak i 12,5 tysiąca rolników, dostawców mleka. Artykuły publikowane w „Kontaktach” są pozbawione obiektywizmu i dziennikarskiej rzetelności. Brak opinii drugiej strony, SM „Mlekpol”, jest przykładem łamania elementarnych zasad uczciwego dziennikarstwa. W tej sytuacji domagamy się przeproszenia na łamach Tygodnika „Kontakty” dostawców mleka, członków SM „Mlekpol” i Zarządu Spółdzielni.

W przypadku nieopublikowania sprostowania i przeprosin w określonym prawem terminie informujemy, że sprawę skierujemy na drogę sądową.

W imieniu Zarządu
Prezes Zarządu
inż. Edmund Borawski
Wiceprezes
Sławomir Olszewski

Od redakcji: do listu prezesa i wiceprezesa SM Mlekpol ustosunkujemy się za tydzień.

Mlekpol mści się na liderze zambrowskiego protestu?

Andrzej Długoborski, wiceprezes Zarządu SM Mlekpol, w grudniu ub. roku został wybrany liderem zambrowskiego protestu. W grudniu ub. roku został wybrany liderem zambrowskiego protestu. W grudniu ub. roku został wybrany liderem zambrowskiego protestu.

Przewodniczący społecznego Komitetu do obrony udziałów członkowskich byłej OSM Zambrow, delegat na walne SM Mlekpol, wyprzedzając, bo gwałtownie pogorzał się o jakość mleka. Przynajmniej tak wynika z badań próbek mleka w laboratorium Spółdzielni w Grajewie.

Kanał

Przedstawiamy, młodym ludziom, wywiad z Andrzejem Długoborskim, wiceprezesem Zarządu SM Mlekpol, o jego działalności i o tym, jak wygląda życie w gospodarstwie.

Wiceprezes Zarządu SM Mlekpol, Andrzej Długoborski, jest człowiekiem, który nie boi się trudnych zadań. Wiceprezes Zarządu SM Mlekpol, Andrzej Długoborski, jest człowiekiem, który nie boi się trudnych zadań.

Prezes Edmund Borawski, „chłopski” poseł (PSL), nie ma czasu dla rolnika, ale znowu zamierza kandydować. Dobrze byłoby, aby wyburzy pozwolili mu odpocząć...

Wiceprezes Zarządu SM Mlekpol, Andrzej Długoborski, jest człowiekiem, który nie boi się trudnych zadań. Wiceprezes Zarządu SM Mlekpol, Andrzej Długoborski, jest człowiekiem, który nie boi się trudnych zadań.



Przedstawiamy, młodym ludziom, wywiad z Andrzejem Długoborskim, wiceprezesem Zarządu SM Mlekpol, o jego działalności i o tym, jak wygląda życie w gospodarstwie.

Prezes Edmund Borawski, „chłopski” poseł (PSL), nie ma czasu dla rolnika, ale znowu zamierza kandydować. Dobrze byłoby, aby wyburzy pozwolili mu odpocząć...

Wiceprezes Zarządu SM Mlekpol, Andrzej Długoborski, jest człowiekiem, który nie boi się trudnych zadań. Wiceprezes Zarządu SM Mlekpol, Andrzej Długoborski, jest człowiekiem, który nie boi się trudnych zadań.

KONTAKTY



O społecznych oczekiwaniach

Zamachy terrorystyczne wstrząsają raz po raz opinią światową. Polacy na razie reagują, jak w reklamie podpasek: „z pewną taką nieśmiałością”. Powoli jednak narasta gniew i oburzenie. Dlaczego terroryści nas lekceważą? W czym Nowy Jork, Madryt i Londyn są lepsze od Warszawy? Przecież to my jesteśmy najwierniejszym sojusznikiem Stanów Zjednoczonych! To nasze siły zbrojne okupują Irak i walczą z mudżahedinami w Afganistanie.

Na tym właśnie polega cała zbrodnicza perfidia Al Kaidy. Nie dokonując zamachów na terytorium Rzeczypospolitej, upokarza nas, nie pozwala pokazać zdumionej Europie całego panteonu naszych narodowych cnót i kontynuować odwiecznej, męczeńskiej tradycji narodu umęczonego i prześladowanego. Część winy leży, niestety, także po naszej stronie. W porównaniu z brytyjskimi muzułmanami, polscy wyznawcy Allacha zawiedli całkowicie. Czyż nie potrafia skonstruować jakiejś najprostszej bomby? Jeże-

li nie mają pieniędzy, powinni to oficjalnie ogłosić. Na pewno dostaliby wsparcie z opieki społecznej.

Nadchodzące wybory parlamentarne i prezydenckie są doskonałą okazją do zmanifestowania patriotyzmu przez poszczególne partie. Czy nie byłoby bardziej racjonalnie, gdyby ich przywódcy, zamiast obrzucać się wzajemnie obelgami, podkładali trotyl pod siedziby i zadki swych przeciwników politycznych? Wyborcy na pewno doceniliby umiowanie prawdziwych wartości posłów Giertycha i Macierewicza, gdyby ci, opleceni wiązkami dynamitu, wysadzili się w powietrze w ławach poselskich SLD. A notowania PiS skokowo wzrosną, jeśli bracia Kaczyńscy polską ułańską szablą zetną publicznie głowy Millera i Oleksego. Ale czy możemy liczyć, że nasi umiłowani przywódcy sprostają takim wezwaniom i wyjadą naprzeciw oczekiwaniom narodu?

WIESŁAW WENDERLICH

Konkurs rozstrzygnięty

Szampan strzeli salwą!

Rozstrzygnięty został konkurs na toast z okazji 25 lat „Kontaktów”, ogłoszony w jubileuszowym numerze, 29 czerwca (pierwszy numer ukazał się 29 czerwca 1980 r.). I nagrodę, karton szampana, wygrał JANUSZ RUTKOWSKI ze Szlas (gm. Radziłów). II nagrodę, zakąskę, MARIA BARCIKOWSKA z Warszawy, a trzecią, zapojkę, WŁODZIMIERZ WISZNIK z Białego-stoku.

Gratulujemy! Dziękujemy wszystkim za udział w naszej zabawie.

Nagrody Pawilonu Ogrodniczego



Stanisław Wysocki, właściciel Pawilonu Ogrodniczego w Łomży (ul. Kierzkowa), wręcza Waldemarowi Kukiszowi z Łomży przykaszarkę żylkową + żyłkę, nagrodę w naszym konkursie (prawidłowa odpowiedź: zajmuje się sprzedażą kos, pilarek i sprzętu ogrodniczego).



— Ty to masz dobrze, że jesteś kawalerem. — Dziś znów żona mnie zdenerwowała i musiałem wypić pół litra. Nie masz pojęcia, ile taka żona kosztuje!

Policjant zatrzymuje kierowcę, który przejechał przez skrzyżowanie na czerwonym świetle. Rozpo-

znaje w nim swego byłego nauczyciela języka polskiego.

— Noo, panie profesorze, mandatu panu nie wlepię, ale na jutro napisze mi pan sto razy: „Nie będę przejeżdżał na czerwonym świetle”.

Rozmawiają dwaj śmieciarze.

— Co byś zrobił, gdybyś znalazł w śmietniku milion dolarów?

— Wynająłbym ochroniarzy i postawił przy wszystkich śmietnikach w mojej dzielnicy, żeby nikt nie grzebał w moich śmieciach.

Dziś dowcipy Elżbiety Chrzanowskiej (nagroda) z Wypych (gm. Radziłów). Dziękujemy.

Nasz konkurs na najlepszy dowcip tygodnia trwa nieustannie! („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7)

Konkurs

GABINET KOSMETYCZNY

COSMEO

rozstrzygnięty

Nagrody, trzy karnety na usługi w salonie kosmetycznym, za prawidłowe odpowiedzi („Cosmeo” zajmuje się wykonywaniem tatuażu, przekłuwaniem ciała, usługami kosmetycznymi) otrzymują: Anna Sobieska (Łomża), Barbara Kowalik (Zambrów), Władysław Szepietowski (Wojny Piecki, gm. Szepietowo).

O wręczeniu nagród poinformujemy indywidualnie.

• KONKURS • KONKURS • KONKURS • KONKURS •



al. Legionów 45 B

Wpisz prawidłową odpowiedź. Wypełniony kupon (oryginalny, wycięty z „Kontaktów”) prześlij do redakcji:

„Kontakty”
18-400 Łomża
al. Legionów 7

Wśród tych, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, zostaną rozlosowane trzy talony (wartość 100 zł każdy) na usługi w salonie.

Czym zajmuje się ta firma:

- a) szyciem pokrowców samochodowych
- b) usługami związanymi z pielęgnacją włosów oraz odsprzedażą profesjonalnych kosmetyków
- c) handlem obnośnym

Czy znasz tę markę? KUPON KONKURSOWY

Odpowiedź

Imię i nazwisko

Adres

..... tel.

(Zgadzam się na przetworzenie moich danych wyłącznie dla potrzeb konkursu)

KONTAKTY





Mistrzostwo Polski juniorów młodszych w skoku w dal (5,90 metra) zdobyła Marzena Banach z Nowej Rudy (gm. Turośl, pow. kolneński) na zawodach w Warszawie. Była też czwarta w biegu na 100 metrów (12,28 sek.) (najlepszą z Podlaskiego).

Wcześniej Marzena, jako jedyna reprezentantka Polski w skoku w dal, startowała w lekkoatletycznych Mistrzostwach Świata Juniorów Młodszych w Marrakech w Maroku. Z wynikiem 6,01 metra, jej życiowym rekordem, zajęła 15. miejsce.

— Nie denerwowałam się, chociaż ciągle miałam świadomość reprezentowania kraju — mówi. — Pomogła mi w tym wspaniała publiczność, która

dopingowała każdego zawodnika.

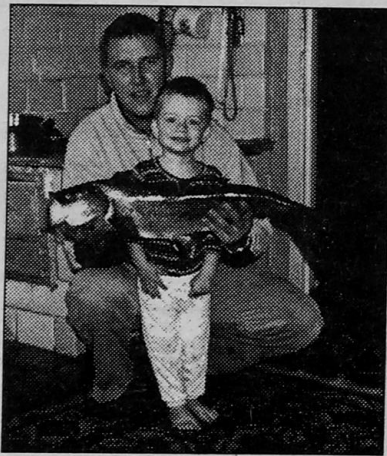
W Nowej Rudzie rodzice trzymali kciuki.

— To wspaniała dziewczyna! — chwali tata. — Sport to ciężka praca, ale ona wie, czego chce!

— Jeden i drugi wynik Marzeny to wielki sukces łomżyńskiej lekkiej atletyki — mówi trener Jan Kotowski. — Sam start w reprezentacji Polski, z godłem na koszulce, jest ogromnym wyróżnieniem. Marzena ma dopiero 16 lat, a z każdym rokiem czyni wyraźne postępy. W skoku w dal była już mistrzynią Polski młodziczek (2003, 2004 rok). Jest prawdziwą sportową perelką.

Na zdjęciu: mistrzyni Marzena Banach z tatą i trenerem

Wędkarski Okaz Roku 2005



Uderzył rankiem

W niedzielę, 29 maja, wyłowilem na Narwi w okolicach Rybak (gm. Miastkowo) bolenia o masie 3 kg i długości 76 cm. Łowilem na spinning, przynętą był wobler produkcji własnej (M. Gaska). Boleń uderzył o godz. 7.35.

Jacek Ciecierski
Drogoszewo
gm. Miastkowo

Świąteczny strzał

Z okazji święta policji Komenda Miejska w Łomży zorganizowała zawody strzeleckie. Najlepsze oko i rękę miała w kategorii służb mundurowych reprezentacja policji: (pierwszy zastępca komendanta miejskiego Włodzimierz Naliwajko, naczelnik sekcji prewencji Piotr Klima i funkcjonariusz Referatu Patrolowo-Interwencyjnego Krzysztof Żukowski). Drugie miejsce przypadło wojsku: Ryszard Nawrocki, Adam Chojnowski i Grzegorz Iwaszkiewicz.

Strzelanie drużynowe:

1. Urząd Skarbowy, 2. Prokuratura Okręgowa, 3. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Strzelanie indywidualne pań: 1. Joanna Gołaszewska z Prokuratury Rejonowej, 2. Elżbieta Gadowska z firmy „Okruszek”, 3. Marta Dobrowolska-Filipkowska z Prokuratury Rejonowej.

Strzelanie indywidualne panów: 1. Wiesław Szłoński z Prokuratury Okręgowej, 2. wiceprezydent Marcin Sroczyński, 3. Wojciech Filipkowski z Uniwersytetu w Białymstoku,

PREZYDENT MIASTA ŁOMŻY ogłasza konkurs na kandydata na stanowisko dyrektora III Liceum Ogólnokształcącego w Łomży

1. Do konkursu może przystąpić osoba, która spełnia następujące wymagania:

- ukończyła studia wyższe magisterskie i ma przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkole i spełnia wymagania określone w pkt 2-8, oraz posiada stopień awansu zawodowego nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego,
- ukończyła studia wyższe lub studia podyplomowe z zakresu zarządzania albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą, prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli,
- posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego,
- w okresie pięciu lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska dyrektora uzyskała co najmniej dobrą ocenę pracy w przedszkolu, szkole lub placówce, a w przypadku nauczyciela akademickiego – pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej, albo w okresie roku bezpośrednio przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora uzyskała pozytywną ocenę dorobku zawodowego,
- posiada zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
- nie była karana karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2003 r. nr 118, poz. 1112 z późn. zm.), oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie dyscyplinarne,
- nie była karana za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niej postępowanie karne,
- nie była karana zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o których mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2003 r. nr 15, poz. 148, z późn. zm.)

2. Do konkursu może przystąpić osoba, niebędąca nauczycielem, która:

- ukończyła studia wyższe magisterskie,
- posiada co najmniej pięcioletni staż pracy,
- posiada wykształcenie i przygotowanie zawodowe odpowiadające kierunkowi kształcenia w szkole,
- spełnia wymagania określone w pkt 1 ppkt 2 i 5-8.

3. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

- uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły,
- życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informację o stażu pracy pedagogicznej – w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej – w przypadku nauczyciela akademickiego,
- akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia – w przypadku osoby będącej nauczycielem,
- dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego – w przypadku osoby niebędącej nauczycielem,
- dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą,
- ocenę pracy, o której mowa w § 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 roku w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek,
- zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
- oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz.U. z 2003 r. Nr 118, poz. 1112 z późn. zm.), oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne,
- oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne,
- oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz.U. z 2003 r. nr 15, poz. 148 z późn. zm.),
- oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 z późn. zm.) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.

4. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i dopiskiem „Konkurs”, w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia, na adres Urząd Miejski, Wydział Oświaty, Kultury i Sportu ul. Farna 1, 18-400 Łomża.

5. Konkurs przeprowadzi komisja konkursowa powołana przez Prezydenta Miasta Łomży z siedzibą w Łomży, ul. Stary Rynek 14.

reklama



KONTAKTY

AUTO MOTO KONTAKTY

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY Pilkington – najtańiej, Łomża, Kraska 78, 2184-123, Białystok, Zwycięstwa 10A, (085) 651-60-47

81-0

VOLKSWAGEN PASSAT 1.9TDI (1998r), 0-502-337-234

3387-00

AUDI B4 AVANT 2.0 (1994r), stan idealny, 0-502-337-234

3387-00

MERCEDES C-klasa (XI.1995r), 143 tys. km – tanio, (086)216-07-99, 0-501-432-326

3390-0

FORD CONTOUR (1995r), 2.0, gaz, 0-600-449-459

3401-0

LANOS 1,5 (1998r.), 0-606-723-425

3462-00

SKODA OCTAVIA (1998r), 0-696-46-28-27

3453-0

SANDMAR CZĘŚCI ZAMIENNE - NOWE I UŻYWANE



IVECO: Daily, EuroCargo/Tech/Star/Trakker

FIAT: Ducato

- CZĘŚCI MECHANICZNE
- CZĘŚCI ZAWIESZENIA
- CZĘŚCI SILNIKOWE
- WAŁY KORBOWE
- TŁOKI
- GŁOWICE
- I WIELE INNYCH

Gręzów 2A, 12km od Siedlec (trasa Wa-wa - Terespol)
tel. 25/641-48-75, 641-48-58 fax: 25/641-40-06, tel. Kom: 0 602 389 334,
www.sandmar.pl, e-mail: sandmar@sandmar.pl

FAK. 3315



CENY NIŻSZE OD MARŻEŃ
206 JUŻ OD 31 800 zł

www.peugeot.pl

Sprawdź nasze ceny i przekonaj się, że Peugeot jest teraz jeszcze bardziej dostępny. Wszystkie osobowe modele są tańsze nawet o 14%! Taka obniżka to nie przelewki. Najwyższy czas spełnić swoje marzenia. Przymierz się do nowego Peugeot! Zapraszamy!

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.



Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie paliwa: 4,3 l/100 km, emisja CO₂: 113 g/km, dla silnika 1.4 HDI 70 KM.

FHU MOTOS, KONCESJONER PEUGEOT

07-410 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 66, tel./fax (029) 760-36-37, 760-52-05
motos@peugeot.com.pl www.motos.peugeot.com.pl

REKLAMA

RENAULT CLIO 1,2 (2000), przebieg 50 tys. km., 0-501-252-272

3462-00

SPRZEDAM PEUGEOT 206 (2001r), stan idealny, (086)473-73-94, 0-602-105-979

3452-0

MATIZ (2001r), czerwony, 0-606-723-425

3462-00

KIA PICANTO (2004r), 4,5 tys. przebiegu, najbogatsza wersja, I właściciel, 0-606-723-425

3462-00

FORD FIESTA (1991r), motor 1.1; 0-608-85-11-89

3495

126p (1996r) sprzedam, 0-663-065-344

3513

CINQUECENTO 700 (1994r), stan dobry, 2191-413 po 19.00

3517

OPEL ASTRA sedan 1.4 benz. + gaz (1994r), salonowy, zadbane, 0-505-187-822, (086) 473-54-80

3522

FORD ESCORT 1.4 + gaz (1995r), 11000zł, 218-58-01, 0-509-729-990

3524

SKODĘ FABIE Sedan 1.4 (2002r), z dodatkami, stan idealny, 2183-595

3526

TOLEDO II (1999r), gaz, 0-604-359-291

3528

VW T-4 1.9 (1999r), tel. 0-502-906-307

3531

OPEL VECTRA 1.6, z gazem (1991r), 0-501-380-895

3539

SPRZEDAM FIAT 126p (1997r), tel. 2180-241

3545

MERCEDES - BENZ 307D (1982r), 0-508-19-39-91

3546

OPEL VECTRA + gaz, tanio, tel. 217-18-39

3550

OPEL VECTRA (1991r) + gaz, Peugeot 405 (1994r), pełne wyposażenie, 0-504-97-17-72

3552

FIAT SEICENTO (1999r) 7,5 tys. złotych, tel. 0-509-549-126

3560

POLONEZ (1994r), metalik, instalacja gazowa, 218-21-19

3564

OPEL VECTRA B (1995r) – tanio okazja, 0-503-92-90-79

3566

VECTRA B 1.8 16V (1996r) CD, ecotec, ABS, air bag, elektryka, hak, szyberdach 17900,- tel. (086)272-77-73

3574

SPRZEDAM NEXIA (1996r), 0-693-078-136

3576

FIAT PUNTO 1.1 z gazem (1998r), 0-887-143-059

3576

SPRZEDAM MERCEDES 123 3.0D, 0-693-078-136

3576

FIAT CINQUECENTO 700 (1997r), 0-504-92-45-14

3579

SEAT IBIZA (2002r), 20 tys. zł, 0-606-82-08-92

3582

SPRZEDAM FIATA UNO Sting (1988r), tel. (086)219-49-36, 0-503-187-192

3583

AUDI B4 2.0 (1992r), AUDI B4 1.9TDI (1992r) sprowadzone z Niemiec, 0-696-199-613

3587

POLONEZ CARO (1994r) + gaz, cena 1500; tel. 0-696-170-905

3590

SPRZEDAM OPEL ASTRA 1.8 (1995r), (086)2188-326

Fak/poczta

SPRZEDAM OPEL ASTRA 1.7TDI (1992r), 217-91-82

3599

OCTAVIA 1.9SDI (2000r), cena 28800, tel. 0-696-449-518

3597

SPRZEDAM OPEL Vectra (1990r), 219-23-60

3600

NISSAN PRIMERA (1992r), 1600, instalacja gazowa, zadbane, 9,8 tys. zł, (086)216-96-14

3602

SEICENTO (1999r), 215-75-37

3605

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Krzysztof Lemański

- BADANIA TECHNICZNE: motocykli, samochodów (także zasilanych gazem)
- NAPRAWY BIEŻĄCE
- SPRZEDAŻ AKUMULATORÓW
- WYMIANA OLEI

18-400 Łomża, Al. Piłsudskiego 48, tel. (086) 218-42-76

fak. 3596

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatrzy

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIĄŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

fak 3205

APARATY SŁUCHOWE

„SONO”

- bezpłatne badanie słuchu
- 2 lata gwarancji
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- sprzedaż ratalna
- baterie
- rabat 400 zł

Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6
gab. nr 5, tel. (086) 218 01 68

NFZ

fak 486

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nie-rodzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

2158-0

USG – Dr n.med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

3192-0

LOKALE

SPRZEDAM NOWY dom, z drewna, z działką, 0-504-649-285

3006-00

STANCJA i DOM do wynajęcia, 0609-766-548

3375-0

WYNAJME M-5 (funkcjonalny rozkład, można na gabinet stomatologiczny), również garaż. Poważne oferty: 0-606-299-618 po 15.00

3386-00

SPRZEDAM M-3 w centrum, 2182-246

3422-00

STANCJE, Łomża, (086) 273-68-94 wieczorem

3428-00

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 70mkw, Bema 27, 0-604-053-521

3456-00

ODSPRZEDAM SKLEP na Długiej. 0-602-470-851

3450-00

WYNAJME POKÓJ w Warszawie dwóm studentom, ul. Melomanów, 0-602-590-246

3516

SPRZEDAM MIESZKANIE w Łomży, 46mkw, 0-880-071-808

3494

MARYLCE I WŁADKOWI TOCKIM

serdecznie współczujemy
z powodu śmierci

TATY**BERNARDA TOCKIEGO**

przyjaciele
z Towarzystwa Lotniczego
„CUMULUS” w Łomży

MARYLCE, WŁADKOWI DOMINICE i MIKOŁAJOWI TOCKIM

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA i DZIADKA**BERNARDA TOCKIEGO**

składają
przyjaciele z „Kontaktów”

PRODUKCJA PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

PASY KLINOWE, ŁOŻYSKA, USZCZELNIENIA, ŁAŃCUCHY
CZĘŚCI DO KOMBAJNÓW ZACHODNICH CLASS, MFJD, IHC i inne
Sprzęgła, bagnety, nożyki, przeguby kos, cepy, zębaki, palce, pompy wodne...

Części dostępne od ręki w magazynie

„POL-HURT” JANKOWSCY

Wola Zambrzycka 22, 18-300 Zambrów, tel. (086) 271-43-33, 276-01-25

fak 3358

SPRZEDAM M-4, I piętro, Kazańska 4, Łomża, 0-691-699-668

3514

POSZUKUJE WSPÓŁLOKATOR-KI pracującej do M-2 (tanio!), 0-696-919-395

3554

WYNAJME LOKAL, 60m², Mazowiecka, 0-606-615-341

3432

SPRZEDAM DOM w Łomży, 0-603-23-64-11

3562

SPRZEDAM MIESZKANIE M-4, 60mkw, I piętro, 0-608-62-19-62, 218-48-03

3563-0

WYNAJME M-3, samotnym, (086) 2160-517

3532

SPRZEDAM HAŁĘ magazynową o pow. 570mkw z budynkiem biurowym w Łomży przy Al. Piłsudskiego 147, tel. 0-602-506-139

3568

SPRZEDAM M-3, tel. 2150-513

3569

WYNAJME MIESZKANIE M-3 w Łomży, (029) 76-44-514 po 20.00

3523

SPRZEDAM MIESZKANIE, I p., 72mkw, Kazańska, 1500 zł/mkw, 0-509-281-048

3570

SPRZEDAM KAWALERKĘ, IV piętro, 215-76-28

3533

STANCJA UCZNIOM, 218-37-38

3573

EMERYT WADOWIEC, sprawny, nie pali, nie pije alkoholu poszukuje pokoju, 0-509-045-616

3534

KUPIĘ MAŁE, tanie mieszkanie, może być do remontu w Łomży lub Stawiskach – pilnie! Tel. 0-505-655-367

3574

SPRZEDAM M-4, 60,5m², (086) 2180-129

3538

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 0-508-813-226

3578-0

SPRZEDAM M-53m, tel. 215-34-92

3540

SPRZEDAM DOM do remontu, działka koło/Zambrowa, (086) 271-03-29

3580

SPRZEDAM M-5, 216-90-03

3548

WYNAJME POKÓJ, 47-30-182

3588

SPRZEDAM M-3 (50 mkw), Reymonta, (087) 562-30-83 po 17.00

3553-01

STANCJA DLA dziewcząt, 47302-21, 47302-87

3591

MATBUD

S.J.

18-421 PIĄTNICA**UL. STAWISKOWSKA 51****(086) 2191 176; 2192 674****www.matbud.sisco.pl****zaklad@matbud.sisco.pl****hurtownia@matbud.sisco.pl**

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW ELEKTRYCZNYCH

- kable
- przewody
- aparaty elektryczne
- oświetlenie
- osprzęt elektroinstalacyjny

ZAKŁAD PRODUKCYJNY

- rozdzielnice elektryczne
- obudowy gazowe
- spawanie stali i aluminium
- malowanie proszkowe

USŁUGI INSTALACYJNE

- linie energetyczne i kablowe
- instalacje odgromowe i pomiary
- modernizacje oświetleń ulicznych
- usługi podnośnikiem kosowym do 22 m

Zapraszamy również do:

SKLEPU ELEKTRYCZNEGO w ŁOMŻY, AL. LEGIONÓW 44

(Centr. Handlowe 4+), tel. 47 35 444

• oświetlenie biur i mieszkań

Z TYM KUPONEM
6%
TANIEJ

REKLAMA



KONTAKTY

STANCJA, POKOJE, 216-36-63, 0-602-552-974

3594-o

POKOJE NA STANCJE, 2166-923

3599

SPRZEDAM 2 pokoje, z kuchnią, 38mkw, po remoncie, (086)2180-983, 0-503-146-715

3603

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKA w Łomży, Mickiewicza, 7 arów, 216-33-76, 212-51-86 (wieczorem)

3267-00

SPRZEDAM BUDYNEK 700mkw na działce, 80 arów, Siemień, 216-33-76, 212-51-86 (wieczorem)

3267-00

DZIAŁKA 32 ary z zabudowaniami w Dębowie, gm. Śniadowo, 0-510-486-483

3389-00

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 825mkw w Łomży, okolice ul. Strzelców Kurpiowskich, tel. 0-607-146-837 po 19.00

3508-o

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 26 arów lub działki 13-arowe, Kupiski Stare, 0-604-081-091

3535

SPRZEDAM GRUNTY 1,77 ha, 0-608-156-486

3561

DZIAŁKA BUDOWLANA w Starej Łomży, tel. 215-34-63

3567

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną 1339mkw, I-sze Janowo k/Łomży, tel. 0-602-506-139

3568

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną, 1000mkw z działalnością gospodarczą, Rutki k. Zambrowa, bardzo dobry punkt, uzbrojona, kanalizacja, ogrodzona, (086)212-05-46

3580

DZIAŁKI BUDOWLANE w Starych Kupiskach, 0-503-080-771

3595

SPRZEDAM DUŻY dom w St. Łomży p/sz. Działka 2000 mkw, tel. 0-880-692-301

3598-o

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-48-39

987-o

P.H.U. WODNIK
HURTOWNIA MATERIAŁÓW WODNO-KANALIZACYJNYCH
ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 120 (dawne ŁCMB)
tel. 216-01-02, 0-500-223-235
— separator
— przydomowe oczyszczalnie ścieków
— odwodnienia liniowe
— materiały wod-kan
— materiały do sieci gazowych
— rury, kształtki, włazy, wpusty i inne
— doradztwo techniczne
UWAGA ROLNICY! OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW – ZWROT 50% KOSZTÓW Z ARIMR

fax 3936

REMONTY MIESZKAŃ, domów od A do Z, zabudowy poddaszy – tanio, 2160-625, 0-505-233-964

2512-00

STUDNIE, 0-604-651-727

6041-o

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565-05-16, 0-601-391-644

350-o

STUDNIE, dokumentowanie złóż, kierownik ruchu, (086)218-59-91, 0-600-550-109

826-o

TARCIE DREWNA trakiem przewoźnym, 0-504-101-766, (086)2189-859

2650-00

DOSTAWA PIASKU, żwiru, wywóz gruzu, 0-695-594-619

3074-00

SZPACHLOWANIE, GLAZURA, 4742-447

3134-00

MALOWANIE DACHÓW, (086)271-71-54

3216-00

MALOWANIE SZPACHLOWANIE, 086 271-71-54

3334-00

DEKARSKO – BLACHARSKIE, 0692-104-316

3356-00

TECHNICO usługi remontowo-budowlane, 0509-549-067

-3373-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, cyklinowanie, 216-62-88, 0-608-014-410

3407-o

ZADOWOLENIE I PRZYJEMNOŚĆ

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA”

- gresy polerowane I gat. – 54,90 zł
- nowość gresy szklane I gat. – 21,90 zł
- gresy techniczne I gat. – 19,90 zł
- terakoty – od 17,90 zł
- glazury – od 14,90 zł

Dowóz, raty, zamówienia indywidualne z wszystkich polskich fabryk

Łomża, Legionów 52 (dworzec PKS)
Piłsudskiego 40 (za torami)
(086) 218-05-86, (086) 473-06-57

fax 3097



Nowość!

W specjalnej promocji cenowej do 12 sierpnia

Cienkowarstwowy tynk silikatowo-silikonowy

- wysoka paroprzepuszczalność
- niska nasiąkliwość
- wyjątkowa elastyczność
- duża odporność na zabrudzenia

AKCENT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Al. Piłsudskiego 115, tel. (086) 218-79-44, 218-54-77
Ełk, ul. Mickiewicza 42, tel. (087) 610-98-12

STUDNIE, (086)2184-866, 0-602-868-891

3543-o

TYNKI, MUROWANIE, klinkier, 0-602-807-628, 218-85-63

3592

UKŁADANIE GLAZURY, terakoty – tanio, 2180-210

3593

BUDOWNICTWO

GLAZURA, PŁYTKI mrozoodporne KORZILIUS. „CERAM”, Wyszyńskiego 4, 218-01-81

1933-o

PRAGNIESZ „DOBRZE” KUPIĆ... – glazurę przemysłową – 14,90 zł/m², - terakotę przemysłową – 15,90 zł/m², - gres I gat. – 18,90 zł, - gres polerowany I – 54,90 zł. Zapraszamy „Glazura Królewska”, Łomża, Al. Legionów 52, Piłsudskiego 40 (za torami). Dowóz, raty, zamówienia specjalne.

2631-o

TRANSPORT

TRANSPORT – NIEMCY, 0-600-564-429, 0-174-803-64-45

3039-o

BRUKSELA – poniedziałek, wtorek, sobota busem, (085)6635-624, 0-602-697-881

828-o

WYNAJEM MIKROBUSÓW 9,12,18+1 – osobowe. DOWÓZ NA LOTNIKO – codziennie, (085)747-43-63

934-o

FRANKFURT M. i okolice – środa, sobota, (085)7474-363

934-o

HAMBURG, BREMEN, (086)219-10-65

3152-o

MIKROBUSEM – kraj i zagranica, (085)7394-179

3167-o

SOBOTA: Belgia, Holandia, Niemcy (TV, klima), (085)7394-179, 0-606-37-99-66

3167-o

BUSEM, 218-30-88, 0-608-576-544

3272-00

KAŻDA SOBOTA Hanover – Bremen i okolice, 215-76-25, 0-608-611-628

3408-o

NIEMCY, 0602-59-59-64, 086 218-83-95

3305-o

KAŻDA SOBOTA Hanover – Dortmund i okolice, 217-62-15, 0-608-778-708

3408-o

HANNOVER – niedziela, (086)4730-318

3430-o

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE – na zakup, budowę, remont, spłatę innych kredytów – bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE – w krótkim czasie i bez poręczycieli, przy dochodach już od 600 zł miesięcznie

SAMOCHODOWE – na samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”

18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA

Mieszkania

Śniadeckiego – pow. 60,8 m², III pokój, I piętro – cena 90.000 zł

Księcia Janusza – pow. 72,2 m², IV pokój, IV piętro – cena 1300 zł/m²

Domy:

Łomża, Os. Narew, wykończony, wolno stojący, pow. użytkowa 109,46 m², pow. działki 450 m² – cena 210.000 zł
Chojny Młode, częściowo wykończony, wolno stojący, pow. użytkowa 106 m², pow. działki 1 ha – cena 220.000 zł

Działki:

Kraska, pow. 1371 m² – cena 50 zł/m²
Nowogród, teren budowlany o pow. 9495 m² – cena 12 zł/m²

Nieruchomości rekreacyjne:

Cieciory gm. Turośl, działka o pow. 5496 m² zabudowana domem letniskowym o pow. 70 m² – cena 100.000 zł

fax 3202

KONTAKTY



BEZPIECZNIE i TANIO! Na każdą okazję! Wynajmy autobusów i busów, PKS Łomża, tel. (086)218-82-81

3461-0

PRACA

ZATRUDNIĘ MECHANIKA – automatyka, tokarza i frezera, 0-606-416-991

3122-00

ZATRUDNIĘ SPAWACZA ze znajomością obsługi komputera, 0-606-933-377

3210-00

ZATRUDNIĘ MURARZA, 0606-416-991

3332-00

PPHU Artplast – Konarzyce k/Łomży – zatrudni pracowników do produkcji stolarki PCV. Wynajmie transport do przewozu stolarki PCV, tel. (086)215-75-14

3447-00

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipsowych, 0-602-105-979, 473-73-94

3451-0

„GEMARK” Sp. z o.o. w Łomży zatrudni glazurników. Praca stała całoroczna. Osoby spoza Łomży – możliwość zakwaterowania, tel. 0-606-971-971, (086)216-00-02

3455-00

ZATRUDNIĘ LEKARZA POZ na 1/2 etatu, kontakt pod telefonem 0-604-970-366

3473-0

Kredyt gotówkowy

decyzja kredytowa już od

15 minut

Wybierz kredyt:

- **najlepszy** - wybór spośród oferty różnych banków,
- **dostępny** - bez zaświadczeń: o dochodach, ZUS oraz Us²
- **duży** - bez poręczyciela do 12.000 zł,
- **bezpieczny** - ubezpieczony od bezrobocia,

1) dla wybranych branż
2) dla prowadzących działalność gospodarczą

Zadzwoń teraz!

Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
tel. (86) 216-69-61
Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (86) 271-07-63

kredyty bliżej Ciebie!

fak. 3080

POSZUKUJEMY PRZEDSTAWICIELI handlowych do sprzedaży usług telekomunikacyjnych. Doświadczenie mile widziane. Kontakt: lomza@geneo.pl lub 0-502-562-988

3489-0

USŁUGI KOMUNALNE „Błysk” zatrudnią kierowcę z kat. C, 218-25-26 (9.00 – 15.00)

3521

MŁODYCH, OPERATYWNYCH zatrudni, (086)215-12-11

3544

ZATRUDNIĘ FRYZJERKE, 0-509-549-034

3565

PRACA: osoby pełnoletnie do promocji i reklamy. Łomża 8.00 – 16.00, 216-94-71

3577

ZATRUDNIĘ DIAGNOSTĘ na stacji kontroli pojazdów, 217-91-82

3596

FIRMA SIEDLECKA oddział w Łomży zatrudni pracowników na stałe lub sezon, (025) 632-54-45

3586

„CONSULT” – agencja pracy tymczasowej poszukuje pracowników do zakładów przetwórstwa spożywczego. Zainteresowanych prosimy o kontakt osobisty PEPEES przy ulicy Poznańskiej 121, pok. 4

3589

RESTAURACJA zatrudni kelnerkę/ kelnera. Kontakt: (086)217-08-28, kom. 0-604-530-752

3604

RESTAURACJA ZATRUDNI pomoc kuchacza. Kontakt: (086)217-08-28, kom. 0-604-530-752

3604

NAUKA

MATEMATYKA, (086)218-77-79, 0-603-847-463

2609-0

CHEMIA, 0-698-658-985

3497-0

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086)279-15-65

189-0

FOLIA DO SIANOKISZONKI, tel. (085)65-38-943

2225-00

KOMBAJN ZBOŻOWY MF-507, 3m, 219-23-43

3425-00

SPRZEDAM KOMBAJN „Anna”, plugi – 3, brony – 5, przyczepa ciągnikowa 4-tony, 0-889-400-246

3515

BIZON sprzedam, 217-57-82

3530

DZIAŁKĘ ROLNICZĄ w Kalinowie sprzedam, 3900 zł, 5 zł/m², 216-42-55 po 18.00

3518

SIANO DOBREJ jakości w ciuchach, (086)473-08-62, 0-604-244-420

3520

SPRZEDAM KOMBAJN ZBOŻOWY Dronningborg D 1600, szerokość robocza koszenia 3,80m, silnik Perkins 6 cylindrów, zbiornik 1,7t, kabina, wózek, rozdrabniacz, dodatkowa czyszczalnia z workownicą, gotowy do pracy, cena 15000zł do negocjacji, tel. 0-601-31-40-04

Kz

SPRZEDAM T-25 (1992r), 219-48-16, Pniewo 49

3581

SPRZEDAM KOMBAJN ziemniaczany „Anna” i prasę kostkującą „Simpa”, (086) 4721-407

3584

SPRZEDAM SIEWNIK z agregatem uprawowym, 0-602-286-321

3601

ZWIERZĘTA

OWCZARKI NIEMIECKIE, 278-87-74, 0-502-054-173

3529

SPRZEDAM PINCZERKI, 2160-859

3571

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT, anteny solidnie, Ksepka: (086)216-34-38

1807-0

FINANSE

EKSPRESOWA GOTÓWKA, tel. 212-54-85

2660-0

POŻYCZKI BEZ poręczycieli, tel. 0-509-125-133

2660-0

POŻYCZKI NA gorące potrzeby, tel. 212-54-86

2660-0

KREDYTY BANKOWE, (086)216-48-66, 0-660-742-813

3496-0

Firma PREFBET Śniadowo
PRODUCENT BETONU KOMÓRKOWEGO

W związku z planowaną intensyfikacją działań na rynku poszukuje osób na stanowiska: zastępcy dyrektora handlowego przedstawiciela handlowego

Wymagania:

- wykształcenie wyższe budowlane lub branżowe
- doświadczenie na stanowisku kierowniczym

Oferujemy:

- możliwość rozwoju zawodowego i szybkiego awansu
- samochód i telefon służbowy

Wymagania:

- wykształcenie wyższe budowlane lub ekonomiczne
- bardzo dobra znajomość obsługi komputera i pakietu Office

Prosimy o nadsyłanie aplikacji na adres: jerzymichalak@prefbet.pl

RÓŻNE

KUPIĘ LAS, 0-507-08-06-04

3009-00

KOMPUTEROWE, KOMPLEKSOWE opracowania projektów budowlanych, tel. 0-504-78-20-50

3083-0

TAROT, 473-16-50

3266-00

NOWA HURTOWNIA angielskiej odzieży używanej, Białystok, 0-608-200-924

3296-0

„JAGUARKIEM” DO ślubu, 473-05-34

3377-0

KUPIĘ DREWNO, las, 0-504-249-519.

3403-0

SIATKA OGRODZENIOWA – producent, (025)642-62-75 po 18.00; 0-695-88-88-90

3527-0

SPRZEDAM MEBLE biurowe używane, 0-694-997-816

3536

SPRZEDAM MASZYNY krawieckie przemysłowe, 216-49-80

3537

DEKORACJE KOŚCIOŁA, 218-92-91

3547-0

DREWNO OPAŁOWE, węgiel, żerdzie, transport, 0-606-119-548

3549-0

DREWNO OPAŁOWE, 2187-834, 0-508-076-785

3551

SPRZEDAM SUKNIE ślubną – białą 36/38, 2191-439

3555-0

SPRZEDAM PSA Amstafa, meble salonu fryzjerskiego, 0-509-54-90-34

3565

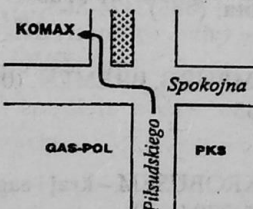
OKAZJA! MEBLE SOSNOWE – niskie ceny – różne wzory. Zapraszamy, ul. Sikorskiego 164 (pawilon Tartaku)

3585-0

ŚWIAT
GLAZURY

ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dołowni mleka



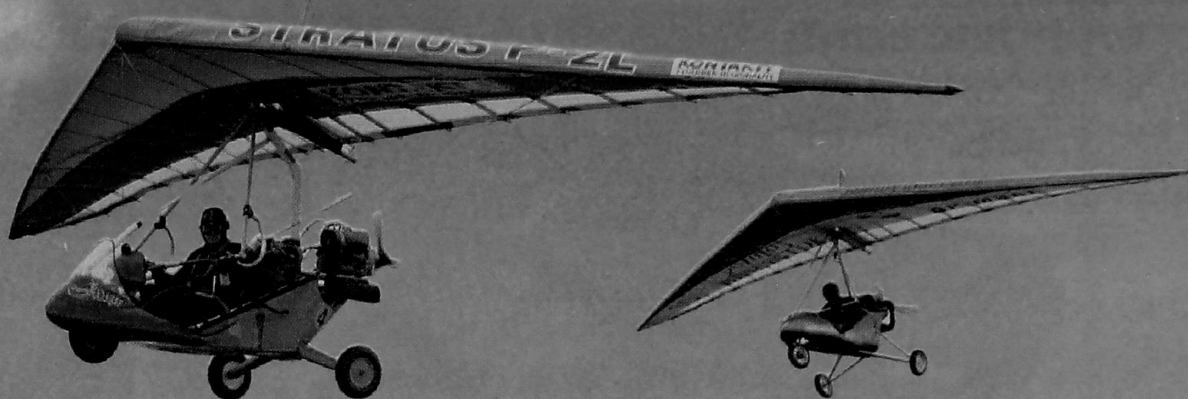
FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

REKLAMA



KONTAKTY

Waniewo Odpust Natura



Podniebne **KONTAKTY**

Niedziela 31 lipca

11.30 Msza Odpustowa

13.00 otwarcie Festynu

- ✕ Folklor nad Narwią
- ✕ Wielka loteria „Kontaktów”
- ✕ Konkurs gry na darach natury

16.00 Podniebne „Kontakty”

- ✕ motolotnie ✕ paralotnie ✕ balon

20.00 zabawa ludowa

Sponsorzy Podniebnych „Kontaktów” w Waniewie



Urząd Gminy
Sokoły



PHU Iłaszczuk
Łomża



RTV-AGD
Domax



Łomża

WSA
Wyższa Szkoła Agrobiznesu
w Łomży



Centrum Farb Łomża
Pl. Niepodległości 17
Al. Legionów 147

DNI ODLICZANIA
SĄ POLICZONE



PATROL



PATHFINDER



www.nissan.com.pl

Tylko do 22 sierpnia możesz odliczyć pełną wartość podatku VAT przy zakupie aut z homologacją ciężarową. Zupełnie nowy Nissan Pathfinder i doskonale sprawdzony Nissan Patrol dają Ci taką możliwość.

PATHFINDER - zużycie paliwa: 9,0-10,1 l/100 km, emisja CO₂: 238-267 g/km
PATROL - zużycie paliwa: 10,8-18,2 l/100 km, emisja CO₂: 287-428 g/km



Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI

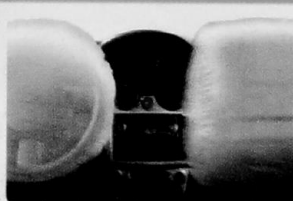
19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1
tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

Nowy Chevrolet Spark
Ułatwia życie



Spark już od 27 900 zł

www.chevrolet.pl



Juz jest - nowy Chevrolet Spark. Dzięki 5-drzwiowemu nadwoziu, przemyślanemu, przestronnemu wnętrzu i znakomitej zwrotności naprawdę ułatwi Ci życie. Spark zadba też o Twoje bezpieczeństwo - 2 poduszki powietrzne to dla niego standard. Odwiedź najbliższy salon Chevroleta i przekonaj się, co ma dla Ciebie Spark.

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13
tel. 085 661-68-02, 661-47-87
www.topauto.com.pl

CHEVROLET WIĘCEJ NIŻ PLUS



Zużycie paliwa (l/100km) w cyklu mieszanym wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 5,2 do 10,1 l/100 km. Emisja CO₂ (g/km) w cyklu mieszanym wynosi w zależności od wariantu i wersji auta od 127 do 139 g/km. Informacje na temat demowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem internetowym: www.chevrolet.pl

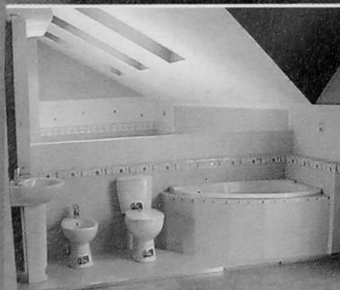


NOWOŚĆ

w Instalatorze

400 m² z glazurą i terakotą

- olbrzymi wybór wzorów
- gotowe aranżacje łazienek i kuchni
- materiały budowlane i wykończeniowe do glazury



Najwyższa pora zejść do Instalatora

Łomża, ul. Zjazd 2, tel. 216 56 47

KONTAKTY

W INTERNECIE

CZYTA NAS CAŁY ŚWIAT

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

Poszybuj
w sukces
z nami

**Specjalna Oferta Jubileuszowa
Dla Czytelników**

**„Kontakty” na IV kwartał:
2 numery „Kontaktów” za darmo**

Zaprenumeruj „Kontakty”
na IV kwartał 2005,

czyli 13 numerów, a zapłacisz tylko
za 11 numerów.

1. Oferta ważna tylko w przypadku
prenumeraty opłaconej na cały kwartał.

2. Prosimy o dokonanie wpłaty
w wysokości 29,90 zł (zamiast 35,10 zł)

u listonosza, na pocztę lub w oddziałach
„RUCH” SA do 20 września 2005.

Prenumeraty dokonać można także
osobiście w redakcji „Kontakty”

Łomża, al. Legionów 7.

Dodatkowe informacje:

tel. (086) 216-42-43

www.kontakty-tygodnik.com.pl

Nowe rabaty
na ogłoszenia

And
były
Mis
staw
w P

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

ISSN 0208-6840

0208-6840